Cena egz. 20 groszy — *Największe pismo narodowe i katolickie Polski Zachodniej.* — 24 stron.

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni. Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299. | Założyciel Jan Teska. | Telefony Przedstaw.: Toruń 1546. Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 60 | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 14 marca 1937 r. | Rok XXXI.

## Tylko my — tylko przez nas.

II.

O ducha wyłączności rozbiła się akcja „Frontu Morges“, tak mądrze pomyślana. Sprawdza się znowu stara zasada: Kto prześladuje, naśladuje. Str. Narodowe zwalczało słusznie ducha wyłączności „Pierwszej Brygady“, i wpadło samo w tę wyłączność. Przyznajemy rację słowom Jana Rembielińskiego z „Podbipięty“, który pisał: „Jeśli chodzi o najważniejsze sprawy jego bytu — naród dziś jest w olbrzymiej swej większości zgodny, więc jedynie nasza grupa powinna go najsilniej ująć w ręce, łamiąc, niszcząc, odsuwając tych, którzy się jej kierownictwu nie chcą podporządkować (tak myśli Stron. Nar.).

Porzucenie tego sposobu myślenia, zmiana tej psychiki, **to dopiero byłby przewrót prawdziwy,** o ileż większy, aniżeli zastąpienie jednej partii przez drugą — o tym samym duchu wyłączności, tym samym przeświadczeniu o wyjątkowej roli swej jako jedynych zbawców Polski, tej samej postawie i metodach. To byłby przewrót, który odczułby naprawdę cały naród jako „nowego ducha“, potężny przypływ wiary we własne siły, energii i zaufania“.

Rzeczą pewną jest, „że **próby zespolenia narodu w ramach jednej partii zawodzą,** pomimo wielkich kosztów moralnych i materialnych, jakimi — po obu stronach frontu walki wewnętrznej — wysiłki w tym kierunku były opłacane“.

Czytelnicy „Dziennika“ przypominają sobie, jakośmy nawoływali do Zjednoczenia Narodowego nie w ciasnych ramach jakiegoś obozu politycznego, lecz w szeroko pojętej organizacji, której nadaliśmy miano konfederacji.

Według naszego pomysłu miał to być **Związek samodzielnych grup czy partyj politycznych,** spełniający pewne ścisłe zadania polityczne, jak np. zadanie zmiany ordynacji wyborczej, likwidacja skutków przewrotu majowego itd.

Chrześcijańska Demokracja wyciągała ręce we wszystkie strony, ale nas nazwano trupami politycznymi. Dziś doszło do tego, że najsilniejszy obóz polityczny w Polsce swoim wrogom wyciąga kasztany z ognia. Tymczasem ZNP może spokojnie dalej swoje harce uprawiać, a Legion Młodych może nadal besztać endeków, rozbity zaś obóz prorządowy może nabierać nowego tchu, by gnębić swych przeciwników.

**Kto jest temu wszystkiemu winien? Jedynie przeklęty duch wyłączności.**

Tenże duch wyłączności zemści się zapewne w „Orędowniku“ na autorze tych słów. Mimo to nadal twierdzić będziemy, że **monopolu na prawdę polityczną nie ma Str. Narodowe,** tak samo jak jej nie ma Obóz pułk. Koca. Wszelka dążność polityczna, zdążająca do zorganizowania jednolicie kierowanej woli narodu w imię czy Dmowskiego, czy w imię pułk. Koca, nie jest wyrazem mądrości politycznej.

Polska rzeczywista rzeczywistość zgoła inaczej się przedstawia. **Nam trzeba parlamentu, w którym do głosu przyjdzie całość narodu polskiego.** Nam trzeba parlamentu, który nie będzie organem państwa czy rządu, lecz organem suwerennego narodu.

**Przemysław Mariański.**

### *Z posiedzenia senatu.*

# Budżet państwa uchwalony.

## Jeszcze jeden atak konserwatystów na ministra rolnictwa.

## *Żydzi nie mają do rządu zaufania.*

(Od własnego sprawozdawcy parlamentarnego).

**Warszawa,** 12. 3.

W piątek zakończyła się w senacie dyskusja nad budżetem na rok 1937-38. Przyjęto ustawę skarbową. **Za ustawą głosowali wszyscy senatorowie z wyjątkiem przedstawicieli żydów,** którzy oświadczyli, że wobec obecnego nastawienia czynników oficjalnych do sprawy żydowskiej, głosować za budżetem nie mogą. Przed głosowaniem zaznaczył się również **pewien incydent,** w praktycznym znaczeniu nie ważny, charakteryzujący jednak stanowisko grup konserwatywno-ziemiańskich do osoby ministra rolnictwa p. Poniatowskiego. Sen. ks. Lubomirski, a nast. sen. Leszczyński w oświadczeniach swoich podnieśli, że **wprawdzie są za całością budżetu, jednakże nie znaczy to, aby zaufaniem swoim obdarzali wszystkich ministrów.** W szczególności przeciwko polityce ministerstwa rolnictwa mają poważne zastrzeżenia. Polityka rolna ministerstwa jest bowiem dla podniesienia produkcji i rozwoju rolnictwa szkodliwa, a nawet — co ze szczególnym naciskiem podniósł sen. Lubomirski — **niebezpieczna dla państwa,** gdyż wywołuje niezgodę, sieje waśń i prowadzi do walki klas.

To oświadczenie sen. ks. Lubomirskiego wywołało liczne sprzeciwy ze strony senatorów, którzy są zwolennikami polityki min. Poniatowskiego. Marszałek uciszał salę kilkakrotnie. Sen. Lubomirski mówił w dalszym ciągu, że **polityka ministra Poniatowskiego jest w rażącym przeciwieństwie do hasła o zjednoczeniu narodowym i konsolidacji społeczeństwa.**

Wywołało to jeszcze silniejszą wrzawę i okrzyki... skandal, zaś ze strony konserwatystów padają oklaski.

Jak powiedzieliśmy, praktycznego znaczenia ta demonstracja nie ma żadnego, bowiem parlament obecnie nie posiada żadnego wpływu na skład osobowy rządu.

# Rząd wypuści nowe złotowe obligacje

Zabrał też głos **wiceminister Kwiatkowski,** który w krótkim przemówieniu zapowiedział, że rząd wniesie do Izb projekt ustawy, upoważniającej ministra skarbu do emisji nowych złotowych obligacyj, oprocentowanych na 4 i pół procent w stosunku rocznym z terminem amortyzacji stosunkowo nie długim, gdyż nie przekraczającym 25 lat, a przeznacznych na dobrowolną konwersję zagranicznych pożyczek dolarowych. W ramach bowiem realnego układu stosunków skarb państwa pragnie jak najskrupulatniej wywiązać się ze swoich zobowiązań.

## Polepszyć papierosy i stabilizować loterię!

Słuszną sprawę podniósł sen. **Śliwiński** w czasie dyskusji nad budżetem monopolów. Tytonie — powiedział senator — są dobre, ale coraz częściej spotykamy się z wypadkiem, że w pudełku, liczącym 20 papierosów, mamy kilka sztuk, które albo źle ciągną, albo w ogóle nie dają się palić. Podobno spowodowane to jest zbyt wilgotnym tytoniem. Należałoby jednak wydać odpowiednie zarządzenia, chroniące od tego rodzaju niespodzianek obywateli i obywatelki, których zgubne namiętności są podstawą egzystencji monopolu.

Jest i inna sprawa, która dotyczy innego nałogu obywateli, a mianowicie **loteria państwowa.** Plany loterii państwowej są tak zmienne, jak pogoda

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej)

## *Gdzie okiem sięgnąć — woda...*



**W okresie kulminacji powodziowej w rejonie Bydgoszczy wezbrane fale Wisły i Brdy utworzyły potężne rozlewisko, które szczególnie dało się we znaki Łęgnowu. Na zdjęciu: fragment Łęgnowa i szosy Bydgoszcz — Toruń.**

## Z posiedzenia senatu.

(Ciąg dalszy).

marcowa. Poza tym nasuwa się również pytanie, czy reklama nie jest zbyt szumna w stosunku do szczęśliwego gracza, który wygrał milion. Fotografie jego są umieszczane we wszystkich dziennikach. Staje się on po prostu nieszczęsnym milionerem, ze wszystkich stron sypią się do niego petycje i prośby.

## Budżet państwa na barkach świata pracy

Budżet ministerstwa skarbu referował sen. **Siedlecki.** Zwrócił on uwagę na charakterystyczne zjawisko, że podatki pośrednie tzn. te, które głównie **płaci klasa pracująca, są o 5% wyższe,** niż przewidywano. Natomiast nie dopisały podatki bezpośrednie, jak: podatek przemysłowy oraz dochodowy. **Wśród** podatków pośrednich przewidywane wpływy znacznie przekroczył podatek od cukru, bo przeszło o 10%. Inny podatek, również płacony przez sfery pracownicze, a mianowicie podatek specjalny dał więcej o 15%, niż się spodziewano.

W sprawie podatku specjalnego zabrał głos sen. **Maciejewski.** Stwierdził on, że na tle tego podatku wytworzył się szereg niesprawiedliwości. **Pracownicy podatkiem tym są rozgoryczeni.** Podatek miał się skończyć 1 grudnia 1937, obecnie został on przedłużony. Podatek ten przyczynił się do osiągnięcia równowagi budżetu, ale, jak słusznie podnosi sen. Maciejewski, równowaga budżetu nie może być utrzymana kosztem tylko jednej warstwy. Mówca domaga się obniżenia niewspółmiernie wysokich dodatków funkcyjnych wyższych urzędników.

*

Prace obu Izb zostaną zakończone 23 lub 24 bm.

## Kronika telegraficzna.

**Gronostaje z Warszawy na koronację Jerzego VI.** W ostatnich dniach bawili w Warszawie przedstawiciele angielskiego koncernu handlu futrami „Britisch Fur Company", którzy odbywają podróż po krajach europejskich dla poczynienia zakupów z okazji przygotowań do uroczystości koronacyjnych króla Jerzego VI. W Warszawie angielscy importerzy zakupili w hurtowniach futrzanych przeszło 1000 skórek gronostajowych.

**W Brzeżanach zapadł wyrok w procesie o działalność wywrotową.** Daniel Weber skazany został na 4 lata więzienia, Eliza Weber na rok więzienia, Goldman na trzy lata, Stefania Horbata na 2 i pół roku więzienia, Garten-Brenner na trzy i pół lata, Lapter na 6 lat, Reiser na 4 lata, Liebling na 2 lata. Nadto wszyscy na utratę praw przez lat 6.

**Świętokradztwo.** We wsi Przytkowicach powiatu wadowickiego świętokradcy włamali się do kościoła parafialnego, z którego skradli złotą monstrancję, 2 kielichy i inne przedmioty kultu religijnego.

**W okolicy Jasła policja zlikwidowała szajkę bandycką.** Aresztowano dwóch „zbójników". Herszt ich, niejaki Wądołowski, otoczony przez policję w jednym z domów we wsi Ropica Polska w pow. gorlickim po ostrzeliwaniu się otaczającym go policjantom, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru.

**Zwłoki poległych Niemców w Hiszpanii przewozi się do kraju.** Statek „Ajax" przywiózł ostatnio do Hamburga zwłoki 30 poległych Niemców, walczących w oddziałach wojskowych w Hiszpanii. Ciała poległych są przewożone w cynkowych trumnach.

**Niemcy uzbrajają Jugosławię.** Statkami linii lewantyńskiej przywieziono z Niemiec do Jugosławii serię specjalnych łodzi, posiadających około 25 metrów długości, mogących rozwijać dużą szybkość, a mianowicie około 80 km na godzinę. Łodzie te zabierać mogą ze sobą dwie torpedy. Małe te, obrotne i szybkie łodzie są bardzo niebezpieczne dla dużych okrętów wojennych, gdyż trudne są do trafienia, podczas gdy trafienie torpedami okrętów wojennych przez te małe stateczki jest bardzo łatwe.

**Niemieccy żołnierze budują fortyfikację w Marokko.** Przy budowie fortyfikacyj w hiszpańskim Marokko używane są oddziały pionierów z Niemiec. Szereg żołnierzy, zajętych przy tych pracach, pisuje kartki do swoich rodzin w Niemczech.

**Holandia przedłuża czas służby wojskowej.** Na wniosek rządu holenderskiego, parlament uchwalił przedłużenie służby w marynarce o sześć miesięcy, w oddziałach obrony wybrzeża o dwa miesiące. W wojsku lądowym powoływania na ćwiczenia rezerwy odbywać się będą częściej niż dotąd.

# Ziemianie i „Lewiatan"

## poprą obóz zjednoczenia narodowego.

*WARSZAWA,* 13. 3. W Warszawie odbyło się posiedzenie zarządu rady naczelnej *organizacji ziemiańskiej,* zwołane celem zajęcia stanowiska wobec deklaracji płk. Koca. Sekretariat Obozu Zjednoczenia Narodowego otrzymał pismo podpisane przez prezesa rady naczelnej organizacyj ziemiańskich *hr. Adolfa Bnińskiego,* zgłaszające *chęć współpracy z Obozem Zjednoczenia Narodowego.*

Rezolucja ziemian brzmi:

„Zarząd rady naczelnej organizacyj ziemiańskich, reprezentującej wszystkie związki ziemian, widzi w deklaracji płk. Adama Koca *podstawę* do podjęcia wspólnej, wytężonej pracy dla dobra Ojczyzny *przez wszystkie czynniki, stojące na gruncie narodowym i religijnym,* oraz wyznające zasady solidaryzmu społecznego.

Ziemiaństwo gotowe jest poprzeć prace organizacyjne z zasadami tej deklaracji zgodne.

Opierając się na zasadzie *ścisłej apolityczności,* rada naczelna organizacyj ziemiańskich, jako organizacja, nie uczestniczy w żadnym obozie politycznym, natomiast mając dobro ogólne na względzie, uważa *udział poszczególnych ziemian,* swych członków w pracy organizacyjnej w sposób wyżej przytoczony pojętej i realizowanej za *wskazany i pożądany*".

*WARSZAWA,* 13. 3. Sfery gospodarcze, reprezentowane przez *Centralny Związek Przemysłu Polskiego* i zrzeszone w nim organizacje (tzn. „Lewiatan") przyjęły deklarację płk. Koca życzliwie, ponieważ deklaracja kategorycznie odrzuca *zarówno komunizm, jak i krzewienie nienawiści klasowej.*

## Posłowie i senatorowie z Pomorza szukają oparcia.

Grupa regionalna posłów i senatorów Ziemi Pomorskiej, a mianowicie *senatorowie: Siudowski i Serożyński* oraz *posłowie: Marchlewski, Michałowski, Gauza, Formella, Kamiński, Stamm, Matusiak i Ślaski,* przystąpiła do Obozu Zjednoczenia Narodowego, ofiarując swoją współpracę.



# Przyjazd Mussoliniego do Libii.

**Tobrouk,** 13. 3. (PAT). Korespondent **Havasa** donosi, iż Mussolini przybył do Tobrouk wczoraj o godz. 8 rano na pokładzie krążownika „Pola". Towarzyszą mu: admirał Domenico Tavagnari, sekretarz partii, Starace, minister propagandy Dino Alfieri i minister kolonii Lessona. Zawijającemu do portu krążownikowi „Pola" towarzyszyły w szyku bojowym okręty: **„Zara", „Gorizia" i „Fiume".** Samoloty, stacjonowane w Libii, wyruszyły na spotkanie Mussoliniego w chwili gdy oznajmiono, iż eskadra zbliża się do portu. Okręty, stojące na redzie, powitały Mussoliniego **strzałami armatnimi.**

Na wybrzeżu oczekiwał Mussoliniego gubernator Libii, **marszałek Balbo, wraze swym sztabem.** Mussolini dokonał przeglądu kompanii marynarzy, lotników, karabinów, askarów oraz formacji faszystowskich włoskich i tubylczych. Wszystkie domy w Tobrouk były **przybrane flagami włoskimi.** Po krótkim postoju Mussolini wystartował do miejscowości Amsead na granicy egipskiej, w odległości 135 km od Tobrouk. Po wylądowaniu na tamtejszym lotnisku Mussolini **dokonał inauguracji (otwarcia) części drogi, która będzie wybudowana równolegle do wyrbeży wzdłuż całej Trypolitanii.**



Wyjazd jego nastąpił z Gaeta, gdzie dyktator włoski wszedł na pokład krążownika „Pola".

# Ofenzywa powstańców

## przybrała szerokie rozmiary.

**Paryż,** 13. 3. (PAT). Havas donosi z Siguenza (po stronie powstańców): **Ofensywa powstańców w Guadalajara przybrała wczoraj szerokie rozmiary.** Ugrupowanie powstańców, których główne siły znajdują się na wprost m. Torija, stanowiącej najsilniejszą pozycję rządową, na osi natarcia obejmuję przestrzeń od podnóża Sierra poprzez dolinę Rio Henares na południe od Cogulludo, aż do Rio Tajuna,, w pobliżu szosy aragońskiej, **co wynosi łącznie około 50 km frontu.**

Wojska rządowe zostały w wielkich ilościach przerzucone z Madrytu i Chinchon, aby zagrodzić drogę nacierającym od północy powstańcom. Na odcinku północnym wojska rządowe usiłowały na południe od Torija **rozdzielić oddziały powstańcze, maszerujące szosą aragońską i doliną Rio Tajuna,** lecz manewr ten został **szybko zlikwidowany.** Wojska rządowe z bardzo ciężkimi stratami, **wycofały się do ufortyfikowanego obszaru Guadalajara.** Na odcinku Jarama **trwa kanonada.** Warunki atmosferyczne **uniemożliwiają wszelką inną akcję.**

## W dniu imienin Naczelnego Wodza.

**Warszawa,** 13. 3. (PAT.) Szef Obozu Narodowego płk. Adam Koc w związku z przypadającą w dniu 18 marca uroczystością imienin Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza wygłosi przed mikrofonem rozgłośni warszawskiej w dniu 17 marca br. o godzinie 18-tej min. 50 przemówienie, które będzie transmitowane przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia.

## Obchody ku czci śp. Marszałka Piłsudskiego w dniu 19 marca.

**Warszawa,** 13. 3. (PAT.) Ministerstwo oświaty wydało w sprawie obchodu dnia 19 marca następujący okólnik: Dnia 19 marca, w dniu, który na zawsze w pamięci narodu jest związany z postacią pierwszego marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, będą odprawione uroczyste nabożeństwa z udziałem młodzieży szkolnej. Po wysłuchaniu nabożeństw młodzież powróci do szkół, podejmując normalną pracę.

W dniu tym P. Prezydent R. P. wygłosi o godzinie 18-tej przemówienie, poświęcone pamięci wielkiego budowniczego niepodległości, które transmitować będzie Polskie Radio na wszystkie swoje rozgłośnie.

## Biskup Lisowski u P. Prezydenta R.P.

**Warszawa,** 13. 3. (PAT.) P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu wczorajszym ks. biskupa dr Franciszka Lisowskiego ordynariusza diecezji tarnowskiej, który dziękował P. Prezydentowi R. P. za odznaczenie go orderem Odrodzenia Polski.

## Szkoła skoczków spadochronowych.

**Kielce,** 13. 3. (PAT.) W Kielcach uruchomiony został okręgowy ośrodek wyszkolenia spadochronowego. Szkolenie skoczków spadochronowych odbywać się będzie w dwu etapach. Kandydaci ukończą najpierw kurs wstępny, którego program obejmuje wykłady teoretyczne i skoki z wieży 10-metrowej, następnie zaś przystąpią do skoków z samolotu.

## Straszna katastrofa samochodowa pod Kościanem.

**Poznań,** 13. 3. (PAT). **W pow. kościańskim, w pobliżu miejscowości Ponin, wydarzyła się dziś rano katastrofa samochodowa. Auto ciężarowe kupca Stanisława Kaczmarka z Leszna, wiozące drób i nabiał na targ do Poznania, zaczęło się nagle, wskutek złamania kardanu, cofać i wpadło do przydrożnego rowu. Skutkiem silnego wstrząsu, jadące samochodem trzy kobiety wypadły i dwie z nich, handlarki nabiałem Franciszka Konieczna i Wasilewska poniosły śmierć na miejscu, trzecia zaś, Gertigowa, odniosła bardzo ciężkie obrażenia. Znajdujący się w samochodzie trzej mężczyźni i szofer wyszli z katastrofy bez szwanku. Zwłoki ofiar wypadku odstawiono do kostnicy św. Zofii w Kościanie.**

## Wręczenie memorandum.

**Berlin,** 13. 3. (PAT). Minister spraw zagr. baron v. Neurath wręczył wczoraj ambasadorowi W. Brytanii sir Eric Phipps'owi memorandum, dotyczące **zawarcia nowego paktu zachodniego,** zawierające punkt widzenia rządu Rzeszy niemieckiej na propozycje innych uczestników paktu. Memorandum zostało opracowane **w porozumieniu z rządem włoskim,** który ze swej strony przesłał również w dniu wczorajszym rządowi brytyjskiemu **odpowiedź na propozycję w sprawie paktu zachodniego.**

## Powódź w Wenecji.

**Wenecja,** 13. 3. (PAT). Wczoraj z rana na skutek silnego Sirocco wody Laguny wtargnęły na ulice Wenecji, paraliżując komunikację. Strażacy w szeregu punktów miasta budowali drewniane mostki. **Woda na placu Św. Marka osiągnęła poziom 40 cm.**

## Kiedy Niemcy odpowiedzą?

*LONDYN,* 13. 3. (PAT) Reuter komunikuje: Ambasador von Ribbentrop będzie jutro przed południem przyjęty przez min. Edena w Foreign Office. Sądzą, że ambasador *nie wręczy jeszcze odpowiedzi niemieckiej na notę brytyjską w sprawie paktu zachodniego,* ponieważ odpowiedź ta nie została jeszcze otrzymana przez ambasadę Rzeszy w Londynie i najprawdopodobniej *zostanie wręczona ambasadorowi W. Brytanii w Berlinie.*

*Z tygodnia.*

# Kapitulacja Bluma.

## Belgijska neutralność. — Czy był „marsz na Budapeszt?" Wielka koalicja na wschodzie.

Jest bezwątpienia bardzo smutne dla socjalistów i dla „frontu ludowego“ jeśli wspólny wódz p. Blum po 10-miesięcznych rządach musiał uderzyć się w piersi i **poprosić znienawidzonych kapitalistów, aby go wyciągnęli z błota, w które sam się wprowadził.** Symbolem tej klęski jest rozpisanie nowej wielkiej pożyczki zbrojeniowej na warunkach, nie mających nic wspólnego z ideologią lewicową.

Francja nie może się uskarżać na brak życzliwości ze strony prasy światowej. Niech tylko któryś z jej ministrów zapowie jakąś reformę, natychmiast odzywają się chóralne głosy, że to jest coś bardzo cudownego, epokowego w ogóle nowa era w dziejach Francji i ludzkości. Choć Blum rządzi dalej na czele koalicji komunistów, socjalistów i radykałów, mówi się o odwrocie od socjalizmu do **metod klasycznego liberalizmu gospodarczego** i wylicza następujące momenty: uelastycznienie kursu franka na wzór dolara i funta, przywrócenie wolności handlu złotem, czyli kapitulacja wobec „paskarzy“ złota, zapowiedź oszczędności budżetowych na 6 miliardów, rezygnacja z prowadzenia centrali dewiz.

Owszem, to wszystko jest prawdą i również jest prawdą, że „front ludowy“ nadal istnieje, że komuniści swobodnie agitują, że deficyt po odjęciu 6 miliardów wyniesie jeszcze ca 35 miliardów, a po dalszej redukcji o 10 miliardów, uzyskanych z pożyczki, pozostanie jeszcze **na zawrotnej wysokości 25 miliardów franków.** Prawdą jest również, że Francuzi będą nadal pracowali po 40 godzin na tydzień, że ceny na skutek subskrypcji pożyczki nie przestaną wzrastać, że płace trzeba będzie w najbliższym czasie podwyższyć i że wypuszczenie 10 miliardowej pożyczki na 4 i pół procent, w walutach obcych nie jest dowodem powrotu zaufania do gospodarki rządowej tylko

**przypieczętowaniem jego braku.**

Ponadto w praktyce jest to premia dla tych wszystkich, którzy wywieźli swe franki zagranicę i mogą dziś pożyczyć ją swemu rządowi jako funty i dolary. I to nie tylko jest premia. To jest również **zachęta, dla tych, którzy jeszcze tego nie zrobili** i mogą się dziś zastanawiać **nad skutkami 25 miliardowego deficytu budżetowego w stosunku do kursu franka.**

Nie ulega wątpliwości, że parodniowa — jak dotychczas — historia nowej pożyczki stanowi już piękną kartę w dziejach francuskiego patriotyzmu i jednomyślności w wypadku zagrożenia ojczyzny. Ale wysiłek ten jest **stanowczo za mały,** choć wspiera się z jednej strony na kapitulacji Bluma przed kapitalistami i na pomocy tychże kapitalistów dla skarbu państwa, znajdującego się w rękach „frontu ludowego“.

Z gospodarczego punktu widzenia jest to **tylko „pieredyszka“.** Pan Auriol, min. skarbu, będzie mógł przez parę miesięcy swobodniej oddychać, ale po tym będzie musiał **albo przeprowadzić całkowitą sanację budżetu** — w co nikt nie wierzy — albo też będzie musiał **rozpocząć wydawania słynnych już swych krótkoterminowych bonów skarbowych.** I czy można sobie wyobrazić, że za parę miesięcy zaapeluje do obywateli po nową pożyczkę?

Francuskie kłopoty gospodarcze wymagają **wielkiej i surowej kuracji.** „Jedna jaskółka wiosny nie czyni“. Polityka frontu ludowego na odcinku gospodarczym zbankrutowała, ale jest jeszcze **daleko do przejęcia władzy przez opozycję prawicową,** która jedynie może zaprowadzić we Francji porządek.

*

Ostatnie depesze przyniosły wiadomość, że Niemcy mają zamiar udzielić Anglii odpowiedzi na zapomnianą już notę w sprawie t. zw. „paktu zachodniego“, który byłby namiastką obalonych wkroczeniem do Nadrenii umów lokarneńskich. Nota ta była wysłana jeszcze w listopadzie ubiegłego roku. Rocznicę wkroczenia do Nadrenii obchodziła Trzecia Rzesza **7 bm.** Tutaj jednak warto podkreślić, że obchody te były **nader umiarkowane,** jakby z uwagi na niedrażnienie Anglii i Francji.

Najciekawszym punktem w sprawie paktu zachodniego jest **stanowisko Belgii.** Według brzmienia umów lokarneńskich Belgia była gwarantowana, lecz również gwarantowała sama. Znaczy to, że korzystała z pomocy w razie zaatakowania, ale musiała również **stanąć u boku swych partnerów w razie, gdy ci byli napadnięci.** Obecnie Belgijczykom — jak żeśmy to już słyszeli w głośnym zeszłorocznym oświadczeniu króla Leopolda III — uśmiecha się **powrót do sytuacji przedwojennej** tj. do gwarancji poszanowania granic belgijskich przez Anglię, Francję i Niemcy, ale bez jakichkolwiek wzajemnych zobowiązań ze strony Belgii.

Nacisk w kierunku takiej polityki wychodzi w pierwszej linii ze strony Flamandów, niekrępujących się ze swymi sympatiami proniemieckimi. Podobne idee głosi również słynna organizacja faszystowska Deglella **„Rex“.** Z sukursem śpieszy naturalnie **Berlin, zapewniając o swej pokojowości i chęci wieczystego poszanowania nietykalności granic belgijskich.**

Nie podoba się ta polityka belgijska Francji. Neutralność Belgii na wypadek wojny z Niemcami skraca ogromnie front obecny przed inwazją niemiecką, ale uniemożliwia również ofensywę i co najważniejsze stawia pod dużym znakiem zapytania pomoc Anglii, która nie czując się bezpośrednio zagrożona usadowieniem. się Niemiec nad kanałem La Manche, miałaby wielkie trudności wytłumaczenia swym obywatelom, **że mają się bić w takiej odległości od kraju w imię niełatwych do pojęcia interesów.**

Anglicy natomiast traktują **całą** sprawę z zimną krwią. Tłumaczą Belgom, że bez zastosowania zasady bezpośredniej i automatycznej pomocy, wspartej o uprzednie porozumienia sztabów generalnych, pomoc Anglii i Francji na wypadek napadu niemieckiego **może się okazać mniej wartościową.** Ponadto wyrażają obawy, czy w wypadku szerokiej wojny powietrznej między Anglią, Francją i Niemcami terytorium Belgii **będzie mogło być uszanowane.**

Cała sprawa jest jak do tej pory w trakcie narad i kombinacji. Belgowie najwyraźniej

**chcą się zabezpieczyć na wypadek, gdyby Niemcy przyjęły na zachodzie taktykę defenzywną i uderzyły tylko na wschód i na południe.**



**D. L. Ames.**




PRZEKŁAD EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO.

80)

(Ciąg dalszy).

Nagle Calmex wstał. Opuścił salę innymi drzwiami i nawet nie popatrzał na Sixsmitha. Drugi został. Po chwili pan van Winkle też odszedł od stołu, zbliżył się do Sixsmitha i siadając, wetknął mu w dłoń małą kartkę.

Gracz, który wygrał na piętnastkę, zmienił żetony na pieniądze, włożył je do kieszeni i skierował się ku wyjściu, ocierając się niemal o pana van Winkle i Sixsmitha.

John się odwrócił i rzucając wypalonego papierosa, zajrzał prosto w oczy człowiekowi w burnusie.

Uczuł, że dach mu zaparło. Wiedział już, kim był osobliwy gracz...

2.

Przechodząc przez restaurację Sixsmith skinął na Palmera i po chwili obaj już stali na ulicy. Przed nimi w odległości kilkunastu kroków bielał burnus fałszywego Araba, w następnym momencie znikł za rogiem. Zanim przybiegli obaj, uliczka była pusta. Sixsmith zaklął wściekle. Wziął Palmera pod ramię i po kilku minutach znaleźli się znów na głównej ulicy. Przed nimi widniała rzęsiście oświetlona fasada „Hôtel du Nord“.

— Wstąpmy na szklankę piwa — powiedział z rezygnacją John.

— Opowiedź, na miłość Boską, co się tam działo? — zawołał zniecierpliwiony Dick. — Czegoś się dowiedział?

— Najważniejszego szczegółu — odpowiedział spokojnie John. — Stwierdziłem tożsamość człowieka, który nam umknął przed chwilą, a który się porozumiewał z Calmexem przy pomocy rulety.

Dick wytrzeszczył oczy.

— Boże święty... — wyjąkał. — Wiesz... wiesz naprawdę, kto to jest?

Anglik skinął głową.

— Profesor Krantz.

— Profesor Krantz? — powtórzył zdumiony Dick. Żyły mu nabrzmiały nagle na skroniach, a potężne pięści zacisnęły się mocno. — Świnia przeklęta!

I znów John Sixsmith skinął głową.

3.

Właściciel „Hôtel du Nord“ porządkował dzienniki w hallu. Podniósł głowę, gdy weszli Sixsmith i Palmer.

— Dobry wieczór — powiedział Sixsmith. — Chcielibyśmy się zobaczyć z naszym przyjacielem panem Freemanem. Może pan będzie tak uprzejmy i każe go tu poprosić.

— Żałuję bardzo, ale pana Freemana nie ma — odparł właściciel hotelu. — Zaraz po drugim śniadaniu udał się do El Deshry Es Seghir malować okolice twierdzy. Podobno miał tam wczoraj przykry wypadek, omal ze skały nie spadł, czy coś w tym rodzaju... już nie pamiętam szczegółów. — Właściciel hotelu uśmiechnął się uprzejmie. — Przysięgał, że już na milę się nie zbliży do Kalaa, ale dziś rano postanowił dokończyć obrazu i w katalogu wystawy opisać niebezpieczeństwa, na jakie się narażał, malując ten widok.

— Może pan będzie łaskaw mu powiedzieć, gdy powróci, że o niego pytałem. Jestem Sixsmith, John Sixsmith. Czy pan pozwoli skorzystać z pańskiego biurka?

Poszedł w głąb hallu, usiadł i zaczął kreślić gorączkowo jakieś liczby i litery. Potem podziękował właścicielowi hotelu i razem z Palmerem opuścił hall.

— Odszyfrowałem zlecenie, które otrzymał Calmex — rzekł gdy się znaleźli na ulicy. — Nie mamy chwili do stracenia...

4.

Udali się do hotelu „Valencia“, przygotowali Hispano-Suizę i dopiero po kwadransie, gdy mknęli z karkołomną szybkością ulicami Tangeru, Sixsmith stał się bardziej rozmowny.

— Cały wieczór opowiadaliśmy sobie przyjemne rzeczy o tym, że przynajmniej zdołaliśmy udaremnić dostawy przedsiębiorstwu pana Yakuna.

— A może inaczej było?

— Zupełnie inaczej, szlachetny młodzieńcze. Jeśli nie przeszkodzimy, to dziś w nocy Mussa Ben Razi otrzyma nowy transport.

— Boże Święty! — jęknął Dick. — Więc wszystko się zaczyna od początku? — dodał, ale w jego głosie dźwięczało głębokie i szczere zadowolenie.

— Tak i w dodatku bez pomocy Jonesa i jego przyjaciół — oświadczył John.

— Dlaczego?

— Bo nie ma czasu ich uprzedzić.

— Jaki rozkaz otrzymał Calmex? — zapytał z niecierpliwością Palmer.

— „Mussa o północy skrzyżowanie Tajane Spartel“.

— Dla mnie to jest to samo co po hiszpańsku.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Nie chcą w takim wypadku pomagać Francji, gdy ta będzie musiała pośpieszyć swym sprzymierzeńcom z pomocą. Przypuszczają ponadto, że Niemcy będą nie chciały wejść na drogę planów Schlieffena, które je zawiodły do klęski. A ponieważ podobne sugestie w dobrze zrozumianym interesie płyną również z Berlina, **niebezpieczeństwa osłabienia frontu państw zachodnich przez neutralność belgijską lub raczej przez belgijski egoizm jest najzupełniej istotne.**

*

Prasa francuska nie żałuje swym czytelnikom sensacyj politycznych. Co chwila napędza im strachu odkrywaniem jakichś potwornych machinacji faszystowskich. Ostatnio odkryła spisek narodowo-socjalistyczny na Węgrzech, który miał się zakończyć **„marszem na Budapeszt" i całkowitym podporządkowaniem Węgier Trzeciemu Reichowi.**

Historia tej niedoszłej rewolucji przedstawia się następująco: Na czele sprzysiężenia stał poseł do parlamentu Bela Marton. Ośrodkiem była organizacja odbudowy Węgier M. O. V. E. złożona w większości z byłych wojskowych i pogromców komunistycznej rewolucji Bela Kuna. Miał być wtajemniczony jakiś generał, stojący blisko regenta Horthego.

## Głównym aranżerem i dostarczycielem gotówki

**był poseł niemiecki w Budapeszcie Mackensen,**

syn słynnego feldmarszałka oraz korespondent Niemieckiego Biura Korespondencyjnego". Sprzysiężenie odkrył przywódca opozycji parlamentarnej wódz małych rolników Tibor Eckhardt i premier **Daranyi unicestwił zamierzenia „puczystów" przed ich realizacją.**

Tymczasem oficjalne źródła węgierskie, twierdzą, że **cała ta historia jest wyssana z palca.** Powtarza to prasa i mówi o tym w parlamencie sam premier Daranyi. Komu teraz wierzyć? Wylęgarni kaczek prasowych Madame Tabouis z „L'Oeuvre" czy też węgierskiemu premierowi? — Wątpliwości wątpliwościami, ale dziwić się trzeba, komu jest potrzebne sianie niepokoju w Europie? Na to ostatnie pytanie jest jedna odpowiedź: Sowietom, które wydają milony złotych rubli, wyciśniętych krwawo ze swych niewolników, aby wszędzie **malować w Europie diabłą faszystowskiego na ścianie.**

*

Na bliskim wschodzie zanosi się na utworzenie wielkiej koalicji państw muzułmańskich. W końcu marca, jak twierdzi prasa paryska ma być w Stambule podpisany **pakt ażjatycki między Turcją, Persją, Irakiem i Afganistanem.** Jeśli dojdzie do tej koalicji, powstanie natychmiast pytanie, jaka będzie jej polityka? Antyangielska, antyrosyjska, prowłoska, proniemiecka? Prawdopodobnie pierwsze skrzypce będzie w niej grała Turcja Kemala Atatürka. Ta była do ostatnich czasów ogromnie filosowiecko nastrojona. Obecnie zaczyna się podobno orientować po mediolańskiej wizycie min. Ruszti Arasa **w kierunku Włoch.** W Ankarze odzyskują również wpływy Niemcy. Tak niedawno doniosła prasa o tureckich zbrojeniach morskich, których wykonawcami mają być **niemieccy inżynierzy i zakłady Kruppa.**

Jeżeli więc Turcja zgłosi swój akces do „Mitteleuropy", zagrożenie interesów angielskich i francuskich będzie niepoślednej miary. Trzeba przecież pamiętać, że tak **Anglia jak Francja są największymi państwami muzułmańskimi świata.** Pierwsza z nich drży o stosunek do jej rządów muzułmanów indyjskich i Egipt, a druga o Arabów północnoafrykańskich.

Nie trzeba również zapominać o tym, że **Turcja rządzona jest metodami faszystowskimi,** i że na wschodzie demokracja nigdy nie będzie tak atrakcyjna jak faszyzm, jako forma despotyzmu. Tak więc, gdy dojdzie do skutku pakt azjatycki, polityka europejska będzie się zastanawiała tylko nad jednym, **czy nowa koalicja opowie się za faszyzmem, czy też przeciw niemu.** Mówi się bowiem w Europie bardzo dużo o niebezpieczeństwie podziału świata na dwa wrogie obozy, ale każdego, który podniesie głowę nad powierzchnią, pytają się zaraz wszyscy: **Do którego obozu należysz?**

**St. Strąbski.**

*List z Poznania.*

# DWA WIELKIE PROCESY

## Skandaliczne afery „bankowe". — Jak oszukano rzemieślników wielkopolskich. — „Papierosy reprezentacyjne" pana dyrektora. — Echa bankructwa spółdzielni „Wzajemność".

***(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego").***

**Poznań,** 13 marca.

Tematem dnia stały się dwa wielkie procesy, będące epilogiem dwu skandalicznych afer „spółdzielczych".

Już drugi tydzień trwa proces przeciw 35-letniemu Zenonowi Zaborowskiemu, byłemu dyrektorowi **Banku Spółdzielczego Rzemiosła w Poznaniu;** bank ten, zorganizowany w roku 1930 (istniał od r. 1926 pod inną nazwą), **miał być instytucją służącą do podniesienia dobrobytu szerokich rzesz rzemieślniczych przez dostarczenie im wygodnego kredytu i krzewienie oszczędności.** Niestety, praktyka wykazała, że cała ta instytucja posłużyła tylko za **żerowisko dla aferzystów, grasujących bezkarnie wśród nieoświeconych prostaczków.** Zaborowskiego zaangażowano w roku 1930 na stanowisko dyrektora banku z pensją 800 zł miesięcznie plus procentowe wynagrodzenie od zysków banku. Prezesem Rady Nadzorczej był **inż. Ewaryst Namysł,** głośny w swoim czasie działacz sanacyjny, **filar tutejszego BBWR'u.** Akt oskarżenia zarzuca Zaborowskiemu, że w latach 1930—1933 jako dyrektor banku **wprowadził w błąd wiele osób z szerokich sfer rzemieślniczych Poznania,** korzystających z kredytu wekslowego w banku. Pobierał on od nich **weksle prolongacyjne** na wykupienie dawnych zobowiązań kredytowych, pierwotnych weksli jednak nie wykupował, weksle prolongacyjne zaś dyskontował. Wskutek tych manipulacyj rzemieślnicy wystawili **tzw. dublo-weksli na sumę 87 tysięcy złotych.** Te dublo-weksle, nie wykupione przez Zaborowskiego, poszły do protestu. Wspólnikiem Zaborowskiego stał się były sekretarz adwokata Bieniewskiego Marian Reiman, którego Zaborowski wprowadził do banku na stanowisko drugiego członka zarządu (Reiman liczył wówczas 23 lata!). Utworzony w banku rachunek sum dyspozycyjnych zarządu służył obu aferzystom do bezkarnego trwonienia funduszy banku. Zaborowski, który otrzymał zlecenie **opracowania planu sanacji Domu Rzemieślniczego,** zaczął przy pomocy Reimana skupować od wierzycieli pretensje jakie mieli do Domu Rzemieślniczego, płacąc za nie **najwyżej połowę ich wartości.** Pretensje te sprzedawał potem Bankowi Rzemiosła za pełną nominalną wartość, uzyskując na tym około 20 tysięcy.

W listopadzie 1933 r. sytuacja banku była katastrofalna. W kasie znajdowało się zaledwie 10 zł. Masami napływali klienci, którzy domagali się wykupienia weksli. Na pokrycie kursujących wówczas dublo-weksli w sumie ponad 80 tysięcy zł nie było ani grosza. A tymczasem prezes Rady Nadzorczej inż. Namysł, opierając się na sfałszowanych przez Zaborowskiego i Reimana bilansach i księgach banku, **przedstawiał Radzie Nadzorczej, która składała się z prostych ludzi, nie mających pojęcia o księgowości,** sytuację banku jako coraz pomyślniejszą... Kiedy wreszcie rzeczywisty bilans banku wykazywał 320 tysięcy złotych strat, zajęły się tą sprawą czynniki urzędowe. **Odgrywały tu dużą rolę sprawy polityczne. W przededniu wyborów w roku 1933 — jak oświadczył Zaborowski i jak to potwierdzili świadkowie — „pewnym czynnikom zależało na utrzymaniu Banku Rzemiosła, gdyż był on potrzebny do reorganizacji i konsolidacji rzemiosła w Wielkopolsce".** Kredyty projektowane były z Banku Gospodarstwa Krajowego i miały być rozdzielane pomiędzy rzesze **rzemieślników,** aby „pozyskać" rzemiosło dla celów wyborczych...

W chwili kiedy bankrutująca **placówka** znajdowała się na progu ruiny, ministerstwo skarbu udzieliło jej kredytu „sanacyjnego" w wysokości 140 tysięcy złotych. Zastrzyk ten nie pomógł jednak. Zaborowski, który na wszystkie strony robił sprzeniewierzenia i prawie codzień potrafił **na papierosy „reprezentacyjne" brać po 20—25 złotych,** banku nie „usanował"...

Proces trwa. Nie dobiegł on jeszcze końca, a już Sąd Okręgowy przystąpił do rozpatrywania nowej, jeszcze większej w rozmiarach **afery spółdzielni „Wzajemność".** Dziwna rzecz. Została ona utworzona również w 1930 roku, w pechowym Domu Rzemieślniczym... „Wzajemność" zaczęła pracować bez grosza kapitału zakładowego, **opierając się jedynie na wpływających udziałach, wynoszących od 50 do 100 złotych.** Wielu ludzi, przeważnie niezamożnych, zgłosiło przystąpienie do spółdzielni, wnosząc **drobne udziały w ogólnej sumie 43 tysięcy złotych. Z pieniędzy tych olbrzymia część poszła na kosztowną administrację spółdzielni, na pensje „dyrektorów" i agentów, a jedynie 3 tysiące złotych na pożyczki dla 9 członków (na 1240 udziałowców!).** Przy pomocy kłamliwej reklamy prasowej i ulotkowej werbowano nowych klientów, a w r. 1933 „dyrektor" Marcin Stanisławski, b. komisarz policji, założył w Gnieźnie podobną spółdzielnę „Fortuna", przemianowaną wkrótce na **„Zachodni Bank Spółdzielczy",** a po trzech kwartałach przejętą nieprawnie przez „Wzajemność". Kiedy w r. 1934 nastąpiło bankructwo spółdzielni, w sprawę wmieszał się prokurator. **Za poszkodowanie 1240 osób, przeważnie ze sfer niezamożnych,** po żmudnym śledztwie pociąga się obecnie od odpowiedzialności pod zarzutem licznych nadużyć i oszustw byłych członków zarządu i rady nadzorczej spółdzielni. Zeznawać będzie 107 świadków.

Należy nadmienić, że w ostatnim czasie **zlikwidowano w Poznaniu i inne spółdzielnie kredytowe,** gdyż na tym terenie dokonuje się zbyt wiele nadużyć. Kto wie, czy i w Bydgoszczy nie możnaby wykryć podobnych afer?...

**J. B.**



## Sztuka karmienia niemowląt.




Takie pożywki na pewno by noworodkowi nie posłużyły.

## Polska — krajem młodzieży i wielkich miast.

Polska jest krajem rolniczym — tak się przyjęło w opinii nie tylko społeczeństwa naszego, ale i za garnicą. I rzeczywiście, na pierwszy rzut oka jesteśmy istotnie najbardziej rolniczym krajem poza Rosją i Bułgarią, posiadając 60,9% ludności, zatrudnionej na roli. Ale...

—Jak się okazuje, przy bliższej analizie danych statystycznych za rok 1931, w wielkich miastach Polski (ponad 100.000 mieszkańców) mieszka 10,5% ludności, podczas gdy np. w takich Czechach tylko 10%, w Belgii 11,3%, a w Niemczech i Anglii nawet nieco mniej niż w Czechach. Należy jednak natychmiast podkreślić, że w Polsce procent ludności, zamieszkałej w ogóle w miastach, jest niższy i to bardzo nawet, niż w wyżej wymienionych miastach Zachodu. Na obniżenie odsetka ludności miejskiej w Polsce wpływa niedostateczny rozwój małych i średnich miast, które jednak w zdrowym organiźmie gospodarczym każdego kraju spełniają niesłychanie ważną misję. W Polsce niestety, jak dotychczas, są one zakorkowane dla ekspansji wsi wskutek specyficznej struktury gospodarczej, narodowościowej i socjalnej małych miasteczek.

Polska jest krajem młodzieży, więcej niż 25 procent ludności naszej — to dzieci do lat 9 bowiem jest tam 25,5%, w Niemczech do lat 19, zaledwie 15% ludności w Polsce posiada więcej niż 50 lat.

Z pośród krajów europejskich jedna Rosja posiada liczby zbliżone do naszych. Do lat 9 bowiem jest tam 25,6%, w Niemczech zaledwie 15,6%, w Anglii 15,8%. W Rosji ludności do lat 19 jest zaledwie o 1% więcej niż w Polsce, podobnie ludności powyżej 50 lat nieco mniej niż u nas, we Francji natomiast ludności ponad 50 lat jest aż 25%.

Na 100 mężczyzn w Polsce jest 107 kobiet, podczas gdy na Zachodzie, w Anglii, Francji, a nawet w Rosji kobiet jest jeszcze większy odsetek.

Charakterystyczne jest, że przewaga kobiet zaznacza się specjalnie wysokim odsetkiem w rocznikach od 20—39 lat. W rocznikach tych Polska przewyższa wszystkie kraje europejskie.

## Rekolekcje akademickie w Poznaniu.

Dnia 4. bm. odbyła się w kościele św. Marcina **wspólna wielkanocna Komunia św. poznańskich akademików.** Mszę św. celebrował J. Em. ks. kardynał Prymas. W czasie mszy św. wygłosił kazanie ks. radca Durzyński, który nawiązując do zeszłorocznego ślubowania jasnogórskiego dał Prymasowi Polski imieniem poznańskiej młodzieży akademickiej zapewnienie, że zrealizuje swoje przyrzeczenie. Komunię św. poprzedziły **rekolekcje, które prowadzili dla studentek ks. Aleksy Wietrzykowski, a dla studentów ks. radca Durzyński.** Udział akademików był bardzo liczny.

## Rozumna uchwała nauczycieli szkół średnich i wyższych

Zarząd główny **Towarzystwa Nauczycieli szkół średnich i wyższych** w Warszawie powziął następującą uchwałę:

„Towarzystwo nauczycieli szkół średnich i wyższych w myśl swego statutu jest **apolityczne, nie ma tedy prawa zgłaszać akcesu do obozu o charakterze politycznym.** Jednakże pragniemy stwierdzić, iż deklaracja p. pułkownika Koca, tanowiąca podstawy Obozu Zjednoczenia Narodowego, zawiera te same zasady wychowania narodowego i religijnego, o które organizacja nasza z niezłomną wytrwałością wśród największych przeciwieństw, nie cofając się przed wielu ofiarami, walczyła z górą pół wieku".




## Dał nam przykład Mussolini, jak zwyciężać mamy!

*BYDGOSZCZ, 14 marca.*

Nastały u nas dni deszczowe i ponure. Zima trzyma się rękoma i nogami, ani myśląc o przejściu na zasłużoną emeryturę. Tak zwane przedwiośnie doku-




cza reumatykom, rzeki nie dają się zglajchszaltować w ustalone koryta i występują buntowniczo z brzegów. W ogóle — gdyby nie niektóre akcesy — byłoby całkiem nie wesoło.

Wobec tego — żegnaj, o luby kraju mój! Trzeba sięgać, gdzie wzrok nie sięga. Trzeba jechać tam, gdzie cytryny, pomarańcze i wojny dojrzewają. Trzeba się ogrzać południowym słońcem, przesycić południowym temperamentem.

O paszporcie nie ma mowy. Przepisy dewizowe nie są straszne dla człowieka, który wcale dewiz nie posiada. A więc



po co się długo namyślać?

Emigrujemy w krainę fantazji. Tam nie ma granic i celników. To też bez większego trudu można się przenosić z miejsca na miejsce. Dziś tu, jutro tam. Gdzie przyjemniej, wygodniej, taniej, cieplej.

Teraz, w mroźne przedwiośnie, jedźmy czym prędzej do Włoch. Możnaby wprawdzie pojechać do Hiszpanii, ale tam jest obecnie aż za gorąco. Powstańcy grzeją czerwonych aż miło. To znaczy, że miło jest tylko międzynarodowym handlarzom broni, których dywidendy




i brzuchy rosną z dnia na dzień. Zwykli śmiertelnicy mogą się źle czuć w takiej gorącej atmosferze. Cała pociecha w tym, że to złe samopoczucie nie musi trwać długo: już tam strony walczące dbają o to, żeby skracać sobie na wzajem czas oczekiwania na śmierć.

Uszanujmy więc międzynarodową kontrolę granic i własną skórę: nie jedźmy do Hiszpanii. Zadowolmy się Włochami. Bo, o ile w Hiszpanii śmierć jest na porządku dziennym, to we Włoszech — wręcz przeciwnie.

Mussolini nakazał obywatelom, aby rodzili dzieci. Ojczyzna potrzebuje żołnierzy. Na Abisynię jeszcze starczyło, ale na dalsze etapy budowania imperium rzymskiego mogłoby nie starczyć. Więc, obywatele, zakasać rękawy u czarnych koszul i do roboty!



Wśród przygotowań wojennych, w których pogrążony jest świat, przygotowania włoskie uznać trzeba za najgruntowniejsze i najekonomiczniejsze. Bolszewicy budują traktory i czołgi, Niemcy wysilają się na armaty i na namiastki surowcowe, a tylko Włosi na to, co najważniejsze. Produkują ludzi, a czyż może być przemysł bardziej ekonomiczny? Inwestycyj żadnych, surowców żadnych, tylko trochę dobrych chęci i karności obywatelskiej.

Mussolini zażądał, aby każde małżeństwo dostarczyło państwu conajmniej czworo dzieci. Rzucił hasło nowego wyścigu pracy, zarządził piatiletkę, której myślą przewodnią jest staropolska zasada: co rok — prorok. Zachęcił do rekordów, a rekordzistom obiecał nagrody i ordery.




Nie należy wątpić, że Mussoliniemu jego akcja się powiedzie. W czym jak w czym, ale w tym dziale produkcji społecznej nie będzie chyba sabotażów ani strajków okupacyjnych. Zresztą jak tu sobie w ogóle taki strajk okupacyjny wyobrazić? Jak ma wyglądać zajęcie przez rozeźlonych pracowników warsztatów pracy?

Mussolini jest sprytny. Za jednym zamachem zapewnił sobie w przyszłości żołnierzy i siostry miłosierdzia, a na teraz — pozbył się bezrobotnych. Bo przecież w tym przemyśle, który on wysunął na pierwszy plan, każdy chyba znajdzie zatrudnienie... A poza tym wzrośnie i poprawi się samopoczucie obywateli. Każdy, najleniwszy nawet, lazzazone neapolitański, który przez całe życie nic nie robił, poczuje się teraz potrzebnym państwu i narodowi. Przekonanie, że i on coś może zrobić, podniesie go na duchu...

Nie mniej ważnym będzie fakt uzyskania przez państwo konkretnej i obiektywnej oceny wartości i zasług obywateli. Tam nie będzie można się migać ani cyganić, nie będzie można się powoływać na zasługi ciotek i szwagrów. Ciotka, choćby była zamężna za samym Mussolinim, nic nie pomoże, samemu będzie trzeba ręki przyłożyć. To tylko w jednym starym dowcipie jakiś bohater się chwali, że go ciotka z litości urodziła. Zorgani-



zowane państwo faszystowskie nie da się brać na takie kawały...

Trochę niepokoju budzą tylko premie, jakie Mussolini wyznaczył za szczególne wyczyny w tej ważnej dziedzinie. Może się to odbić niekorzystnie na jakości roboty. Całe jeszcze szczęście, że to nie padło na Polaków, który mają w swoim charakterze skłonność do robienia wszystkiego „byle zbyć". Ale w ogóle każda praca na rekord jest połączona z dużym ryzykiem. Eksperyment stachanowski w Rosji sowieckiej też nie przyniósł nic dobrego...

Tak jest we Włoszech. Słońce świeci, cytryny dojrzewają ludzie pracują ochoczo dla dobra państwa w myśl wskazań swego wielkiego wodza.

A u nas?

U nas ludzie się rodzą spontanicznie, nie czekając nawet na rozkaz czynników powołanych. Przyrost ludności jest całkiem wystarczający i żołnierzy nam starczy bez ogłaszania specjalnej piatiletki.



Zresztą takie ogłoszenie u nas mogłoby mieć skutek wręcz odwrotny. Wobec notorycznie opozycyjnych nastrojów społeczeństwa w razie nakazu z góry ludzie by się na złość zacięli w sobie i — nic. Co gorliwsi fatyganci i specjaliści od wszelkich entuzjazmów musieliby za to rok w rok starać się o — piecioraczki.

Co tu dużo gadać — na takie eksperymenty może sobie pozwolić tylko Mussolini. Więc jedźmy, choć w fantazji, do Włoch. Oczywiście ta decyzja nie jest wynikiem żadnego kocenjammeru po ostatnich deklaracjach. Jedno z drugim nie ma nic wspólnego!

*(hak)*

—o—



## „Ozon" dobrze robi na płuca...

W jednym z ostatnich numerów „Kuriera Porannego", redagowanego po ustąpieniu p. Rzymowskiego przez pp. Goetla i Skuwskiego ukazała się poniższa notatka:

„Obóz Zjednoczenia Narodowego zyskuje olbrzymią popularność. Prócz licznych innych dowodów mamy i ten mały, ale znamienny, że nazwa Obozu zaczyna układać się w spontanicznie tworzone skróty. W ten sposób wypowiada się vox populi. I tak dowiadujemy się, że w pewnym środowisku prowincjonalnym przyjęła się samorzutnie utworzona z inicjałów obozu skrócona nazwa „OZON". Mówią sobie ludzie, że to jak zdrowe powietrze po burzach i ulewie. Że to ożywcze i dobrze robi na płuca..."

Powtórzywszy powyższą notatkę, warszawski dziennik „Jutro" dodaje od siebie takie uwagi:

„Dbałość redaktorów „Kuriera Porannego" o wynalezienie oficjalnego skrótu dla obozu płk. Koca godna jest najwyższej pochwały. Lepiej samemu ten skrót znaleźć, niż dopuścić do tego, aby utarł się skrót, wymyślony przez przeciwników. Skrót, propagowany przez pp. Goetla i Skiwskiego, odznacza się zresztą wielu zaletami: OZON brzmi dźwięcznie, nadto nadaje się doskonale do urabiania określeń pochodnych. Tak więc członkowie OZON-u będą zapewne nosić nazwę ozonistów, zaś działalność OZON-u będzie się nazywać ozonizowaniem.

Ozonizowanie, jak tu słusznie zauważa „Kurier Poranny", dobrze robi na płuca.

Jak wiadomo, „Kurier Poranny" zgłosił akces do nowego obozu, co wyraźnie zaznaczył p. Goetel w swoim pierwszym artykule po objęciu redakcji, to też projekt skrótu OZON, traktować należy jako miarodajny".

# Okropności hiszpańskie

## Nawet socjaliści belgijscy już otrzeźwieli.

Dzienniki belgijskie z oburzeniem opisują zbrodnie i barbarzyństwa popełniane przez komunistów w Hiszpanii. W początkach wojny domowej w Hiszpanii, **kilkuset komunistów i socjalistów belgijskich udało się do Hiszpanii na pomoc rządowcom**, aby, jak twierdzili, „bronić sprawy ludu i demokracji". Gdy przyjrzeli się jednak na miejscu nieludzkiemu postępowaniu hiszpańskiego frontu ludowego i spostrzegli, jak na każdym kroku są oszukiwani i wyzyskiwani przez tych, których przybyli bronić, zaczęli wnet porzucać broń i udawać się do konsulatów belgijskich z prośbą, aby ich **co prędzej odesłali do kraju.** Konsulaty belgijskie zajęły się losem tych nieszczęśliwych „bohaterów", odsyłając ich grupami do Belgii. Ochotnicy ci, po przybyciu do kraju opowiadają ze zgrozą o strasznych chwilach, które przeżywali w „czerwonej" Hiszpanii. W tych dniach znowu powróciło ich kilku. Jeden z nich Marchal z La Louviere m. in. tak mówi (cyt. z „La Libre Belgique" z 6 bm.):

**„Trudno uwierzyć, jak straszne rzeczy oglądaliśmy w Hiszpanii.** W Mahora np. żołnierze rządowi wydobyli z grobów sześć ciał zamordowanych przed kilkoma dniami zakonników i spalili je ku swej dzikiej zabawie i radości. W Alfabro bezwstydnie gwałcono dziewczęta dwunasto- i trzynastoletnie. **Bez najmniejszej racji mordowano tysiące niewinnych ludzi.** W Albacete dziesiątki osób skazanych na śmierć pędzono na miejsce straceni z podniesionymi rękoma. Co chwilę jednak dawano do nich z tyłu salwy, a nieszczęśliwi, których ugodziła kula, oblani krwią padali na ziemię, gdzie pozostawieni konali powoli. Widzieliśmy często samobójstwa młodych kobiet, które nie mogły znieść strasznego widoku nieludzkich orgii i tragedii."

Belgijscy zwolennicy hiszpańskiego frontu ludowego, słuchając swych rodaków opowiadających o tych zbrodniach, **tracą entuzjazm i zapał z jakim początkowo werbowali ochotników do Hiszpanii i urządzali w całej Belgii składki pieniężne dla „walczących o wolność i sprawiedliwość".**

**Felleton aktualny.**

# Konrad Kalkus mówi...

Jak tero w Genewie czytajom różne referata ło koloniach i surowcach, to wypado i blycnonć dziebko bliży. Przed tym możno w zawiasach powiedzieć, że chocioż „Angriff" wyśmiwo sie z Ligi Narodów i z nos, to ni mo racji. Co my chcymy, to musi być i fertyg. Chcielimy porzondku z Gdańskiem i wygralim. Kumisorz jest, a Greiser to nawet przyjechoł do nos na polowanie.

A przeci na koty przyjiżdżajom du sie ino fest przyjaciele, kamraty i krigskolegi. Senat nos uznoł i porzondek jest. Bo my tak chcielim. To i z koloniamy pewni tak bydzie, jak bydziymy chcieli. Jak nom je dadzom — to „tak musiało być", a jak nie dadzom — to „my chcielim surowców ino", a surowiec momy. Nie? No to chyba ni momy. Jo tam nie jezdym kierowcom łod departamentu, ale jak bym kogu zapytoł, jak tam z surowcamy — to by mi wyklarnył, że to jasne jak fusy, że nie wiadomo jak z nimi, ale surowicy. to ja.. chciałym powiedziyć surowizny to mamy tyle, że bym je mogli eksportować zamias zboża, którygu j. u nos ło tyle mnij, ło ile wincy „artykułu ło którym powyży wzmainkowano".

To był taki mały ableger, czyli jak sie to mówi — przylepka a propos łod kolonialkowygu tematu (bo jak bydzie — to nie kolonia, ino mało kolonialka. A jak nie bydzie, to wszysko i tak momy). Nojwinkszy temat to je tyn blyc na dziebko bliży, na nasz, jak sie to mówi, krajowy bycyrk. Sprowadzać nic nie potrzebujymy, chyba żydów wywozić do takigu dajma na to — Kamerunu. Musimy sprowodzać? No winc co? Surowce roślinne, albo zwirzynce? Przecie dosyć ich u nos. Ruzynki mo u nas w głowie wiele takich, co nie wiedzom na co je głowa. No to ruzynków momy dosyć, ino że ni ma munki, żeby je z ciastym pomieszać. Bobkowe liście? Tyż nie potrzeba. Rozdajom je każdymu, kto pisać potrafi. Migdołki? Dosyć ich u nas różnych, a najwincy tych najrasowszych — niebieskich. Winc tegu sprowadzać nie musimy. Chyba łorzechy kokosowe? Poco kuniecznie, ausgerechnet łorzechy? Byle by ino kokosowe, a co — to fajka. Robimy interesy kokosowe z somsiadamy, dzie zamarzajom nawet latym należności, to po co jeszcze łorzechy?! Koryntki? Dosyć ich po ulicach, chyba by sie zalycoł handel wyminny tak i my by dali nasze krajowe koryntki, a na ten przykłod Japończyki zapłacili by nom gejszamy, to by przy ty okazji i statystyka turystyczno zarobiła na swoich próżnych notyckach pore cyfrów i by możno jeszczy ze dwanaście kolejków z linamy zbudować. No to już je jasne że tych roślinnych surowców sprowadzać nie potrzeba. Ale zwirzyncych? Dzietam. Małpy som u nos różne. Ino te najwyraźniejsze zamknięte som. Strusiów? Że ich ni ma? Jes ich od cholery i nazod ino że som ubrane za ludzi — chodzom w ubraniu i ćmiom papiyrosy. Jak grozi niebezpieczeństwo, abo inszy unglik to pryndko wtykajom głowę w piosek, abo w jaki kurort i — niebezpieczeństwa ni ma. Salamandry? Takie co zminiają farbe? Takie som też w kraju, co znajom farby ochronne i zminiajom je wedle otoczenio. Winc i tego gadu sprowadzać nie potrzeba. Chyba przydołby się taki wiatr kolonialny, co by troche przewietrzył niektórym w głowie, tym, co się im zdaje, że som wielkie i dobrze służom wielki sprawie, a ino sznyt pod wzglyndym kapitału na łoku majom.

Co by my mogli sprowadzać z afrykański koloni — to auta. Te, to by sie psiekrwie, jako że pryndko jeżdzajom — przydali, a tych u nos naprowde ni ma, nie liczonc urzyndowych. O jo. Przydali by sie tym wincy, że chociaż by nam dali Sahare, to zawsze dało by się wyciongnonć tych autów wincy ze Sahary i wincy naliczyć, jak w naszych szesnaście województwach z dołu. Te województwa z góry som mocni zmontowane. Nie wicie jakie to som? To te, co w alfabecie som jeszcze przed „A". Ni ma takich? No to jo za to ni moge, i na mnie gniwać sie ło to nikt nie może. Toć alfabetu nie układołym. I jeszcze zawodników, szportowców do olimpiady tyż by my mogli sprowodzać. Niech by troche polotali i pore medali przywieźli. Przetopiło by je sie na kawałki i ryn do skarbca. Zaro pore punktów by było wincy. Mówita że som punkt bez „i" nic nie znaczy? Może być. Filozofym nie jezdym, ale myśle, że jak je punkt, to „i" sie dorobi. Żodyn kraj w tym nos nie wyścignie. W takich różnych dorobkach. I w dorobkiewiczach tyż, ale to inszo para kaloszy, którno mie nic nie obchodzi, bo jo sprzedaje tero pomarańcze te słodkie po dziesinć groszy, a ludziska je kupują, bo som tańsze łod krajowych japków. a kolonialkom pachnom, co tero w tym genewskim rajcowaniu, czyli jak to mówiom obrodowaniu je czynym bardzo twórczym Tak każdym, co je pumarańcze te słodkie po dziesinć groszy je czynny bojownik ło sprawe, bo mo pragninie. A za koloniamy to jo jezdym tyż. Przeci już wygarnyłem to, co trzeba sprowodzać. Ino zapumniałym na śmierć ło jednym artykole, co mi sie tero nawinył. My by mogli sprowodzać tyż tańsze jabka i ryby, bo krajowe som za drogie, a za to my by im posłali nasze pomarańcze, bo som tanie.

Tyż już pójde, godać przestane, bo moja Ramona na mnie czeko i na pewno sie doczeko — przeci jezdym pewniejszy, jak kołania i na ksinżycu nie przebywom.



# W ostatnie dnie Wielkiego POSTU

## Obchody Męki Pańskiej w bazylikach Wiecznego Miasta.

Od najdawniejszych czasów w ostatnie dnie Wielkiego Postu, a zwłaszcza na Wielki Tydzień zjeżdżają do Wiecznego Miasta poeci i artyści, myśliciele i uczeni, ażeby uczestniczyć w jedynych w swoim rodzaju uroczystościach religijnych, zdolnych oszołomić najbujniejszą fantazję.

Stolica Apostolska — centrum kultu religijnego olbrzymiego katolickiego świata, ze swymi wspaniałymi świątyniami, pełna najświetniejszego duchowieństwa z kardynałami na czele, pociąga jakimś mistycyzmem, jakąś siłą nadprzyrodyoną, która w owe dnie ujawnia się silniej aniżeli kiedykolwiek. Wprawdzie i w innych miastach włoskich misteria wielkotygodniowe wyciskają swoiste piętno na całym ich życiu oraz odbywają się w formie okazałej — najpiękniejsze wszakże i nieporównane są uroczystości kościelno-mistyczne w Rzymie. Zwłaszcza spędzenie w Rzymie Wielkiego Tygodnia — **la settima santa** — pozostawia niezapomniane wrażenia. Tłumy cudzoziemców, przelewających się barwnymi potokami poprzez setki rzymskich kościołów, przeżywają w owe dnie niezwykłe wzruszenia, żyją w atmosferze prawdziwego skupienia, podniosłej pobożności i duchowego oczyszczenia.

Najbardziej uroczyste nabożeństwa odprawia się w czterech kardynalnych bazylikach, z których największe tłumy pobożnych przyciąga bazylika św. Piotra oraz bazylika Laterańska św. Jana.

W Wielki Czwartek, zwany dawniej Dniem Zielonym od dominującego koloru zielonego, a potem dniem chleba od chleba rozdzielanego ubogim, odbywała się dawniej pontyfikalna msza św. **w Kaplicy Sykstyńskiej,** celebrowana przez papieża z udziałem wszystkich kardynałów i najwyższego duchowieństwa. Po mszy następowała **ceremonia mycia nóg trzynastu pielgrzymom** — teraz odbywa się ona w kościele św. Piotra — a wreszcie podawano apostołom wieczerzę w jednej z sal Watykanu.

Jeśli chodzi o zwyczaj mycia nóg pielgrzymom w Wielki Czwartek, bardzo ciekawe zwyczaje zachowały się w miastach sąsiedniej Romanii. I tak w Faenzy, ojczyźnie pięknych majolik, gromadzili się opodal głównego ołtarza starcy w długich białych szatach, a biskup zszedłszy z ołtarza pochylał się nad każdym starcem, skrapiając mu ciepłą wodą obnażone nogi. W innym znów mieście Romanii, Modigliana, tłumy w całej okolicy ściągają na słynną procesję **„La festa del Signor morto".** Tę pełną nastroju uroczystą procesję urządza starożytna kongregacja „Białych", która w swoim kościele przechowuje posągi z drzewa polichromowanego, pochodzące jeszcze z XVI wieku, a wyobrażające zdjęcie Chrystusa z krzyża, Matkę Bolesną i sceny Męki Pańskiej. Procesję poprzedza kongregacja „Białych" w długich białych tunikach z chustą szkarłatną. Za nimi postępują dzieci jako aniołki, niosące narzędzia Męki Pańskiej, z kolei po czterech ludzi bractwa „Misericordia" niesie ukrzyżowanego Chrystusa i Matkę Bolesną w otoczeniu płonących pochodni. Grupa ta otoczona łotrami w strojach żołnierzy rzymskich, pieszych i konnych, **przypomina do złudzenia pierwsze procesje chrześcijan w starożytnym pogańskim Rzymie.**

W Wiecznym Mieście Wielki Piątek, dzień smutku i żałoby, ściąga największe tłumy w godzinach popołudniowych do wspaniałej Bazyliki św. Jana w Lateranie i do **Scala Santa, po których Chrystus miał kroczyć po przebyciu chłosty.** Silne wrażenie wywiera **tłum fanatycznie rozmodlonych kobiet i mężczyzn, posuwających się w górę po schodach na kolanach.**

Olbrzymie tłumy biorą tego popołudnia udział w procesji z kościoła Santa Croce in Gerusalemme, po czym morze ludu rozlewa się **wokół Colosseum,** w miejscu, gdzie życie oddawali pierwsi chrześcijanie, a gdzie teraz następuje pełna mistycznego piękna dekoracja kwietna Krzyża.

Na Sycylii kobiety od Wielkiego Czwartku ubierają się przeważnie czarno. W licznych miejscowościach i klasztorach sycylijskich przechowały się jeszcze tradycyjne przedstawienia pasyjne i misteria, nie wiele nieraz odbiegające od swych prawzorów średniowiecznych.

Rezurekcja **odbywa się we Włoszech w** sobotę już o godz. 12 w południe, po czym odrzwia kościołów zamykają się do następnego ranka.

Swoisty **obraz przedstawia w Wielką Sobotę Florencja.** Z wszystkich stron od samego rana ściągają do miasta tłumy ludu okolicznościowego, **aby wziąć udział w rezurekcji** i związanej z nią uroczystości „Scopio del carro" — wybuchu ogni sztucznych w ozdobnym wozie. Owe ognie zapala tzw. „colombina" **od płomienia, wykrzesanego ze świętego kamienia, przywiezionego ongiś przez uczestnika wypraw krzyżowych z Ziemi Świętej.** Z udaniem się biegu colombiny od ołtarza głównego katedry do czekającego zewnątrz na placu wozu łączy zabobonny lud toskański przepowiednie co do udania się zbiorów **wina** i zboża na najbliższy rok.

W Rzymie **uroczystość rezurekcyjna,** z którą łączy się błogosławienie ognia, kadzideł, świecy paschalnej oraz wody do chrztu, najuroczyściej **wypada w bazylice św. Jana,** gdzie również odbywa się **chrzest** neofitów. Po rezurekcji **w bazylice Laterańskiej** pośpiesza się zazwyczaj **do bazyliki** eskwilińskiej „Santa Maria Maggiore" **pod** wezwaniem Matki Boskiej, bo Jej przede wszystkim należy oznajmić nowinę o Zmartwychwstaniu Syna.

Poprzez **Wieczne Miasto płynie,** z dźwiękiem **setek dzwonów zmieszana,** potężna pieśń ludu: „Gloria in excelsis Deo!"...

J. B.



## Prystor po stronie płk. Koca.

Zarząd główny **Towarzystwa rozwoju Ziem Wschodnich** powziął uchwałę, w której „wita z radością" zapowiedź pułkownika Koca skupienia rozproszonych dotąd wysiłków ku wspólnym wszystkim celom. Wiedząc, że wśród tych celów muszą się znaleźć i te, które przyświecają jego działalności, towarzystwo wyraża nadzieję, że powstanie Obozu Zjednoczenia Narodowego przyczyni się do ich wydatnej i szybszej realizacji.

Podpisani: prezes rady głównej **Al. Prystor** i prezes zarządu **J. Kożuchowski.**

## 105-letni gość weselny.

**Brześć n. B.** (PAT) Na weselu u wójta wsi Karaułłowicze ogólną uwagę zwracał **105-letni pradziadek nowożeńców,** odznaczający się doskonałym wyglądem i niezwykłą wytrwałością jak na tak poważny wiek. **Przez całą dobę jadł i pił z biesiadnikami** bawiąc ich opowiadaniami **ze swych przeżyć z czasu wojny rosyjsko-tureckiej w r. 1855.**

Gdy do chaty **zeszło się zbyt wielu nie**proszonych gości i stało się za ciasno, **105-letni biesiadnik schwycił kij i własnoręcznie „wyprosił" ich z chaty.**

## „Kulturkampf" niemiecki.

Bawarski minister wyznań „gauleiter" Wagner oświadczył niedawno na zebraniu profesorów, że **„w Niemczech za dużo jest kościołów i duchowieństwa"** a za mało szkół i nauczycieli. Atakując następnie w sposób gwałtowny duchowieństwo katolickie, minister Wagner oświadczył, że z całą energią popierać będzie **walkę o zniesienie szkoły wyznaniowej w Niemczech.**



# Głód

### (Nowela)

Wyczekiwał przede drzwiami całe trzy tygodnie — nie wpraszał się, nie narzucał, ale jak przystało „gościowi niepożądanemu", z godnością trwał na swoim posterunku. Pod progiem. — Czekał swej kolejki z tą cierpliwością niewzruszoną, jaką wytwarza świadoma pewność dopięcia swego celu... prędzej czy później. Czekał... z pod oka przyglądał się nadludzkim zmaganiom czworga żyjących szkieletów, których tętno życia pełzało powoli a systematycznie ku krańcom niebytu i wsłuchiwał się bez wyrazu w świszczące arie, wdzierającego się przez szpary mroźnego wichru.

Głód! — Okrutny i bezlitosny, srogi i nieubłagany... głód.

Po trzech tygodniach wślizgnął się wreszcie do wnętrza. Nie zdołały go odegnać ni przekleństw najohydniejszych słowa — ni szept bogobojny, wzywający imienia Jezus. Wszedł jak pan... jak władca... jak intruz nawet, ale jak intruz, którego się spodziewano.

Izba na poddaszu była mroczna, wilgotna i zimna. Była pusta, złowieszczo pusta i rozdzierająco biedna. Jakiś barłóg sterczał pod ścianą, jakaś ława, jakieś wiadro... a wszystko to przenikał gorączkowy oddech czterech ludzkich istot. Istot, którym wspólna więź niedostatku odebrała odwieczne, ludzkie prawo pokarmu — prawo radości i wesela... prawo życia.

Z napierającą biedą toczyli zażarty bój już od kilku miesięcy — mężczyzna, kobieta i dwoje wynędzniałych, nieletnich dzieci. Zrazu, łyżka wodnistej, lecz ciepłej strawy starczyła, by zegnać z oczu wyraz nienawiści, odczuwanej do całego człowieczeństwa. Stan jednak pogarszał się z dniem każdym coraz bardziej i coraz znamienniej.

Przyszedł dzień, gdzie odmówiono im kredytu i groszowej pożyczki — gdzie wreszcie zabrakło ostatniego krzesła, za które pokątny handlarz zostawić mógł parę drobnych miedziaków. Wyzbyli się chudoby swej biednej... sił, uśmiechu i nadziei... wyzbyli się wiary w Boga Nieskończenie Dobrego i wiary w lepsze jutro.

I wówczas to **wtargnął na poddasze** głód. Wtargnął... jako jedyny i wyłączny dzierżyciel czyjegoś życia lub śmierci — i jako doradca zły, przewrotny i cyniczny. Wtargnął... i rozpoczął swój upiorny pląs.

Zaczął najpierw od dzieci... jak zawsze — od tych najmniej zaradnych i najmniej odpornych, bezbronnych istot. Cel był przejrzysty — przez dzieci dotrze do starszych, zmoże ich wolę, złamie charaktery i zetrze na pył, najbardziej nawet wrażliwe pojęcie uczciwości. On dyktator... mocarz nieprzejednany... głód.

Z barłogu pod ścianą wypełznął cichy, żałosny jęk:

— Jeść tato, jeść! — Nikt nie słyszał.

— Jeść! — słyszysz, ojcze, jeść chcemy!... jeść! jeść! jeść!... Dlaczego nam nie dajesz, tyś ojciec przecież, ty dbać musisz, by nakarmić swoje dziatki. Ty tato! —

— Chleba — mały kęsek chleba! —

— Cicho, dziatki moje, tato nie ma chleba, zaśnijcie kruszyny, przytulcie głowiny, ot tu do mamy ramienia i śpijcie niebożątka... Pan Bóg nas nie opuści. — Pan Bóg czuwa! —

Mężczyzna oderwał od uszu swoje twarde, rozłożyste dłone, wsparł je na ławie i podniósłszy się, począł przemierzać izbę tam i na powrót z tępym wyrazem trawiącej go niemocy.

# Dokoła deklaracji programowej płk. Koca.

## Znamienny głos katolickiego „Przeglądu Powszechnego".

Sprawa konsolidacji naszego społeczeństwa w związku z ogłoszonym programem płk. Koca nie schodzi ze szpalt prasy. Poświęca jej również dużo uwagi publicystyka katolicka wychodząc ze słusznego założenia, że **zarówno gigantyczne tempo zbrojeń naszych sąsiadów, jak i anemia oraz zacofanie w dziedzinie gospodarczej i technicznej naszego państwa, wymaga poważnych przemian w psychice ludzi, kierujących państwem i obywateli oraz w dziedzinie ustrojowej.**

Ostatnio omówieniu deklaracji programowej płk. Koca poświęcił **„Przegląd Powszechny"** (marzec 1937) specjalny artykuł naczelnego redaktora **ks. E. Kosibowicza.** Po zanalizowaniu ważniejszych ustępów deklaracji płk. Koca i wyraziwszy zadowolenie z umiarkowanego w dziedzinie społecznej i gospodarczej programu, autor z uznaniem podkreśla w sprawie żydowskiej **„ewolucję poglądów w obozie rządów pomajowych"** oraz „taktyczne wyciągnięcie ręki przede wszystkim do narodowego stronnictwa ponad płoty i mury kwestii żydowskiej". Aby mogła nastąpić istotna konsolidacja społeczeństwa, **musi zniknąć bez śladu „podział na rządzących i na rządzonych, na elitę i helotów, na uprzywilejowanych i ponoszących same tylko ciężary, na rzekomo wyłącznych budowniczych ojczyzny i obozowe ciury...".** Aby społeczeństwo dało się pociągnąć do nowego Obozu Zjednoczenia jest rzeczą nieodzowną, „by w szanse współpracy włączono również **szanse rządzenia** na równych zasadach... Obalenie ekskluzywizmu szczere, rzetelne i konsekwentne stanie się kamieniem węgielnym Zjednoczenia Narodowego".

Nawiązując do ustępu deklaracji, w której mowa o kościele katolickim, pisze ks. Kosibowicz:

„Nikogo zatem nie dziwi, iż p. płk Koc podkreślił, zgodnie z historyczną prawdą, doniosłą rolę w dziejach i w życiu polskiego narodu i że obiektywnie stwierdził przywiązanie olbrzymiej większości narodu do katolickiego kościoła. Na rzeczywistość tego faktu nie może zamknąć oczy żaden trzeźwy i rzetelny mąż stanu. Logicznym zaś wnioskiem tego stwierdzenia powinno być **oparcie całego życia państwowego na katolickich zasadach.** Zamiast więc „należytej opieki nad katolickim kościołem", o której mówi nam deklaracja, wolelibyśmy jak najdalej posuniętą i konsekwentną współpracę we wszystkich dziedzinach publicznego życia."

Pozostawiając tę część deklaracji próbie życia, stwierdza ks. Kosibowicz, że aczkolwiek **naczelne władze państwowe wszędzie i zawsze podkreślały swój pozytywny stosunek do kościoła, to jednak inne było postępowanie ludzi, zbliżonych do grupy rządowej.** „Ze smutkiem trzeba było niejednokrotnie stwierdzać, iż coraz częściej wysokie i odpowiedzialne stanowiska zajmowali ludzie, co do których żaden katolik nie mógł mieć złudzeń. Jakżeż bowiem żądać od apostatów, rozwodników, jawnych liberałów, by stawali w obronie religijnych wpływów w państwie, w prawodawstwie, w szkole... kiedy oni do tej religii świadomie lub podświadomie siłą faktu musieli się odnosić z niechęcią, pozostając z nią w jawnym konflikcie? I tutaj tkwi nie ostatnia psychologiczna **przyczyna zła,** które się rozpleniło, bo przykład, idący z góry, rozkłada i demoralizuje. Tego przykładu nie zniwelują ani nie odrobią żadne słowa."

Czy inicjatywa płk. Koca osiągnie swój skutek, pokaże dopiero przyszłość.

„Zdaje się nam jednak — kończy swe wywody ks. Kosibowicz — że losy jej w wysokiej mierze zawisły od **składu osób,** które w tej pracy ujmą za ster i czołowe w niej obejmą role. Może tak być nie powinno, ale tak niestety bywa w życiu i z tym psychologicznym faktem należałoby się liczyć. Może ta teza dyktuje **konieczność pewnych wyrzeczeń i daleko posuniętej ofiarności — ale trzeba pamiętać, iż chodzi i chodzić powinno o dobro narodu i państwa..."**



# „Sukcesy" Z. N. P.

## Skutki wychowania bez religii.

Na terenie gminy Piaski, pow. wołkowyskiego, rozsyłano zaproszenia treści następującej: „Zespół Młodzieży Wiejskiej w Zarudowiu dnia 7 i 14 marca 1937 r. w szkole powszechnej w Zarudowie odegra komedię w 2 odsłonach pt. „Heca w Jazwinach", początek o godz. 19. Dochód przeznacza się na pomoc naukową dla dzieci. **Po przedstawieniu zabawa taneczna. Komitet".**

Szkoła, pomoce naukowe, Koło Młodzieży Wiejskiej, **post i zabawa taneczna** — to coś nie w porządku, jeżeli szkoła ma przestrzegać zarządzenia M. W. R. i O. P. i dbać o religijne wychowanie.

Nie można się dziwić, że skutki tego rodzaju wychowania prowadzą do komunizmu. Oto fakty: Michał Graśnik, prezes Koła Młodzieży Wiejskiej i jego koledzy ze wsi Parafianowicze, oraz Mikołaj Kosko, prezes, jak też wszyscy członkowie Koła Mł. Wiejskiej ze wsi Miżewo tejże Piaskowskiej gminy, **za działalność komunistyczną zostali aresztowani.** Koła te były **pod opieką nauczycieli miejscowych Z. N. P.** (KAP)

# Państwo musi mieć charakter chrześcijański!

„Centrale Catholique de Presse" zamieszcza w jednym ze swych ostatnich komunikatów wywiad z prymasem Hiszpanii kardynałem Goma y Tomas. Wywiad ten, ze względu na doniosłość poruszonych w nim zagadnień poniżej podajemy:

W odpowiedzi na zapytanie niemieckiego dziennikarza, jak sobie ks. prymas wyobraża przyszłość Hiszpanii, arcybiskup Toledo odpowiedział:

— Wydaje mi się, że kraj nasz wówczas dopiero znajdzie pokój, gdy się nauczy wprowadzać w życie zasady sprawiedliwości społecznej. Bogaci winni dawać więcej i rozumieć, że bogactwo przynosi również obowiązki. Biedni natomiast nie powinni każdego, kto cośkolwiek posiada, uważać za wroga. Przeciwnie, jeden drugiego winien wspierać i iść ramię w ramię.

— Czy Wasza Eminencja uważa za potrzebne wprowadzenie zmiany do hierarchii kościelnej?

— Wiem, o co panu chodzi — odpowiedział kardynał — i mówię panu na to, że w dzisiejszej zawierusze, biorącej swój początek w przewrotach społecznych i innych jeszcze przyczynach, Kościół jest ofiarą, jest przysłowiowym kozłem ofiarnym.

— Czy to prawda, że część niższych warstw duchowieństwa sympatyzuje z bolszewizmem i opowiedziała się po jego stronie?

— To kłamstwo, zresztą jedno z wielu innych. Na 25.000 kapłanów zaledwie 12 popiera bolszewizm. Znam ich wszystkich. Są to ludzie, którzy się zgubili, którzy są ślepi i którzy nie wiedzą co czynią.

— Jakie są najważniejsze punkty konkordatu, który ma być zawarty z rządem narodowym?

— Ewentualny konkordat winien mieć ten cel: Kościół i Państwo powinny sobie podać dłoń. Głównym punktem jest problem wychowania młodzieży. W Hiszpanii jutra, wychowanie młodzieży winno być oparte na religii. Małżeństwo chrześcijańskie powinno również otrzymać gwarancję.

— Czy Wasza Eminencja jest stronnikiem wskrzeszenia monarchii?

— Oddawna już istnieje twierdzenie, jakoby w Hiszpanii Kościół i Monarchia były złączone węzłem nierozerwalnym. Już sam fakt, że były czynione starania celem nawiązania dobrych stosunków z Republiką, przeczy temu. Możliwe, że naród hiszpański, marząc o przywróceniu swej dawnej wielkości, myśli o monarchii. **Dla nas forma rządów jest obojętna,** chodzi nam bowiem jedynie o to, **by to państwo miało charakter chrześcijański.**

— Jeszcze jedno pytanie: Czy Wasza Eminencja widzi związek pomiędzy walkami antyreligijnymi w Meksyku a w Hiszpanii?

— Oczywiście. W obydwu wypadkach widzę rękę międzynarodowej **masonerii,** która jest przyczyną nieszczęścia tak Meksyku, jak Hiszpanii. Jej interwencja wywarła olbrzymi wpływ na bieg wypadków w dziedzinie polityki zagranicznej. (KAP).




Kiedy z nakazu Kościoła człek pości, nie każcie mi wydziwiać wesołości. Uciechę, humor po poście dostaniem ze Zmartwychwstaniem.

Zaczkaj-ta ździebko! Przyńdzie niezabawem kwiecień zielony ze słonkiem łaskawem, chtóre Wam gęby do śmichu nastroi. Tak, Drodzy moi! Zaś tera, mając pokute w pamięci i Mękę Pańską w skupieniu, przejęci, wyżyj sie wznieście ponad padoł ziemi sercami swemi!

Żebyście częścij tak górnie myśleli: choć raz w tygodniu, chocia przy niedzieli, to-by sie człeku w dniach roboczych żyło letko a miło.

Choćbyście cudne przeżywali maje, to ta doczesność wszystkiego nie daje, czego używać Wy życzylibyście zawdy, wieczyście. Ale co dumać o życia urodzie, skoro na kużdym kroku coś nas bodzie. Lada głupotka popsuje nam chwile, spędzane mile. Żeli nas mija troska, ból i męka, to już to przykre, iż sie człowiek lęka, iż szczęście zniknie jak z nieba łuk tęczy. To dusze dręczy.

Darmo czujnymi oczami żórawia stróżuje szczęścia człek i przyszłość stawia. Wszystko niepewne. Więc drżymy jak zając, jutra nie znając. To jutro ujrzeć chcemy choć przez szparke; przeto pytamy o los kabalarke, radzi uwierzyć tyj wróżącyj pani, co z kart tumani.

Kiedy nadzieja i wróżba zawiedzie, szczęście za nami a bida na przedzie, to wte sie ręce załamie bezradnie: Nic człek nie zgadnie.

Nie zgadnie? Tedy niechaj wola Boska kieruje nami i o nas sie troska; bo to jedyna asykuracyja, chtóra nam sprzyja Insza asykuracyja człowiecza wkładki pobira, a nie ubezpiecza. Boć sie trafunek napotka nierzadki, że na nic wkładki.

Jedni do kasy — jak pod kure jajo — na rozmnożenie swój piniądz wkładają; insi pod partję rządzącą, mocarną rojnie sie garną; insi — by mieć cieplutko — pod koc lezą... inszym dość, że sie nie znają z Berezą; niechtóren jeszcze zabezpieczyć chce się aż w pe-pe-esie. O tym, co komunistom ręke poda, szkoda gadania i perswazji szkoda. Na zatracenie polaz, jako docna głupi. Chtóż go odkupi?

A tu ku wiośnie idzie, ku zieleni, kiedy to wierni, Męką odkupieni, dziwią sie, że tyj Łaski Odkupienia świat nie docenia, że pomijają te ubezpieczalnie, co zabezpiecza świata uniwersalnie, a za ułudy kwiatkiem, chtóren więdnie, wciąż gonią błędnie. I rozumują błędnie jak ci żydzi, chtórym ten mesyjaszem sie uwidzi, co im do miechów nasypie mamony, wsadzi na trony.

Tych mesyjaszów w historyi mnogo; zbawiają świat i zbawić go nie mogą ani metodą zbrojną, ni swastycką, ni bolszewicką.

Pan Bóg czuwa! — Pan Bóg nas nie opuści! Kłamiesz kobieto, szepcąc ku pocieszeniu te słowa łatwowiernym dzieciom — kłamiesz! Nas Pan Bóg dawno opuścił i zostawił, dawno odwrócił swój wzrok pieczołowity od naszych trosk i cierpień. Przeciw Niemu zgrzeszyć musieliśmy ciężko — tylko czym... czym zasłużyliśmy sobie na gniew Jego wielki, a sprawiedliwy? — Na nic nie zdadzą się twe modlitewne westchnienia kobieto, i płacz twoich dzieci, łaknących chleba powszedniego. Dla nas wyjścia nie ma. Nie wiadomo więc, po co przechodzić nadal te katusze... i męczyć się i patrzeć na mękę drugich. Dlatego, że ojcem jest, że żywicielem... że dbać winien o zdrowie i życie swoich dziatek? Absurd! Da im życie chudziutkie i wątłe — i życie to może im wziąć! — W każdej chwili i czymkolwiek bądź!

Mężczyzna przerwał swoją monotonną po izbie wędrówkę i spojrzał ukradkiem na łoże. Dwie rozpalone główki o jasnych, złocistych kędziorkach przytulone do matczynej piersi spały snem zapomnienia; — a przymknięte powieki kobiety zdały się również wskazywać, że śpi.

I wówczas to dojrzała w mężczyźnie myśl, która zakiełkowała w wątpiącym sercu, i którą głód popchnął na drogę czynu. Myśl — szybka, nieuchwytna i silna jak grom. Myśl, która rozwarła mu tęczówki do rozmiarów nienaturalnych i przyoblekła twarz w całun drapieżności. Myśl potworna...

Zanim ją wykonał, przedefilował wzrokiem nagie ściany i przylgnął całą postacią do kąta izby przy piecu. W ustach poczuł dziwny smak... słonawy smak i na przekór kołatającemu sercu, krok za krokiem posuwał się w kierunku pieca. Szedł jak lunatyk, jak somnambulik, jak w malignie prowadzony przez złego ducha występku.



Dotarł wreszcie tak blisko, że mógł ręką ująć to... co przykuło jego oczy... twarz... serce i myśl! Była to duża siekiera o gładkim, zaokrąglonym ostrzu. Kurczowo zacisnął palce dookoła rękojeści i podniósł ostrze do wysokości ramienia. Gdy ruszył ku śpiącym dzieciom swoim i żonie, stwierdził, że dygotał cały... To nie był strach czy lęk... to było przerażenie — przerażenie mówi wyraźnie i twardo: morderca!

— Nie mniej jednak przerażenie to nie takie, które lancetem żłobi kanały w mózgu, które wiąże u nóg ołowiane sztaby, które temperaturę krwi oziębia do zera i zmieniło potwornego zamiaru. Stanął u wezgłowia. Przyjrzał się raz jeszcze śpiącej gromadce, jakby z lekkim wahaniem, od kogo zacząć swoje żniwo śmierci — i w nagłym porywie podniósł siekierę do... ciosu. Już... już miały paść śmiercionośne razy, gdy ręce jego wzniesione przykuła drobna, zaróżowiona pierś śpiącego dziecka. Spod uchylonej, podartej koszuliny wychylał się rąbek białego szkaplerzyka.

— „Najsłodsze serce Jezusa zmiłuj się nad nami!"

I zmiłował się Bóg Nieskończenie Dobry i Miłosierny nad życiem bezbronnych istot. Obłędny wzrok mężczyzny napełnił się szkliwem łez, a on sam odrzuciwszy siekierę, wśród łkań radosnych i żałośliwych tulił do piersi swoje maleńkie kruszyny.

— — — — — — —

Okrutny i nieubłagany głód uchodził z poddasza do cna pokonany.

Czy sprawił to nagły przypływ wiary, która zstąpiła do dusz ludzi nękanych niedostatkiem, czy miłosierdzie ludzkie wielkie a ukryte, czy praca wreszcie, która dotarła do ich bezczynnych rąk — nie wiadomo. Jedno jest tylko pewne, że stało się to za sprawą Boga, który ich jednak nie opuścił.

**Henryk Turnowiecki.**

# •Nauka•Literatura•Sztuka•

*HENRYK KUMINEK.*

## Sprawa Orzeszkowej.

Leży przedemną list. Towarzystwo im. Elizy Orzeszkowej w Warszawie pisze:

„Towarzystwo nasze, którego celem jest szerzenie kultu i znajomości dzieł Elizy Orzeszkowej, stwierdza dziś z radością niezwykły wzrost zainteresowania społeczeństwa twórczością wielkiej pisarki.

Znajduje to m. in. wyraz w coraz to innych przedsięwzięciach wydawniczych: obok więc czterotomowego wydania Listów, zaczyna się ukazywać 30-tomowe wydanie Pism Elizy Orzeszkowej, w opracowaniu prof. A. Drogoszewskiego i L. B. Świderskiego.

W przeświadczeniu, że ten „nawrót" do Orzeszkowej jest zjawiskiem wysoce dla kultury korzystnym, ośmielamy się prosić Sz. Pana Redaktora o łaskawe poparcie i udzielenie możliwie wiele miejsca artykułom i essayom o twórczości i życiu wielkiej pisarki. Chętnie też ze swej strony służymy odpowiednimi materiałami".



Wszystko, co pisze powyżej Towarzystwo im. Elizy Orzeszkowej, reprezentowane przez jego wiceprzewodniczącą p. Jadwigę Holenderską, — to są rzeczy bezsporne i prawdziwe. Bezsporny jest **wzrost zainteresowania społeczeństwa twórczością Orzeszkowej,** do którego to wzrostu przyczyniają się podjęte ostatnio wielkie akcje wydawnicze. Bezsporne jest i to, że **nawrót do Orzeszkowej jest zjawiskiem dla kultury narodowej korzystnym.** Orzeszkowa i jej twórczość — to są przecież wkłady najistotniejsze do skarbca naszej kultury, wkłady zawsze wartościowe i żywotne. Przecież na kartkach „Nad Niemnem" uczyły się ofiarnej polskości pokolenia przeszłe; pokolenie teraźniejsze i pokolenia przyszłe zawsze będą znajdywały na tych kartkach wiecznie bijące źródło wiary w Polskę i wartościowe wzruszenia artystyczne.

To wszystko jest prawdą. **Ale prawda** nigdy nie jest taka — prosta i jedyna. **Renesans Orzeszkowej obok tej jednej prawdy kryje jeszcze inną, której warto się przyjrzeć z bliska.**

**Nie można nie wierzyć w bezinteresowność** Towarzystwa im. Elizy Orzeszkowej, w którym od lat pracują z poświęceniem ludzie, miłujący szczerze pamięć wielkiej pisarki i troszczący się o to, by znalazła należne uznanie w całym społeczeństwie. Nie można nie uznać zasługi takich badaczy twórczości Orzeszkowej, jak prof. Aureli Drogoszewski i L. B. Świderski, nie można nie akceptować decyzji firmy wydawniczej Gebethnera i Wolffa, która podjęła się ważnego zadania udostępnienia całego dorobku Orzeszkowej w 30-tomowym wydaniu zbiorowym jej dzieł.

**Ale ta uczciwa i piękna akcja znalazła trochę dziwnych i aż nadto gorliwych sprzymierzeńców,** w czystość intencyj których już wierzyć nie możemy. Mianowicie obiektywnego obserwatora musiał zaskoczyć fakt, że Orzeszkową nagle — ni stąd ni zowąd — zajęły się pisma i ludzie z pod jednego — wiadomego znaku. **Entuzjazmem dla osoby, twórczości i idei Orzeszkowej wybuchnęli niespodziewanie przedstawiciele literackiego „frontu ludowego",** całego tego wielkiego odłamu naszej opinii kulturalnej, który — kierowany z zewnątrz — chce sterować naszym życiem kulturalnym pod czerwonymi żaglami. Żydowscy arendarze wzięli czym prędzej w pacht również i kult Orzeszkowej. Od „Wiadomości Literackich" aż po „Sygnały" wytworzył się zgodny front entuzjastów Orzeszkowej, entuzjastów hałaśliwych, nahalnych.

Dlaczego nagle oni? Skąd im się to wzięło? Czy i w tym wypadku intencje są czyste i bezinteresowne?

Warto odkryć karty. A więc:

W „Wiadomościach Literackich" nicuje życie Orzeszkowej znana propagatorka życia ułatwionego p. **Goldberg-Krzywicka.** Wścibia swój żydowski nos, aby z prywatnego życia pisarki stworzyć „kronikę skandaliczną" dla zemocjonowania zblazowanej publiczki warszawskiej. „Odbrązowuje" z zapałem godnym lepszej sprawy. Cieszy się, że Orzeszkowa „w sprawach obyczajowych była o wiele śmielsza niż jej poglądy". Krzywicka odkryła żer dla swej niezdrowej ciekawości i eksploatuje to, w ten sposób demonstrując swój „nawrót" do wielkiej pisarki!

Jeszcze mniej dwuznaczne są intencje lwowskich **„Sygnałów",** pisma służącego bez żenady interesom „frontu ludowego". „Sygnały" zdradziły całkiem przyczyny nagłej miłości swoich mocodawców do Orzeszkowej. Ukazał się w nich **„fikcyjny wywiad z Orzeszkową" na temat sprawy żydowskiej,** gdzie zestawiono sprytnie filosemickie odezwania pisarki.

Więc o to chodzi! Chodzi o to, żeby **autorytet Orzeszkowej bronił żydów, którym jest w Polsce coraz ciaśniej i niewygodniej.** Tych nowych entuzjastów Orzeszkowej nic nie obchodzą wysokie walory artystyczne i patriotyczne, nie wzrusza ich epopeja narodowa „Nad Niemnem", ani doskonałość pisarska objawiona w „Chamie" i „Dziurdziach". Im jest potrzebna mętna i ckliwa frazeologia „Maira Ezofowicza", oni chcą wyzyskać nieaktualną już dzisiaj publicystykę społecznikowską Orzeszkowej.

**Sprawa Orzeszkowej dostała się w ręce złych adwokatów, którzy w ogniu rozżarzonej na nowo popularności wielkiej pisarki chcą upiec swoją własną pieczeń.** Przed tymi fałszywymi sprzymierzeńcami trzeba się strzec, jeśli się nie chce zaszkodzić samej dobrej sprawie.

Wielkość Orzeszkowej pokrywa jej błędy. Ale też nie wolno dzisiaj tych błędów wyzyskiwać dla ciemnych celów. **Trzeba czym prędzej żydowskie łapy odsunąć od Orzeszkowej!**

# Nieznany Matejko.

## Przed stuleciem urodzin wielkiego malarza.

W roku przyszłym **obchodzić będzie sztuka polska niezwykle ważną i pamiętną w dziejach rocznicę stulecia urodzin Jana Matejki.**

Przypomnieniu zbliżającej się rocznicy poświęcone zostało odbyte onegdaj w Muzeum Przemysłowym w Krakowie 59-te zebranie naukowe Tow. Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. W ramach tego zebrania przedstawił kustosz Muzeum Narodowego dr Edward Łepkowski swe niezwykle ciekawe studia nad stosunkowo **mało znaną stroną działalności mistrza, obejmującą ogromny zasób pozostawionych przezeń szkiców i rysunków, głównie ołówkowych,** rzucających wyraziste światło na proces powstawania wielkich jego arcydzieł olejnych. Z zachowanego skarbu tych rysunków widać niezbicie ogrom pracowitości i sumienności w dążeniu do możliwie najwierniejszego odtworzenia historycznego tła i środowiska wielkich kompozycyj, jako też olbrzymią skalę zainteresowania dla wszelkich dokumentów kulturalnych przeszłości polskiej. Wśród tych rysunków największą może wartość dokumentarną posiadają **b. liczne szkice obiektów architektonicznych,** wykonywane głównie w Krakowie i okolicy. Architektura stanowi najczęściej tło obrazów historycznych Matejki, ona też była jednym z głównych elementów jego kompozycyj. Najsilniej w obrazach Matejki udokumentowały się zabytki Krakowa. Studiował je Matejko fragment po fragmencie, w lot odszukiwał właściwy kształt bryły. Szkice z fragmentami architektury Krakowa, zarówno ledwie zaznaczone konturami, jak i starannie wykończone, zawierają mnóstwo szczegółów dziś już nieistniejących, przepadłych na zawsze. Wiele z nich odnosi się do **kościoła Mariackiego, wieży ratuszowej i Sukienic,** które restaurowano w latach 1875—1879 przy czynnym udziale Matejki. Mnóstwo szkiców dotyczy Wawelu i Collegium Maius, a także zburzonych średniowiecznych budowli szpitala św. Ducha, których Matejko bronił gorąco przed zagładą. Studia nad architekturą i dekoracją wnętrz gotyckich spożytkowane zostały przezeń w niezrównanej polichromii kościoła Mariackiego.

Osobną i bardzo liczną grupę stanowią wykonane z natury **szkice okolic bliższych i dalszych Dębna, Melsztyna, Ojcowa, Bochni i Wiśnicza.** Ta ostatnia miejscowość była szczególnie ulubiona przez Matejkę — bywał tam często, tam znalazł towarzyszkę życia, o Wiśniczu też pisał: „To jest najpiękniejsze miejsce, które po Krakowie będę pierwszym kładł i znał". Pozostawił też wiele przepięknych rysunków Wiśnicza, słynnego zamku, oraz niezrównanie uroczych domów drewnianych, prawdziwych klejnotów dawnej sztuki ciesielskiej, zniweczonych później bezpowrotnie pożarem.

# KRONIKA LITERACKA.

**Powieść Axel Munthe na filmie.** Axel Munthe, autor słynnego dzieła „Księga z San Michele" oświadczył w rozmowie ze współpracownikiem „Giornale d'Italia", że pertraktuje z wielką wytwórnią amerykańską o sfilmowanie powieści, której główną ideą przewodnią jest miłość oraz opieka nad zwierzętami. Postać samego autora, w razie pomyślnego zakończenia pertraktacyj, odtworzona zostanie przez znanego aktora filmowego, Pawła Muni.

**Młody malarz warszawski Zygmunt Jurkowski** wystąpił z debiutem powieściowym pt. „Księżycowe interesy" (Wyd. „Rój" — w Bydgoszczy u Gieryna). Debiut to bardzo ciekawy. Jurkowski jest humorystą, lecz nie zadowala się powierzchownymi efektami pogodnego wesołka. Zastanawia się nad istotą życia ludzkiego i daje na ten temat szereg oryginalnych refleksyj. Budowa powieści nieco chaotyczna, ale za to jest w niej dużo obserwacyj z głębinowego życia Warszawy.

**Pozytywizm warszawski,** a przede wszystkim jego kulisy znalazły interesujące odzwierciedlenie w tomie wspomnień Tadeusza Hiża pt. „Talent, dziwactwo i coś jeszcze" (Wyd. „Rój", w Bydgoszczy u Gieryna). Hiż w tonie lekkiej gawędy opowiada o czasach i ludziach, których doskonale zna ze wspomnień bądź rodzinnych bądź własnych. Książka zawiera bogactwo materiału anegdotycznego o wielkich pisarzach: Sienkiewiczu, Prusie, Gomulickim, Żeromskim, Asnyku, których przedstawia od strony najmniej znanej. Przedwojenne dziennikarstwo warszawskie i petersburskie, jego walki z cenzurą rosyjską, życie cyganerii, odruchy patriotyczne — to wszystko znalazło w Hiżu zamiłowanego historyka. Słabsze i mniej ważne są szkice czysto literackie.

## Kronika muzyczna.

**Rodziński dyryguje nowojorską orkiestrą symfoniczną.** Słynny muzyk polski Artur Rodziński przybył do Nowego Jorku i objął kierownictwo New York Philharmonic Symphony Orchestra, którą dyrygować będzie podczas ostatnich 32 koncertów tego sezonu tj. do końca kwietnia. Orkiestra ta wykona m. in. pod dyrekcją Rodzińskiego „Harnasiów" Szymanowskiego.

**Międzynarodowy konkurs gry skrzypcowej w Brukseli.** Międzynarodowy konkurs gry skrzypcowej im. Eugene Ysaye, zorganizowany na wzór konkursu chopinowskiego rozpocznie się dnia 21 marca i trwać będzie nieprzerwanie aż do 1 kwietnia. Konkurs ten zgromadził przeszło 100 uczestników reprezentujących 25 państw, m. in. Polskę. Inauguracja konkursu nastąpi w dniu 20 marca — koncertem mistrza Paderewskiego. Koncert Paderewskiego wywołał olbrzymie zainteresowanie. Organizatorzy ustanowili rekordowe ceny wstępu, dwa razy droższe, niż na ostatni koncert Kiepury. Miejsce do krzeseł na koncert Paderewskiego kosztować będzie 125 fr. Przypuszczalnie ogólny dochód wyniesie około 160.000 fr., a więc będzie dwa razy większy niż na ostatnim koncercie Kiepury w Brukseli.

**Koncert Paderewskiego we Fryburgu.** We Fryburgu szwajcarskim odbył się koncert Paderewskiego na cele dobroczynne diecezji fryburskiej.

## Kronika teatralna.

**Maurois autorem dramatycznym.** Znany powieściopisarz francuski André Maurois przerobił i opracował na dramat sceniczny angielską powieść Laurence Housmana o królowej angielskiej Wiktorii. Sztuka ta nie będzie miała klasycznej formy dramatu, będzie raczej powiązaniem poszczególnych scen i obrazów z okresu między 18 a 80 rokiem życia królowej, co tym lepiej uwydatnia kontrasty między jej autorytetem i surowością jakie wniosła do życia publicznego a kobiecością i łagodnością w życiu rodzinnym i prywatnym. W kołach literackich zastanawiają się, czy po tym „debiucie" w dziedzinie teatralnej, André Maurois nie obdarzy teatru francuskiego jakimś dziełem oryginalnym. Możliwe jest, że dokona on wpierw przeróbki na scenę jednej ze swych powieści.

**Festival teatralny w Wenecji.** Latem br. odbędzie się w Wenecji festival teatralny, którego program przewiduje szereg dramatów Szekspira, m. in. „Kupca weneckiego" w inscenizacji Maxa Reinhardta oraz komedię Goldoniego „Kłamca" w reżyserii Renato Simoni.

**Kto będzie dyrektorem teatrów lwowskich?** W najbliższych dniach rozpisany zostanie konkurs na stanowisko dyrektora teatrów we Lwowie. W chwili obecnej jako kandydaci wchodzą w rachubę: Stefan Jaracz, Osterwa, Adwentowicz, Leszczyński, Warnecki, Niewiarowicz, Trzciński, dyr. Szpkiewicz z Wilna i Strachocki ze Lwowa.

**Z Teatru Katowickiego.** Frekwencja w teatrze im. St. Wyspiańskiego w Katowicach w r. 1936 wykazuje znaczny wzrost w porównaniu z latami ubiegłymi, zwłaszcza jeżeli chodzi o przedstawienia polskie. W ciągu całego roku na przedstawieniach polskich było 225.000 widzów, podczas gdy w roku 1935 — 198.362. W tym samym okresie przedstawienia niemieckie odwiedziło 18.679 osób, gdy w r. 1935 — 29.850.

**Nowa sztuka Nowaczyńskiego.** Adolf Nowaczyński złożył dyrekcji Teatru Polskiego swoją nową sztukę pt. „Cezar i człowiek". Ostatnie dzieło teatralne Nowaczyńskiego ma trzy akty i epilog. Rzecz dzieje się w Rzymie renesansowym z epoki Borgiów. W sztuce występuje, jako centralna postać, Mikołaj Kopernik, wówczas 27-letni prelegent w uniwersytecie rzymskim. Tematem nowego utworu Nowaczyńskiego jest zetknięcie się i konflikt uczonego polskiego z Cezarem Borgią i jego siostrą Lukrecją.

## Kronika plastyczna.

**Okrężna wystawa drzeworytów na cele Pomocy Zimowej.** Z inicjatywy II Międzynarodowej Wystawy Drzeworytów w Warszawie, Stanisława Ostoja-Chrostowskiego, urządzona została w okresie trwania wystawy sprzedaż drzeworytów najwybitniejszych polskich artystów-grafików na cele Pomocy Zimowej dla bezrobotnych, przy czym uzyskano tą drogą kwotę 456 zł. Obecnie wystawa ta otwarta zostanie kolejno w szeregu miast polskich i w związku z nią odbywać się będzie nadal sprzedaż drzeworytów na pomoc zimową.

# „Styl urzędowy" i język polski.

*Tortury w dzisiejszym, cywilizowanym i kulturalnym świecie podobno nie istnieją. A jednak jest coś, co się ciągle poddaje torturom i to zupełnie bezkarnie.*

*Poddawany torturom jest język polski, a tortury — to t. zw. „styl urzędowy". „Styl urzędowy" — to wprost niesamowite zbiorowisko chwastów i dziwolągów, które nie wiadomo skąd się wzięły...*

*W walce z tym rozpaczliwym stanem rzeczy dał początek komendant główny Policji Państwowej gen. Kordian-Zamorski, który z całą bezwzględnością wystąpił przeciw „stylowi urzędowemu" w pismach i raportach policyjnych.*

*Gen. Zamorski pisze w swoim rozkazie, który powinny naśladować inne władze:*

*„Ludzie, którzy zupełnie normalnie mówią po polsku — jak wezmą pióro do ręki piszą, jak gdyby żargonem".*

*Tu następują przykłady.*

*Dziwolągami są takie frazesy: „oddał strzał", „w sprawie przedmiotowej", „Na odwrocie wymieniony", „Zamiarować", „Nastąpił fakt zagubienia pieniędzy".*

*„Te zwroty zaśmiecają nasz piękny język" — stwierdza gen. Kordian Zamorski i surowo nakazuje:*

*„Zabraniam jak najbardziej stanowczo używania t. zw. urzędowych wyrażeń a w pierwszym rzędzie wyrażeń lub frazesów wyżej przytoczonych.*

*Należy pisać językiem prostym, aby pisma były zrozumiałe dla wszystkich, prosto tak jak myślimy i mówimy potocznie z naszymi rodzinami, przyjaciółmi lub kolegami".*

## Na huśtawce politycznej.

*ZWOLENNICY i PRZECIWNICY OBOZU ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO. Nowy obóz plk. Koca nie ma wlaciwie zajadlych przeciwników. Towarzyszy mu raczej obojętność tych, którzy dawniej z daleka stali od BB lub walczyli z nim i byli przez niego zwalczani. Obiema nogami wskoczyli do niego tylko szeregowi i oficerowie dawniejsi „prorządowcy“, którym dlugie lata dobrze się dzialo. Sprawia to wrażenie — przy odpowiedniej reżyserii — że caly naród wali do obozu. Prasa sanacyjna wciąż wrzeszczy, że caly naród galopem tam pędzi. Oby zludzenie zbyt prędko nie prysło! Rozmaite Rodziny i zarządy organizacji — to jeszcze nie naród.*

*Obojętność ogółu wobec bądź co bądź pięknych zasad przez plk. Koca ogłoszonych bylaby niezrozumiala, gdyby... nie dotychczasowe doświadczenia. Jakże często czyny przeczyly slowom! To też tylko czyny mogą zmienić nastroje spoleczeństwa w stosunku do Obozu Zjednoczenia Narodowego.*

*Jeżeli będą takie, jakie są konieczne, aby uzdrowić cale życie państwowe, wtedy p. plk. Koc będzie mógl liczyć na to, że zbliżą się do niego także — ludzie rzetelni, o których mu chodzi. Na razie jest tak, że wszyscy dawniejsi sanatorzy wzięli się za ręce i maszerują nie żelaznym krokiem wprawdzie, ale w podrygach śpieszą ku Obozowi w takt kolendy: Pójdźmy wszyscy do stajenki. Za nimi podążają ludzie mniej lub więcej zależni i garść uczciwych z wlasnej ochoty. Ci pewnie do korytka się nie dopchają.*

*Nasze stanowisko jest jasne. Poprzemy każdą dobrą inicjatywę, ale trudno od nas wymagać, abyśmy po tym wszystkim, co sanacja i jej platni pacholkowie z nami wyrabiali, objawiali szczególny zapal. Nie zniechęcamy, ale nie zachęcamy. Nie rozumie takiego roztropnością podyktowanego stanowiska mlody redaktor starego „Dziennika Poznańskiego“ p. Józef Winiewicz. Zlożyl on już dowody, że umie doskonale plywać i dobrze mu się wiodlo. Po upadku BBWR byl politycznym sierotą i nie wiedzial, gdzie się przytulić. Walil więc, co się zmieści, w Jędrzejewiczów i innych dawnych swoich bogów i bląkal się po bezdrożach opozycji przeciwko temu, co bylo... dawniej. Plk. Koc go wybawil. Zaraz więc wskoczyl do Obozu i wprowadzil z sobą Związek Myśli Narodowej, który w najszerszych kolach spoleczeństwa jest calkiem nieznany podobnie jak warszawski Związek Czynu Polskiego.*

*Ażeby się nowemu Obozowi trochę podlizać, napisal w korespondencji do „Gazety Polskiej“, że wszyscy ustosunkowują się do Obozu rzeczowo, a tylko „Dziennik Bydgoski“ się ...awanturuje. Nie wiemy, czy p. red. Józef Winiewicz tak dobrze zna się na polityce jak na swoich prywatnych interesach, które tak pięknie kwitly w sanacyjnej cieplarni, ale o tym się przekonujemy, że nie zdaje sobie sprawy, co znaczy poczucie odpowiedzialności w życiu publicznym, a czym jest zwykle awanturowanie się. Radzimy mu przeto, aby zapomnial o „szczenięcych latach“.*

• • •

*MIOTŁA. W Belgii, jak niejednokrotnie pisaliśmy, powstal potężny ruch, którego wodzem jest mlody (30-letni) dzialacz katolicki Degrelle. Haslem jest walka z nadużyciami, które się zbytnio rozpanoszyly. Sztandarem jest — miotla, którą ruch rexistowski — tak się nazywa partia Degrelle'a — pragnie wymieść wszystko bloto z życia publicznego.*

*Ładny ten symbol polecamy p. plk. Kocowi, aby go zatknąl na namiotach nowego Obozu. Więcej mu to przysporzy zwolenników niż najpiękniejsze deklaracje.*

• • •

*DAWNIEJ BYŁY KLIKI... Senator Makowski, wspóltwórca nowej Konstytucji, twierdzil świeżo w senacie, że przed „majem“ istnialy kliki, które wplyw wywieraly na życie publiczne. Teraz niby ich nie ma. Zdaje się, że p. Makowski spadl z dębu i jeszcze ocknąć się nie może, bo inaczej dojrzalby kliki, kliki, kliki... A może dojrzeć ich nie chce?*

• • •

*DZIWNA ZGODA. Prasa sanacyjna, żyjąca do dziś dzięki „zastrzykom“, wciąż wygaduje na nas, że chcemy uchodzić za jedynych obrońców katolicyzmu. Szkoda czasu i atlasu na odpieranie takiego bezsensownego zarzutu. Służymy sprawie katolickiej jak możemy i umiemy — ale szczerze — i nie odmawiamy nikomu prawa czynić podobnie. Aleć nie można równocześnie służyć sprawie katolickiej i walczyć zajadle w obronie Związku Nauczycielstwa Polskiego i Mandelbaumów.*

*Tak się dziwnie zlożylo, że w tę samą dudkę zadąl przed kilku tygodniami „Orędownik Wielkopolski“, ableger „Kuriera Poznańskiego“, gdzie zamieszcza się bzdury, jakich poważny organ się wstydzi.*

*Nie odpowiedzieliśmy też szczególowo na napaść, ale dziś stwierdzamy, że jest dziwne przymierze między prasą sanacyjną i endecką pośledniejszego gatunku, skierowane przeciwko nam. Znieśliśmy niejedno, zniesiemy i to.*

• • •

*PROSTY ŚRODEK. Rozmaite radykalizujące pisma i organizacje torują drogi komunizmowi, do którego rząd zabral się nie na żarty. Między nimi znajduje się Związek Związków Zawod. Moraczewskiego, który na zjeździe delegatów pozdrawial zbirów madryckich, a wrogo odniósl się do akcji plk. Koca. Z. Z. Z. wyhodowany zostal przez rząd Jędrzejewicza, istnieje dzięki poparciu wladz i dzięki — zapomogom rządowym i wydaje skrajnie lewicowy „Dziennik Powszechny“. On to wyhodowal takie typy jak oslawiony Roman Wl. Biernacki, skazany na 13 lat więzienia za komunizm (przekazany będzie na 5 lat do Koronowa).*

*Na tych sztorcujących się „prorządowców“ i hodowców bakcyla komunistycznego red. J. Mackiewicz zaleca bardzo prosty sposób: cofnąć opiekę rządową i subwencje, czyli zapomogi z chudego mieszka państwowego! Skutek będzie niezawodny, a skarb państwa porobi oszczędności, na których mogliby pożywić się najbiedniejsi emeryci i najgorzej platni funkcjonariusze.*

*Taki sam skutek odniosloby cofnięcie zapomóg — w tej czy innej formie — pewnego gatunku prasie. Zemrze lagodną śmiercią na anemię i nie będzie po niej ani dymu ani popiolu.*

# Pieśń żołnierska Hiszpanii gen. Franco.

Wielkie wydarzenia historyczne znajdują najwierniejsze odbicie w pieśni żołnierskiej, która staje się nierzadko poetyczną syntezą dokonywujących się przemian dziejowych i urasta do godności hymnu narodowego.

Na długo przed wybuchem powstania narodziła się bojowa pieśń powstańczej Hiszpanii, podniesiona w ogniu walk do znaczenia symbolu odrodzenia narodowego, będącego istotną treścią obecnych tragicznych wydarzeń, rozgrywających się na ziemi Don Quichota.

Jedna z tych pieśni, której tytuł w wolnym przekładzie brzmi „Ku słońcu daż“, stała się hymnem walczących szeregów wojsk generała Franco. Pieśń ta zabrzmiała po raz pierwszy w szeregach „Falangi Hiszpańskiej“. Podniosła w treści i rytmie, którego w wolnym przekładzie oddać nie sposób, stała się ulubionym marszem bojowym. Oto jej treść podana w wolnym przekładzie:



Ze wzrokiem, wpatrzonym w słońce,
idę na bój w koszuli nowej,
którą wczoraj krwawym ozdobiłem ściegiem.

(Jak wiadomo, falangiści noszą niebieskie koszule z wyszytymi czerwono pięciu skrzyżowanymi strzałami).

Wiem, że polegnę na polu chwały
i nie zobaczę cię już.
Złączę się z gronem kolegów,
którzy trzymają straż tam — nad gwiazdami

i wzrokiem jasnym, przemienionym
patrzą na nasze bóle i trudy.
Gdy ci powiedzą, że poległem,
odpowiedz im, że czujną pełnię straż
tam, gdzie mi ją od wieków wyznaczono.
Niezliczone szeregi kroczyć będą w radości. [pokoju.
Pierś ich zdobi płomienna róża
Pięciu skrzyżowanych strzał.
I znów zakwitnie wiosna na tej ziemi,
rozjaśni się błękit nad nami.
Naprzód! Idziemy po zwycięstwo!
Którego dzień nad Hiszpanią już świta.

Najbogatszy skarb dawnych, zapomnianych pieśni ludowych i żołnierskich wnieśli do walczących szeregów karliści. Niektóre z tych pieśni powstały w okresie pierwszego powstania karlistów przed 100 laty. Dostosowane do obecnej chwili pieśni te pełne są nienawiści do „czerwonych sług międzynarodowych sił, które ujarzmić chciały wolnego ducha Hiszpanii“. „Podaj mi karabin mój, na krwawy bowiem idę bój, spłynie czerwonych krew, jak posiew kwiecia w wietrzny dzień kwietniowy“ — tak śpiewa żołnierz w szeregach karlistów, wyrażając nienawiść do rządowców.

Inna pieśń karlistów brzmi:

„Za Boga i odwieczną Hiszpanię
walczyli przodkowie nasi,
Za Boga i odwieczną Hiszpanię
walczą dziś nasze szeregi.

Niech żyją żołnierze Ojczyzny,
którzy są klejnotem narodu!
Niech żyje sztandar nasz,
sztandar wielkich tradycyj!“

Karliści cenią wysoko pierwiastek tradycyj i stają w obronie dawnych baskijskich przywilejów i wolności. Ramię przy ramieniu z karlistami i falangistami walczą w szeregach narodowych członkowie stworzonej przez wybitnego polityka Gil Roblesa „Accion Popular“, akcji ludowej stronnictwa, którego program opiera się na wskazaniach encyklik papieskich „Rerum Novarum“ i „Quadragesimo Anno“ i „członkowie odnowienia hiszpańskiego“, rekrutujący się ze zwolenników króla Alfonsa. Pieśni ich odznaczają się, podobnie jak hymny falangi, dużym polotem. Hymn „odnowienia hiszpańskiego“ brzmi:

Hiszpanie! Ojczyzna święta
wzywa nas do walki krwawej
do walki za wiarę i rodzinę,
do walki ze zdradą nikczemną.

Na ustach naszych wojenna pieśń,
w duszach naszych jasność świetlista,
Narodzie, zbudź się, powstań na bój
za kraj i wiarę świętą!

Do walki wzywa nas historia.
Bądźmy strożami odwiecznej sławy.
Hiszpanii los nad wszystko nam drogi.
Nad Hiszpanią czuwa wielki Bóg.

A młodzież katolicka szeregów Roblesa tak śpiewa:

„Naprzód z wiarą w zwycięstwo,
jak trzeba umrzeć, umrzemy za Boga [i Ojczyznę,

Wieńcem sławy ozdobimy skronie.
Idziemy na dziejów zew,
Ojczyźnie oddać życie, krew,
Naprzód!

Pierś naszą zapał rozpiera,
Na wschodzie obce dla nas wstaje słońce,
Hiszpanie! powstańcie jak jeden mąż,
by zgasić niewoli gońce!
Naprzód!

## Wobec nowych prowokacyj Łozorajtisa.




Jedyny sposób na Litwę...



## Auriol jest dobrej myśli.

**Paryż.** Minister Auriol przedstawił na konferencji prasowej charakterystykę pożyczki narodowej. Stwierdził on, że na podstawie posiadanych materiałów jest przekonany, że **powodzenie pożyczki będzie wielkie i szybkie.** Minister dodał, że w chwili obecnej już zapewniona jest **subskrypcja poważnych sum.**

Z kolei minister wspomniał o trudnościach, jakie powstały przy realizacji zasady wielowalutowości, podkreślając, że trudności te rozwiązał **wybór banku wypłat międzynarodowych,** który będzie wyznaczał miejsca wypłaty procentów. Wybór oprocentowania, **wynoszący 4 i pół proc.** nastąpił — według słów ministra — po dłuższych rozważaniach i uwzględnieniu bieżącej sytuacji rynku.

Na zakończenie minister szczególnie podkreślił, że od paru dni obserwuje się **powrót kapitałów do Francji i przypływ złota.**

## Anglia bez rekrutów.

**Londyn.** (PAT.) Liczba osób, które zaciągnęły się do armii regularnej w roku zakończonym 30 września 1936, r. **wyniosła 21.975** zamiast przewidzianych przez władze **32.000.** W roku poprzednim zaciągnęło się **25.681 osób.**

## Bezrobocia w Niemczech.

**Berlin.** (PAT.) Liczba bezrobotnych, według obliczeń zakładu pośrednictwa pracy i ubezpieczeń od bezrobocia w Rzeszy, zmniejszyło się w ciągu lutego o 243.000 i **doszła do 611.000 osób.** W porównaniu do roku ub. liczba bezrobotnych jest **o 904.000 mniejsza.**

## Tytuł i nazwa „ksiądz“.

**Włocławek.** (KAP) Nowym przyczynkiem ze strony katolickiej do dyskusji na temat tytułu „ksiądz“, który za wszelką cenę chcą obecnie używać i protestanci, jest praca ks. dr. A. Jankowskiego pt. „Jeszcze o tytule i nazwie „ksiądz“. Autor, uzupełniając poprzednio opublikowane studium, przeprowadza polemikę z tezami **prof. Ułaszyna, który wystąpił w obronie uroszczeń protestanckich.** Wyczerpująca, na bogatym materiale dokumentowym oparta praca ks. Jankowskiego niewątpliwie zainteresuje szerokie koła czytelników.

## Niemiecka broń pancerna i lotnicza.

Specjalny sprawozdawca „Sunday Times“ donosi z Niemiec, że obecnie znajduje się już w organizacji czwarta zmotoryzowana dywizja oraz kilka nowych zmotoryzowanych pułków artylerii. Niemcy rozporządzają obecnie 1500 tankami. Techniczne postępy są coraz większe, natomiast istnieją nadal duże trudności w uzupełnianiu korpusu oficerskiego. Lotnictwo wojskowe rozporządza 135 eskadrami. Zdolność produkcyjna niemieckich fabryk lotniczych wynosi około 200 aparatów miesięcznie.

# Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

## Inowrocław.

**Biblioteka miejska** czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

**Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych** mieszcząca się w Domu Katolickim przy ul. Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19.

— **Biblioteka Kolej. Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska"** przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19.

**Karetka sanitarna**, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

**Nocny dyżur** pełni „Apteka pod Orłem".

**Repertuar kin:** Słońce: „Walc cesarski". Stylowe: „Skamieniały las". Świt: „Cowboy — bohater". Mątwy: „Zemsta Johna Edmana".

**Walne zebranie Placówki Powstańców i Wojaków.** W lokalu p. Tucholskiego przy ul. Wałowej odbyło się walne zebranie Placówki Powstańców i Wojaków Inowrocław miasto, które zagaił ruchliwy prezes p. prof. T. Czapla, witając p. ref. Woźniaka jako przedstawiciela starosty, komendanta PW. kpt. Kuligowskiego, wiceprezesa zarządu głównego p. M. Eckierta i przedstawiciela „Dziennika Bydgoskiego". Przewodniczącym walnego zebrania wybrano p. St. Przybysza, sekretarzem por. rez. p. Kornaszewskiego, ławnikami p. Dąbrowskiego i p. Grześkowiaka. Z sprawozdań prezesa prof. Czapli, sekretarza Muszyńskiego, skarbnika Siemianowskiego i komorowego Lautera dowiedzieliśmy się, że placówka pracowała wydatnie w dziedzinie przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego, biorąc udział w strzelaniach, imprezach sportowych i marszach. Na wniosek członka komisji rewizyjnej p. Runowskiego udzielono zarządowi jednogłośnie absolutorium i do nowego zarządu wybrano pp.: prezes — prof. T. Czapla, wiceprezes — Siemianowski, sekretarz — Muszyński, zast. sekr. — Stan. Przybysz, skarbnik — Grześkowiak, ref. ośw. — Kamiński, ref. ubezpieczeniowy — Błażejczyk, ref. organizacyjny i komorowy — Józef Lauter, komendant — por. rez. Stefan Kornaszewski, zast. — por. rez. Jezierski. Komisję rewizyjną tworzą: pp. dyr. Biczysko, Runowski i L. Krokowski, zast. Kozłowski i Plewacki.

**Wyłudzał pieniądze.** Niej. Marcin Kryszak z Inowrocławia, kilkakrotnie karany agent Gospodarczego Banku Kredytowego w Krakowie, sprzedał Bednarkowi, ślusarzowi z Inowrocławia, obligację pożyczki narodowej i dolarówkę. Na poczet rozmaitych kosztów i wygranej pobierał kilkakrotnie pieniądze w sumie 27 zł od Bednarka, które to pieniądze zużywał na osobiste cele. Przewód sądowy oskarżonemu winę udowodnił i sąd skazał go na 4 miesiące aresztu.

—::—

**KRUSZWICA.** Kino Ziemowit wyświetla „Jego wielka miłość".

— W ub. wtorek w nocy z niewiadomych dotąd przyczyn spaliła się doszczętnie stodoła ze zbożem należąca do majętności Kobylniki pod Kruszwicą. Straty poważne.

— Walne posiedzenie członków Spółdzielni Spożywców „Piast" w Kruszwicy odbyło się ostatnio w sali p. Rucińskiego. Głównym punktem obrad było zlikwidowanie kilkunastoletniej placówki polskiej z powodu niezdrowej gospodarki jej kierownictwa. Parę dni temu już zlikwidowano całkiem Spółdzielnię.

**MOGILNO.** (mk) W maj. Rzeczyca (p. Mogilno) pod stogiem znaleziono zwłoki mężczyzny. Ustalono nazwisko zmarłego: Karol Kowalski, 72-letni starzec z Piotrkowa Kuj. Stwierdzono, iż śmierć nastąpiła wskutek wycieńczenia.

— W Lenartowie (pow. Mogilno) 48-letni robotnik Marczak Andrzej przez nieostrożność dostał się w maneż konny. M. doznał zmiażdżenia klatki piersiowej. Po godzinie w strasznych boleściach robotnik zmarł.

— W gospodarstwie p. Dzikowskiego zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. 23-letni syn Władysław kopnięty został przez konia w klatkę piersiową. Dz. doznał poważnych obrażeń wewnętrznych.

— Jak już donosiliśmy, dopuścił się nadużyć urzędnik starostwa Łuczak Michał z Mogilna w sumie około 1.000 zł. Łuczak, po przesłuchaniu w sądzie, został osadzony w areszcie.

**TRZEMESZNO.** (mk) Do składu rzeźnickiego p. Stepczyńskiego w Trzemesznie włamali się nieznani sprawcy, którzy zabrali mięso, wędliny i wyroby miesne, wartości 100 zł. — Z warsztatu siodlarskiego p. Owczarzaka nieznani sprawcy skradli rower, siodło i inne przedmioty. Strata wynosi 200 zł. — W Marcinkowie z chlewa szofera Nowaka skradziono drób. — Ze stoga maj. Marcinkowo umłócili nieznani sprawcy około 5 ctr zboża.

— Walnemu zebraniu LOPP. przewodniczył p. burm. Fengler. Do nowego zarządu wybrano pp.: Łyskawę prezesem, Brzostowskiego wiceprezesem, Jaśkiewicza sekretarzem, Grześkowiaka skarbnikiem. Komisję rewizyjną tworzą pp.: Kuleczka, Kobierzyński i Maciejewski. Obniżono składkę miesięczną z 50 na 25 gr.

**ŁABISZYN.** (lm) Na miejsce zmarłego śp. Grabowskiego Jana, woźnego przy tut. zarządzie miejskim, wpłynęło 34 zgłoszeń. Jest to liczba na stosunki miejscowe pokaźna. M. in. znajdują się zgłoszenia nauczyciela, urzędnika gosp., itd. Przyjęty został na tą posadę p. Kubski Michał z Łabiszyna, emeryt. sierżant i zarazem prezes Z. R. Łabiszyn-miasto.

— Za usunięcie z pod zajęcia 30 ctr żyta skazany został przez tut. sąd rolnik Woźniak Józef z Józefinki pow. Szubin na karę 1 miesiąc aresztu bez zawieszenia oraz ponoszenie kosztów i opłat sądowych.

**STRZELNO.** Od pewnego czasu właśc. młyna p. Kopeć zauważył braki zboża. Sprawców nie zdołano wykryć. Wreszcie w ub. czwartek w nocy baczne oko stróża tej firmy doprowadziło do ujęcia sprawców. Stróż zauważył trzech osobników, zakradających się do młyna, których zamknął w młynie i powiadomił natychmiast policję. Ujęto sprawców w osobach: Józefa Walczaka, Franciszka Gołocha i Stanisława Lewandowskiego. Jak wykazały dochodzenia, aresztowani dokonywali tej kradzieży już od dłuższego czasu, będąc pracownikami firmy.



**BARCIN.** (lm) W pobliskim Krotoszynie wsi urządziły pp. nauczycielki szkoły powszechnej zebrania wykładowe dla miejscowej ludności. Zebrania te, które odbywały się tylko przez dwie niedziele wieczorem, były licznie obesłane. Wykłady miały charakter propagandowy o polskim morzu, o Gdyni i jej mieszkańcach, jak również o krajach zamorskich i zamieszkałych tamże rodakach.

**NAKŁO, n. N.** (j) Repertuar kin: Apollo: wyświetla film „Skowronek" z Martą Eggerth. Polonia: Kiepura w filmie „W blasku słońca".

**NAKŁO, n. N.** (jj.) Ostatnie posiedzenie Rady Powiatowej powiatu wyrzyskiego poświęcone było uchwaleniu budżetu administracyjnego na rok 1937/38. Budżet ten bilansuje sumą 580.182 zł w dochodach i rozchodach. Z kwoty tej przypada na budżet zwyczajny 549.855 zł i nadzwyczajny 30.327 zł. Po stronie rozchodów charakterystyczna jest kwota 23.847 zł. przeznaczona na popieranie rolnictwa. Znamionuje ona nastawienie Rady Powiatowej, a szczególnie p. starosty w kierunku „frontem do wsi". Preliminowana kwota jest z górą 10.000 zł większa od wykonanego budżetu w roku 1935/36. Powiat utrzymuje trzech instruktorów i to: ogrodniczego, dla przysposobienia rolniczego i dla spraw związanych z przebudową ustroju rolnego. Prócz tego powiat wyrzyski popiera w szerokim stopniu hodowlę bydła i ustanowił stypendium dla uczni Szkoły Rolniczej w Bydgoszczy, pochodzących z terenu powiatu. Największą pozycją po stronie rozchodów jest kwota 231.676 zł przeznaczona na budowę i utrzymanie dróg bitych oraz placów. Przy tej sposobności przedstawione zostały Radzie Powiatowej bardzo ciekawe dane statystyczne. Mianowicie: powierzchnia powiatu wynosi 1162 km² i liczy 72.120 mieszkańców. Z ilości tej 19.206 osób mieszka w 6 miastach a reszta w 7 gminach wiejskich, liczących 100 gromad. Długość toru kolejki powiatowej wynosi 159.788 km, a długość dróg umocnionych 220.148 km. Majątek powiatu włącznie kolejki powiatowej wynosi 3.350.614,89 zł, a zadłużenie 976.351,93 zł.

# Dzień Akcji Katolickiej w Wyrzysku.

**Wyrzysk.** W niedzielę dnia 7 bm. odbył się w Wyrzysku z inicjatywy Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Poznaniu i przy współudziale Akcji Katolickiej w Wyrzysku, dzień Akcji Katolickiej, połączony z Regionalnym Zjazdem Inteligencji powiatu wyrzyskiego.

Impreza ta miała na celu zajęcie się problemem **wychowania nowego człowieka.**

Po uroczystym nabożeństwie, ludność udała się gremialnie do sali Strzelnicy, wspaniale udekorowanej. Dekoracje projektował **arch. Czesław Ćwikła**, znany już ze swych świetnych pomysłów z czasów Wystawy Rolniczej w Wyrzysku.

Zgromadzenie parafialnej Akcji Katolickiej zagaił w pięknych słowach prezes P. A. K. **p. sędzia Jankowski** z Wyrzyska, po czym prezes Arch. Instytutu A. K. p. **dr Jan Paruszewski** z Poznania w krótkim przemówieniu zobrazował aktualność problemu chrześcijańskiego wychowania młodzieży. Następnie **mgr Cz. Kiełczewski** z Poznania wygłosił referat na temat „Powołanie świeckich katolików do czynu w obecnych przełomowych czasach". Referaty przeplatane były śpiewem chóru męskiego.

O godz. 16 rozpoczęły się obrady Zjazdu Inteligencji. Zagaił je prezes P. A. K. sędzia Jankowski, po czym dr J. Paruszewski wygłosił referat „Kultura współczesna, a zasady chrześcijańskiego wychowania". Z referatu dowiedzieli się zebrani, co to jest kultura, jakie istnieją prądy wychowawcze i dlaczego właśnie wychowanie w duchu chrześcijańskim stanowi najlepszą drogę wyjścia z powojennego chaosu ideowego.

Drugi referat wygłosił **prof. Cz. Zgodziński** z Bydgoszczy. Mówił on na temat „Autorytet rodzicielski w wychowaniu rodzinnym". Nie będziemy tutaj streszczali tego bardzo ciekawego referatu, nadmieniamy tylko, że tezą zasadniczą było twierdzenie, że małżeństwo, ażeby stanowić autorytet w wychowaniu potomstwa, musi samo być oparte na zasadach chrześcijańskich. Teza ta, wobec panującego obecnie pewnego rozluźnienia w małżeństwach nowoczesnych, jest szczególnie ważną, gdy zważy się na ciągłe próby podważania instytucji małżeństwa przez idee komunistyczne naszego wschodniego sąsiada.

We wzniosłym nastroju zebrani uchwalili szereg odpowiednich rezolucji i odśpiewaniem pieśni „My chcemy Boga..." zakończono zebranie.

**ŚWIECIE, n. W.** (t) Do gmachu szkoły powszechnej nr. 1 dokonano ostatniej niedzieli włamania oraz kradzieży pewnych przedmiotów. Nie trwało jednak długo, bo następnego dnia ujęła miejscowa policja sprawcę w osobie 17-letniego Jana Stolza ze Świecia.

**CHEŁMNO.** (m) Kino Apollo wyświetla wesoły film pt. „Bolek i Lolek". — Kino Uciecha: „Złota Dziewczyna".

— Oddział Tow. Muzycznego w Chełmnie, który zaledwie przed kilku miesiącami, dzięki garstce miłośników muzyki, został założony, czyni poważne postępy w krzewieniu kultury muzycznej. O żywotności powyższego oddziału, świadczy liczne przybycie członków, jak i sympatyków muzyki na zebranie, które odbyło się w środę 10 bm. w lokalu p. Frąckowskiego. Zebranie to zagaił ruchliwy prezes oddziału Tow. Muz. p. wicestarosta mgr Formanowicz, który m. in. wspomniał wielką stratę, jaką przez zgon gorliwego członka śp. sędziego grodzkiego Fr. Mitkiego poniósł oddział, co też w dowód czego, uczcili zebrani pamięć zmarłego przez powstanie z miejsc. Świetnie opracowany referat pt. „Życie i twórczość" Beethovena wygłosiła prof. Konserw. Muz. p. Felicja Święcicka. W dyskusji omawiano sprawę przyszłego wieczoru muzycznego. Zabierali głos pp.: mgr Formanowicz, prof. F. Święcicka, Szymańska, ks. prof. Zieliński, dr Krąkowska, rend. Zieliński i inni. Koncert ten odbędzie się dnia 1 maja br.

**TUCHOLA.** (fm) Tow. Chóru Kościelnego odbyło w Browarze swoje walne zebranie, któremu przewodniczył p. E. Dahlke. Po sprawozdaniu zarządu, udzielono mu jednogłośnie absolutorium. Członków czynnych liczy Tow. 67, wspierających 41. Najpilniejszych członków: pp. Annę i Zofię Welterówne, Piotra Zielińskiego i Heliodora Domka wyróżniono i obdarowano pięknymi upominkami. Do nowego zarządu wybrano pp.: Fr. Mechlińskiego prezesem, Łucjana Bukowskiego wiceprezesem i dyrygentem, Ludwika Więckowskiego sekretarzem, Józefa Szwemina skarbnikiem, Martę Lewandowską bibliotekarką. Do komisji rew. pp.: Dahlke, Wojtalewiczówna i Ziemiński. Sad rozjemczy pp.: Dahlke E., Welter L. i Dąbrowski Bron. Chorążym p. Szwedę B., zast. p. Gromczewskiego.

— W sali posiedzeń rady powiatowej odbyło się posiedzenie wydziału wykonawczego Pow. Kom. Pomocy Zimowej pod przewodnictwem p. Stan. Maćkowskiego. Obszerne sprawozdanie z całokształtu prac Pow. Komitetu złożył sekretarz, zast. starosty p. mgr Zgorzelski. Z pracy terenowej miejskiej i gminnej składali sprawozdania poszczególni delegaci. Stwierdzono zgodnie, że wszystkie lokalne komitety wywiązują się sprawnie ze swych zadań. Sprawozdanie kasowe złożył p. Dobbek. Budżet ogólny streszcza się w globalnej sumie około 30.000 zł.

**WĄBRZEŹNO.** Kino Słońce wyświetla film „Dla ciebie tańczę".

— W lokalu p. Napierały odbyło się walne zebranie Tow. śpiewu Lutnia. Marszałkiem zebrania obrano p. burm. Schwarza, do pióra powołano p. Al. Fenskiego. Wybory nowych władz dały nast. wyniki: prezes p. Kurzyński Józef, wiceprezes p. B. Szczuka, sekretarz p. Górny A. zast. sekr. p. Beyer Br., skarbnik p. Pokorowski Kazimierz, bibliotekarz p. Goszka M., zast. bibliotekarza p. Chaczyński Bron., ławnicy pp.: Napierała, Isbrandt L. i Swobodziński Bol. Do pocztu sztandarowego wybrano pp. Nowaka A., Jurkiewicza J. i Falkowskiego St. Dyrygentem obrano p. prof. Buchwalda.

— Od dłuższego już czasu schodzą się w gmachu pocztowym dzieci, które w natrętny sposób domagają się od klientów poczty pieniędzy, bo, jak twierdzą, nie mają na chleb. Jednakże ci nieletni żebracy uzyskane tą drogą pieniądze obracają albo na cukierki (dziewczęta), albo co gorsze na papierosy i wódkę (chłopcy). Jest to bardzo przykre. Mamy jednakże nadzieję, że odpowiednie władze zajmą się tą drażliwą sprawą.

— **Samochód osobowy p. Hoffmanna**, kupca z Wąbrzeźna, obok Jarantowic uległ wskutek zadymki śnieżnej i śliskiej szosy rozbiciu. Jadący samochodem p. Hoffmann oraz szofer zostali poranieni odłamkami szkła.

## Grudziądz.

— **Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Grudziądzu, ul. Toruńska 22, tel. 1294, przyjmuje przedpłatę za „Dziennik Bydgoski" na marzec oraz zamówienia na ogłoszenia po cenach najniższych. Biuro czynne od godz. 8 do 18.**

**Pogotowie pożarnicze** tel. 618.

**Nocny dyżur** pełni Apteka pod Lwem, Pańska, tel. 20-40.

**Repertuar kin:** Apollo: „Pasteur" z Pawłem Muni. Gryf: „Ramona" (film w kolorach). Orzeł: „Biały Tarzan".

**Echa głośnej kradzieży.** Wielkim sukcesem miejscowego wydziału śledczego, na którego czele stoi od szeregu lat p. komisarz Falkowski, jest ujawnienie w rekordowym czasie sprawców zuchwałej kradzieży dokonanej w szkole im. K. Marcinkowskiego przy ul. Brackiej. Złodziei osadzono w więzieniu, a wszystkie skradzione przedmioty wartości 665,70 zł zwrócono kierownictwu szkoły.

**Mąż grozi żonie zabójstwem.** Władze policyjne roztoczyły opiekę nad mężatką Heleną Zielińską (Cegielniana 11), której mąż, żyjący z żoną w separacji, grozi zabójstwem. Zieliński odpowiadać będzie przed sądem za tzw. groźby karalne.

**Zebranie Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego** w Grudziądzu odbędzie się dnia 14 bm., to jest w niedzielę o godz. 15 w lokalu p. Kellasa przy ul. Wybickiego, na które członków i sympatyków zaprasza Zarząd.

**Kradną jak kruki.** Z woza rolnika Bronisława Bettina z Warlubia (pow. Świecie), skradli złodzieje na moście kolejowym karton z ubraniem, suknię i różną bieliznę, wartości około 300 zł. — Rolnikowi Józefowi Ordonowi z Szynwałdu (pow. Grudziądz), skradziono w zajeździe kupca Marchlewskiego skórzane lejce. — W obydwóch wypadkach władze policyjne spisały protokóły, wdrażając jednocześnie dochodzenia.

**Surowa kara.** 33-letni robotnik Augustyn Krüger z pobliskiego Rywałdu uderzył w czasie kłótni gospodarza Eugeniusza Stümera tak niebezpiecznie gracą w głowę, że ten po kilkutygodniowej chorobie zmarł. W wyniku przeprowadzonej w tut. sądzie okręgowym pod przewodnictwem wiceprezesa s. o. dr. Jodłowskiego i przy udziale prok. Chudzińskiego rozprawy, Krüger skazany został na karę 2½ roku więzienia, przy czym sąd wydał nakaz aresztowania skazanego (odpowiadał z wolnej stopy) na sali sądowej.

## Gwałtowny przybór wody na Wiśle pod Grudziądzem.

**Grudziądz.** Sytuacja na Wiśle pod Grudziądzem staje się bardzo poważną. Wezbrane fale rzeki zalały całkowicie teren aż do wału ochronnego. Magazyny przeładunkowe stojące w pobliżu portu Szulca, głęboko zanurzone są w wodzie. Robotnicy portowi twierdzą, że woda w niedługim czasie podejdzie do wysokości bocznicy kolejowej. W ciągu dnia wczorajszego poziom wody wykazywał 4,23 m ponad stan normalny. W dniu dzisiejszym spodziewany jest większy przypływ wody.

## Z zagadnień rolniczych.

### Przywrócić wsi dawny ulgowy abonament radiowy.

(w) Mieszkańcy miast mają szereg rozrywek kulturalnych, jak: radio, teatr, kino, koncerty itd. Wieśniacy natomiast mogą korzystać tylko z jednej, tj. z radia. To też radiofonia rozwija się na wsi bardzo dobrze (tym bardziej, że drobni rolnicy korzystają z ulg) i byłaby się niewątpliwie rozszerzała w dalszym ciągu, gdyby nie zarządzenie ministerstwa poczt i telegrafów, wprowadzające nowe opłaty radiofoniczne, którym zniesione zostały ulgi w opłacie radia.

Rozwój radia na wsi stanął na martwym punkcie, bo ci rolnicy, którzy mieli aparaty lampowe i korzystali z ulgowej opłaty, nie zamienili je na detektor, lecz całkiem z radia zrezygnowali. Trudno bowiem lampowiczowi przyzwyczaić się do aparatu detektorowego.

Ministerstwo poczt, znosząc ulgowy abonament dla właścicieli aparatów lampowych, nie tylko zahamowało rozwój radiofonii na wsi, ale pozbawiło drobnych rolników (którzy opłacali dawniej 1 zł miesięcznie, a dziś płacić muszą 3 zł miesięcznie) jedynej rozrywki i — co najważniejsze — pozbawiło wieśniaków możności zdobywania wiedzy.

Ogólnie wiadomo, że wieś zostaje dzisiaj bez oświaty pozaszkolnej. Radio w wielkiej mierze zastąpiło ją. Radio na słuchawki nie może w dziedzinie wiedzy odegrać tej roli, co radio lampowe. Należy zatem jak najprędzej przywrócić dawny ulgowy abonament radiowy dla właścicieli aparatów lampowych na wsi w wysokości jednego złotego miesięcznie. Na opłatę 3 zł miesięcznie rolnika dzisiaj nie stać. Pozbawiać ciężko pracujących przez cały rok wieśniaków możności korzystania z jedynej rozrywki kulturalnej, jakim jest radio i to radio lampowe — nie można.

## Zjazd delegatów okręgu II Sokoła.

**Chojnice,** (k). W niedzielę, 7 bm. odbył się w Chojnicach zjazd delegatów i przewodnictwa okręgu II dzielnicy pomorskiej, obejmującego 11 gniazd z powiatów chojnickiego, sępoleńskiego i tucholskiego. Posiedzenie zaszczycili swą obecnością m. in. p. starosta Lipski, przedstawiciele dowództwa batalionu i pow. kom. PW. i WF., zarządu miejskiego w osobie p. ławnika Wiemanna i wiceprezes dzielnicy pomorskiej p. dr Preis. Posiedzenie zagaił, witając gości i delegatów, prezes okręgu II mec. Krzyżański.

Po odczytaniu protokółu z ost. posiedzenia przewodnictwa i rady okręgowej przez sekretarza p. Kęsika nastąpiły obszerne sprawozdania przewodnictwa z rocznej działalności, które składali kolejno sekretarz p. Kęsik, naczelnik okręgu p. Reszka, naczelniczka okr. p. Pakowska, skarbnik p. Gackowski oraz mec. Krzyżański.

Po udzieleniu zarządowi pokwitowania w wyborach uzupełniających wybrano I wiceprezesem p. mec. Kończala z Tucholi, przewodniczącą wydziału sokolic p. Tarnowską z Chojnic, członkami przewodnictwa pp. Knapikową z Sępólna, Piwnickiego z Czerska i Szlachetkę z Więcborka. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Pośpiecha, Szamockiego i Kurasia, do sądu honorowego pp. Kiedrowskiego, Pańskiego, Sobczaka, Ptaszyńskiego, Nieborowskiego i Gajewską, delegatami do rady dzielnicowej pp. mec. Krzyżańskiego i Kęsika, do rady związku p. mec. Krzyżańskiego. Wyborów dokonano jednogłośnie.

## W płomieniach zginęli włóczędzy?

**Szubin** (c). Dnia 9 bm. w godzinach wieczorowych wybuchł **groźny pożar** w stodole, napełnionej zbożem, należącej do **ziemianina Rosta Ottona w Zalesiu** pod Szubinem, tuż przy stacji kolejowej Szaradowo — Zalesie. Pożar był **bardzo groźny,** wybuchł bowiem w kompleksie gospodarskich zabudowań. Jak wstępne dochodzenia ustaliły, pożar prawdopodobnie **spowodowali włóczędzy,** którzy **mieli ulec całkowitemu spaleniu,** o czym świadczą odnalezione zwęglone **kości ludzkie.** Na razie wiadomo, że spalił się jeden człowiek — nieustalonego pochodzenia. Dalsze energiczne dochodzenia prowadzi osobiście p. komendant pow. podkom. Młodowicz.

## Fordon.

— Katolickie Stow. Młodzieży Męskiej, oddział Fordon urządza w dniu 14 bm. o godz. 19-ej w Fordonie w sali Strzelnicy przedstawienie amatorskie p. t. „Za Boskiego Króla“. Jest to wzruszający dramat w 4 aktach, który winni wszyscy zobaczyć.

**KOWALEWO.** Ostatni jarmark przypadający na 4 bm. odbywał się przez dwa dni, a to wskutek mylnych informacji tak prasy, jak również i radia. Skutek był ten, że na 3-go przyjechało kilkunastu kupców chrześcijan, oraz okoliczni wieśniacy. Na drugi dzień tj. 4 bm. przyjechało mniej chrześcijan, ale za to zwaliła się cała „horda pejsatych“ ze swą tandetą. Ze względu na słaby udział kupców-Polaków, żydzi mieli miejsca aż nadto.

# Sensacyjny proces prasowy w Grudziądzu

**Przed sądem okręgowym** w Grudziądzu toczyła się rozprawa karna przeciwko redaktorowi „Gońca“ Antoniemu Bergmannowi, oskarżonemu o zniewagę **nauczyciela ogniskowca Gawlika z Grudziądza.** Jak wynika z aktu oskarżenia, w „Gońcu“ ukazał się artykuł pt. „A jak to nazwać? Nauczyciel chce skończyć z „międzynarodówką rzymską“. W treści tego artykułu podano, że nauczyciel Gawlik na zebraniu wzgl. odprawie referentów oświatowych Związku Strzeleckiego wyraził się słowami: „Trzeba nareszcie skończyć z międzynarodówką rzymską“. Artykuł podkopał rzekomo autorytet nauczyciela Gawlika. Redaktora odpowiedzialnego pociągnięto do odpowiedzialności sądowej z art. 255 k. k., ponieważ p. Gawlik zarzuconych mu w artykule słów rzekomo nie wypowiedział. Oskarżony na rozprawie do winy **nie przyznał się i twierdził, że ma dowody na to, że nauczyciel Gawlik tak się wyraził.** Artykuł, który się



ukazał w „Gońcu“, **nie podkopał autorytetu naucz. Gawlika, ponieważ p. Gawlik przez swoje bluźniercze wystąpienie sam podkopał swój własny autorytet.** Znane jest przecież **stanowisko społeczeństwa katolickiego** nie tylko w Grudziądzu **w stosunku do p. Gawlika.**

Prokurator p. Groniecki zadaje oskarżonemu zapytanie, **czy ma dowody na wypowiedzenie się Gawlika, na co oskarżony oświadczył, że tak.** Sąd przesłuchał na treść oskarżenia naucz. Gawlika, który zaprzeczył, by użył słów „trzeba nareszcie skończyć z międzynarodówką rzymską“. Nie powiedział tego w referacie, ani do kogokolwiek. Po zeznaniach dalszych świadków oskarżenia, a więc instruktora oświaty pozaszkolnej Madeja, prezesa „Strzelca“ Baranowskiego, aptekarza Dembskiego z Łasina oraz „strzelczyń“ Słomowskiej i Bidzińskiej, że inkryminowanego zwrotu nie słyszeli, obrońca oskarżonego p. mec. Marszalik wniósł **o przesłuchanie nauczycieli Konstantego Szarafińskiego z Plesewa** (pow. grudziądzki) i **Feliksa Adrycha z Tymawy** (pow. Grudziądz) **na okoliczność, że Gawlik na zebraniu wypowiedział do swego otoczenia, iż „należy skończyć z międzynarodówką rzymską“ oraz świadka Michała Walca z Grudziądza na to, że w tym samym czasie w kawiarni „Kalina“ nauczyciel Gawlik wyraził się do swego otoczenia: „Chrystianizm nie przedstawia żadnej wartości. Po Chrystusie pozostało kilka kawałków drzewa i zardzewiałych gwoździ“.** Obrońca uzasadnia wniosek swój tym, że świadków takich, którzy nie słyszeli inkryminowanego zwrotu jest wielu, **lecz to nie są świadkowie dla ustalenia prawdy materialnej istotni,** gdyż nie wykluczają oni, że Gawlik mógł użyć inkryminowany mu zwrot.

Po dłuższej naradzie sąd postanowił **odmówić wnioskowi obrońcy** o przesłuchanie nauczycieli Szarafińskiego, Adrycha oraz Welca, natomiast postanowił przesłuchać świadków na okoliczność, czy red. Bergmann w chwili ukazania się artykułu objętego oskarżeniem, **był chory.** Oskarżony bowiem tłumaczył się, że **nie czytał artykułu przed wydrukowaniem go, ponieważ był obłożnie chory.**

Rozprawa została przerwana.



# Inowrocław-Zdrój w białej szacie

### „Cudze chwalicie — swego nie znacie“.
### Stacje odżywcze z łojem. — Kwiatki, na was już czas.

**Inowrocław-Zdrój.** Osierocone stanowisko dyrektorskie Solanek doczekało się obecnie obsady. Przez kilka miesięcy nad wydziałem zdrojowym unosił się duch czasu, stale nawołujący: „Cudze chwalicie, swego nie znacie“. Pod groźbą tej przestrogi dokonano wyboru dyrektora — trafiła kosa na „Biczysko“.

Zarząd Zdrojowiska objął p. **Adolf Biczysko,** były komendant policji Inowrocławia, a ostatnio naczelny sekretarz miejski. Przez te długie lata pobytu poznał on świat i Inowrocław i wszedł do Solanek jak swój, do swego, po swoje. A że bliżej poznał ludzi, tym więcej skierował swoją miłość ku sikorkom, które gromadami zimują w naszych Solankach.

Przyrodnik dyrektor otoczył swoją opieką cały swój świat ptasi, który pod jego oknami niekiedy urządza „kocią muzyczkę“.

Dbając o zgłodniałe ptaszki przyszedł im z „pomocą zimową“, zawieszając na drzewach w parku kilka karmików. Specjalnością natomiast Solanek jest szereg stacyj odżywczych z łojem, który ptaszęta z wielkim zjadają apetytem i w czasie silniejszego mrozu tworzą się przy tych stacyjkach ogonki z ptasząt. Stacyjki te — to kwadratowe trzy cm grube klapki z otworkami, do których wkłada się łój. Zakochany w swoich ptaszkach dyrektor jest przezorny i myśli o nowych pokoleniach ptactwa. Widzimy więc na drzewach szereg nowych domków lęgowych.

O tych wszystkich inowacjach i dobrym sercu dyrektorskim podawano sobie w świecie ptasim z dzióbka do dzióbka, to też nic dziwnego, że przebiegłe szpaki, wiedząc, że w Solankach warunki bytu są idealne, przyleciały, aby tu się rozgościć. Jeżeli dyrektor Biczysko okaże tyle zrozumienia dla kuracjuszów to i wróble na dachu śpiewać o tym będą, przez co przylot kuracjuszów będzie gwarantowany.

Podczas, gdy świat zwierzęcy jest na łasce ludzkiej, świat roślinny rodzi się dopiero z pod ziemi.

W ogrodnictwie zdrojowym w pośpiesznym tempie pojawiają się miliony roślin, jakby różdżką czarodziejską tknięte, nabierają coraz wyraźniejszych kształtów. Pod okiem speca — mistrza ogrodnika p. Tobolskiego, który ze swoim sztabem botanicznym w małej cieplarni pracuje w pocie czoła, przychodzą na świat różnorakie gatunki kwiatów. I niebawem plon ciężkiej pracy ogrodnika olśni oczy kuracjuszów, którzy już przybywają do Inowrocławia-Zdroju.

**Narcyz Basiński.**

# Wejherowo – w walce z bezrobociem.

W Wejherowie odbyło się zebranie komitetu lokalnego **Pomocy Zimowej Bezrobotnym** pod przewodnictwem **Józefa Landowskiego.** W zastępstwie nieobecnego w Wejherowie starosty morskiego Potockiego, przybył **wicestarosta Racięcki** oraz członkowie komitetu powiatowego. Burmistrz **Bolduan** złożył sprawozdanie z akcji pomocy zimowej bezrobotnym m. Wejherowa za czas od 1. 4. 1936 r. do 31 marca 1937 r. Ze sprawozdania tego wynika, że obecna ilość bezrobotnych w Wejherowie wynosi **346 godzin, czyli 1.172 głów.** Przewiduje się, że stan bezrobotnych wzrośnie jeszcze w ciągu miesięcy kwietnia i maja do 400 rodzin.

W roku 1936 uruchomił zarząd miejski dla zwalczania bezrobocia **roboty publiczne** na **kwotę około 120.000 zł.** W roku 1937 projektuje zarząd miejski wykonanie robót inwestycyjnych **na kwotę 180.000 zł.**

Obecnie pobierają bezrobotni przez cały okres zimowy **wsparcie,** które wynosi — po zredukowaniu dla braku dostatecznych funduszów — dla kawalerów 2,50 zł, małych rodzin 3,50 zł, średnich rodzin 5.00 zł, dużych rodzin 6,00 zł tygodniowo. Zasiłki te muszą bezrobotni **odpracować** z chwilą nastania korzystniejszych warunków atmosferycznych. Poza tym udziela zarząd miejski wspólnie z Komitetem Pomocy Zimowej bezrobotnym i ich rodzinom kompletnej o**pieki lekarskiej i lekarstw,** opieki szpitalnej i dentystycznej. Oprócz tego niemowlęta — **dzieci bezrobotnych we wieku do lat 2-ch** — otrzymują po **pół litra mleka na głowę** oraz **dożywia się w szkołach powszechnych 500 dzieci szkolnych.** Koszta tej opieki nad bezrobotnymi za czas od 1. 4. 1936 r. do chwili obecnej wynoszą — 41.109 zł. W tej sumie mieszczą się składki zebrane przez Komitet Pomocy Zimowej w kwocie 9.349,80 zł oraz dotacje Powiatowego Komitetu Pomocy Zimowej w kwocie 5.335,62 złotych.

Ze sprawozdania i dyskusji, jaka się wyłoniła po sprawozdaniu wynikało, że nie wszyscy obywatele miasta spełnili swój obowiązek udzielenia pomocy bezrobotnym, gdyż

**cały szereg osób zamożnych nie złożyło ofiar na walkę z bezrobociem!**

Dlatego też Komitet postanowił zaapelować raz jeszcze do tych osób o złożenie ofiar na ten cel z tym, że ofiary te mogą być składane również w naturaliach. Gotówkę należy składać w Miejskiej Kasie Oszczędności, a deklaracje na ofiary w naturze, w zarządzie miejskim w referacie opieki społecznej. Obecny na posiedzeniu wicestarosta Racięcki oraz b. burmistrz Bolduan wyjaśnili, że ofiary składane przez obywatelstwo miasta, przeznaczone są wyłącznie dla bezrobotnych miasta i nie będą odprowadzane do innych Komitetów, przeciwnie, Komitet korzysta z pomocy gotówkowej oraz z bezpłatnej dostawy węgla i ziemniaków tak Komitetu Powiatowego jak i Wojewódzkiego Pomocy Zimowej Bezrobotnym.

## Inwalidzi w Brodnicy w dwu wrogich sobie obozach.

### Zjedn. Inw. Wojny Świat. — nową organizacją.

**Brodnica** (jr.) Ostatnio odbyły się dwa zebrania inwalidów wojennych. Dotychczas istniała w Brodnicy jedna organizacja inwalidzka — Związek Inwalidów Wojennych R. P. **Obecnie powstała na terenie tut. organizacja „konkurencyjna“ p. n. „Zjednoczenie Inwalidów Wojny Światowej“ na woj. Pozn. i Pom.“,** którego zarząd główny znajduje się w Poznaniu. Prezesem tego związku inwal. w Brodnicy jest emeryt kol. Michał Czachorowski. Podobno na ostatnim zebraniu mies. wstąpiło znowu kilku członków do tej organizacji, **gros jednak inwalidów trwa przy „starym“ Związku Inw. Woj.**

Jak podają ze sfer Związku Inwalidów, niektórzy byli członkowie Zw. Inwalidów **ze względów osobistych założyli nową organizację,** mimo, iż Związek może się wykazać dużą i ożywioną działalnością dla dobra sprawy inwalidzkiej. Wyrazem tej działalności — ostatnie walne zebranie pod przewodnictwem radnego Wojnowskiego.

**Członków płacących składki ma w tej** chwili Z. I. W. w Brodnicy 156. Związek postarał się o to, iż około 30 członków otrzymało z powrotem swe renty. Współpraca z władzami administracyjnymi i związkowymi kształtowała się pomyślnie. Kilku członków bezrobotnych otrzymało już pracę w bekoniarni. Kilku innych zaś według zapewnień rad. Wojnowskiego wkrótce otrzyma również zatrudnienie w wym. firmie. Doniosłym zdarzeniem w ub. roku była „Gwiazdka“, z okazji której niemal 100 członków i ich rodziny obdarowano. Wiceprezes Wojnowski ostro krytykował nowopowstałe tzw. „Zjednoczenie Inwalidów“ i nawoływał członków do solidarności i wierności wobec Związku. Sprawnie odbyły się wybory uzupełniające do zarządu, ponadto wybrano również nową komisję rewizyjną i sąd koleżeński. Po wyborze delegatów na zjazdy: ogólny i okręgowy, wyczerpujące sprawozdanie z prac nacz. władz związku złożył sekr. okręg. pom. Lewandowski, który zaznaczył z naciskiem, iż sytuacji inwalidzkiej na pewno nie poprawią nowe organizacje, lecz „siła moralna dotychczasowego Związku“. To opinia wszystkich zdrowo myślących.

**BRODNICA.** (jr) Sędzia sądu grodzkiego Ankiewicz opuścił służbę w sądownictwie i przeniósł się do adwokatury, otwierając kancelarię swą w Lidzbarku.

— Do tut. prokuratury s. o. przeniesiony został aplikant egz. Gierliński z Poznania, do sądu grodzkiego zaś aplikant egz. Maik, również z Poznania.

— Ostatniemu walnemu zebraniu TCL przewodniczył p. Kaz. Lewandowski. Po załatwieniu spraw, przystąpiono do wyboru nowego zarządu, który ukonstytuował się w komplecie jak dotychczas. Prezes — burm. Blokus, wiceprezes — prof. Sargalski, sekretarz — p. Oziminowa, bibliotekarz — p. Lewandowska, skarbnik — nauczyciel Kotewicz.

**DZIAŁDOWO.** (jr) Ostatnio tragiczną śmiercią zmarł praktykant rolny Stanisław Kaczyński, odbywający praktykę rolną w majątku Wilamowo, pow. działdowskiego, własność Peptowskiej, zam. w Zielonej, pow. mławskiego. Zmarły zaczadził się gazem, ulatniającym się z pieca.

— Swego czasu donosiliśmy (dwukrotnie) o defraudacji Grzeszczykowej Heleny która jako członek Banku Ludowego w Działdowie, dopuściła się sprzeniewierzenia około 35.000 zł. Grzeszczykowa, wskutek ataku wyrostka robaczkowego nie mogła stanąć na pierwszej wyznaczonej rozprawie, którą też z tego powodu odroczono. Na rozprawę obecną wezwano 34 świadków. Obronę wnosili adwokaci Marszalik, Matuszewski i Kaniewski. Sąd skazał oskarżoną na 3 lata więzienia i grzywnę w wysokości 200 zł. Rozprawie, którą oddawna oczekiwano, przysłuchiwały się tłumy publiczności, ciekawe wyniku głośnej tej sprawy.

# Z GDYNI i WYBRZEŻA.

**POGOTOWIA:**

**Lekarz dyżurny — tel. 12-40.**

**Miejskie Zakł. Elektryczne — tel. 29-67.**

**Telefon nr. 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Gdyni, ul. Skwer Kościuszki 24.**

**Miejska Zaw. Straż Pożarna tel. 17-08.**

**Gabinet komendanta i kancelaria telefon 20-22.**

**Biuro Związku Lokatorów** (ul. Świętojańska 75 m. 16) udziela porad w godz. 9—11 i 15—18.

**Repertuar kin:**

**BAJKA: „Ogród Allacha"** z Marleną Dietrich.

**BODEGA.** Film korsarski p. t. **„Kapitan Blood".**

**CZARODZIEJKA.** Victor Mc Laglen w potężnym filmie **„Brutal".**

**LIDO.** Nieśmiertelny epos miłosny, korona produkcji filmowej 1937 r. **„Romeo i Julia"**, w rolach głównych najpiękniejsza para kochanków ekranu Norma Shearer i Leslie Howard.

**MORSKIE OKO.** Elżbieta Bergner w genialnym arcydziele Szekspira **„Jak wam się podoba".** Bogaty nadprogram.

**Występ Strońcia.** W przyszły wtorek, 16 bm. wystąpi tylko jeden raz w Gdyni w sali KPW. filar „Wesołej Fali" p. W. Korabiowski, znany ze swoich świetnych monologów radcy Strońcia.

**Z Izby Przemysłowo-Handlowej.** W dniu 9 marca odbyło się pod przewodnictwem prezesa Tora posiedzenie prezydium Izby. Dyrektor dr Kulikowski przedstawił wyniki prac nad zamknięciami rachunkowymi Izby za rok 1936, które to zamknięcia wraz ze sprawozdaniem o sytuacji gospodarczej okręgu izbowego za rok ubiegły przedłożone zostaną do zatwierdzenia na następnym zebraniu plenarnym Izby. Zebranie to prezydium uchwaliło zwołać w połowie miesiąca kwietnia. Wreszcie prezydium wyznaczyło w charakterze delegatów do Państwowej Rady Komunikacyjnej inż. A. Dziedziula z Chełmna oraz inż. W. Namysłowskiego z Piechcina.

**Po zakończeniu przedwczesnym połowów szprotek** na morzu polskim, z powodu ich nagłej ucieczki, rybacy posiadający kutry dalekomorskie ruszyli na połowy flonder i dorszy pod Bornholm. Również połowy łososi opłacają się.

**„Wieczory czwartkowe". Dnia 18 marca wystąpi Michał Rusinek,** autor powieści „Burza nad brukiem", „Człowiek z bramy" (rzecz o Gdyni) z wieczorem autorskim pt. **„Pluton z Dzikiej Łąki"** (powieść wydana przed miesiącem, przyjęta nader życzliwie przez krytykę.



**Separatystyczne pisemko pt. „Zrzesz Kaszebska"** redagowane w gwarze kaszubskiej i w osobliwej pisowni, naśladującej pismo czeskie, nadal wychodzi jako miesięcznik. Pismo nieco w tonie stało się powściągliwsze. Przerzuciło się na historyczne artykuły i wywody, opracowywane przez eks-nauczyciela Labudę z Mirachowa.

**Czeladź kominiarska — dla wojska.** Przedstawił się p. komisarzowi rządu zarząd stowarzyszenia czeladników kominiarskich w osobach prezesa Józefa Dwornika i sekretarza Teodora Pohla, którzy przedstawili stan młodzieży kominiarskiej na terenie miasta. Niezależnie od tego ci dwaj kominiarze złożyli na ręce komisarza rządu po 50 zł w obligacjach, jako swe osobiste ofiary na budowę koszar wojskowych w Gdyni.

## Z Instytutu Bałtyckiego.

W dniach 14 i 15 bm. odbędą się w Gdyni, w lokalu Instytutu Bałtyckiego przy ul. Świętojańskiej 23, zebrania komisyj geograficznej i morskiej.

Przewidziane jest wygłoszenie na tych zebraniach kilku referatów, na tematy mogące wzbudzić zainteresowanie nie tylko sfer fachowych, a mianowicie **B. Polkowskiego:** „Tymczasowe wyniki spisu ludności m. Gdyni z dnia 19 maja 1936 r." — **A. Wrzoska:** „Porównawcze opracowanie pod względem geograficzno-gospodarczym portów bałtyckich" (dnia 14 bm) oraz **St. Ołtarzewskiego** „Określenie udziału poszczególnych bander w przewozach towarów do danego portu" **i A. Gazeła:** „Szacunek wartości usług morskich" (15 bm.)

Na zebrania zapowiedziało przybycie grono wybitnych przedstawicieli sfer naukowych i gospodarczych.

**Międzynarodowe zawody hippiczne.** Onegdaj u komisarza rządu odbyła się konferencja z udziałem admirała Unruga, płk. Smoleńskiego i dyrektora Wieleżyńskiego. Na konferencji tej postanowiono, że między 11 a 20 lipca br. (termin ścisły będzie ustalony później) odbędą się w Gdyni międzynarodowe zawody hippiczne z udziałem szeregu ekip zagranicznych. Zawody te, po zawodach hippicznych w Łazienkach w Warszawie, będą największą tego rodzaju imprezą w Polsce. Zawody odbywać się będą na stadionie sportowym miejskim.

**Posiedzenie Rady Miejskiej. W środę, 17 marca o godz. 18-tej odbędzie się plenarne posiedzenie Rady Miejskiej** w sprawie dodatkowego budżetu m. Gdyni na rok 1936/37 i w sprawie wyników badań przez miejską komisję rewizyjną sprawozdań i zamknięć rachunkowych Zarządu Miejskiego za okresy gospodarcze 1934/35 i 1935/36. W czwartek zaś, tj. **dnia 18. 3. br. o godz. 18-tej odbędzie się drugie posiedzenie plenarne Rady Miejskiej** w sprawie budżetu m. Gdyni na rok 1937/38.



## Sezon wiosenny a „Swiat mody".

Za kilka dni rozpocznie się już okres wiosny. Przynajmniej kalendarzowy. Czy aura zmieni się odrazu, czy też ocieplenie nastąpi nieco później, trzeba się z tym liczyć, że wiosna już nadchodzi. Piękne panie nie mogą być zaskoczone. Należy już teraz zapoznać się z modą wiosenną, z modelami sukien, kostiumów itp.

Znana firma gdyńska, solidna, chrześcijańska i fachowo prowadzona **„Świat Mody" przy ul. 10 Lutego 27,** przodująca w dziedzinie mody, zaopatrzyał się w wiosenne stroje damskie, najnowsze modele płaszczy, kompletów i sukien damskich. Pierwszorzędna jakość materiałów, doskonały krój i niskie ceny zasługują na polecenie tej firmy jak najszerszej klienteli. Bogate okna wystawowe nie są w stanie pomieścić nawet części strojów damskich. To też radzimy odwiedzić sklep i zapoznać się osobiście, jakie nowinki przynosi tegoroczna wiosna.

**Zamieć śnieżna.** Nad morzem polskim przy silnym porywistym wietrze zachodnim przeszła zamieć śnieżna, która dała się we znaki na całych Kaszubach. Miejscami opad śnieżny przekroczył 20 cm grubości. Zaspy śnieżne dały się we znaki nie tylko na półwyspie helskim, ale również w całym powiecie morskim. Pociągi z Helu odchodziły z opóźnieniami. Obecnie ruch na szosach i liniach kolejowych jest normalny.

**Firma J. H. Bachman w Gdyni** uiściła na rzecz pomocy zimowej bezrobotnym kwotę zł 5.000, wywiązując się w ten sposób w 100% i hojnie z obowiązku pośpieszenia z pomocą bezrobotnym w Gdyni. Komitet pomocy zimowej składa tą drogą firmie Bachman serdeczne podziękowanie za lojalną współpracę w tak ważnych poczynaniach miejscowego społeczeństwa.

**Wizyta honorowego konsula R. P. z Algieru.** Wczoraj bawił w Gdyni p. Léon Rigollet, honorowy konsul polski z Algieru, który zwiedził miasto, port i jego urządzenia. Konsul Rigollet jest przedstawicielem izby przemysłowo-handlowej oraz dyrektorem finansowym portu w Algierze.

## Już od 15 marca

### ukazywać się będzie cała, specjalna

## strona kroniki m. Gdyni

**Z Teatru Ziemi Pomorskiej.**

**Gościnny występ Jadwigi Zaklickiej w Gdyni.**

W nadchodzący **czwartek 18 marca o godzinie 8 wieczorem** na scenie domu Kolej. Przysp. Wojsk. ujrzymy po raz pierwszy w Gdyni ulubienicę całej Polski, niedoścignioną odtwórczynię ról amantek charakterystyczno-lirycznych w współczesnych komediach — p. **Jadwigę Zaklicką** w mistrzowskiej kreacji Zizi Sachs w komedii Wł. Fodora p. t. **„Mysz kościelna"**. Partnerami p. Zaklickiej w tej doskonałej sztucę będą znani dobrze gdyńskiej publiczności z poprzednich przedstawień czołowi artyści zespołu Teatru Ziemi Pomorskiej pp. Mierzejewski, Cybulski, Surzyński i inni. Nadzwyczajna sumienność dyrektora Teatru Ziemi Pomorskiej, uwidoczniona w staranności dekoracyjno-technicznej, jak również wysoki poziom artystyczny dotychczasowych przedstawień, zjednały teatrowi toruńskiemu markę solidnego teatru i licznych zwolenników.

To też czwartkowe przedstawienie z gościnnym występem p. Zaklickiej zgromadzi niewątpliwie jeszcze większą ilość publiczności, aniżeli miało to miejsce na „Niespodziance".

Sprzedaż biletów już rozpoczęta w „Owocarni Polskiej" Świętojańska 53, tel. 22-95.

# Dookoła tragedii człowieka, który skradł nazwisko.

## Czy w Polsce żyje por. pil. Władysław Turowski, którego dokumenty skradł syn stangreta Józef Owczarek?

**Inowrocław.** W ub. czwartek o godz. 9 rano odbył się w Inowrocławiu pogrzeb tragicznie zmarłego pracownika zakładów Solvay w Mątwach, **Józefa Kazimierza Owczarka,** który od dziesięciu lat przebywał na terenie Kujaw **pod fałszywym nazwiskiem por. pil. rez. Władysława Turowskiego.** Sprawa budzi tutaj ogromne zainteresowanie ze względu na osobę zmarłego. który brał bardzo czynny udział w życiu społecznym Kujaw i był powszechnie znany, a prowadzenie jego było beznaganne. (M. in. był komendantem Strzelca w Mątwach).

Podajemy dalsze szczegóły. Jest bardzo dużo ciemnych momentów w jego życiu z okresu przed przybyciem na Kujawy, które odsłaniają wielką aferę życia Owczarka vel Turowskiego, człowieka, który **od 1914 do 1925 r. przebywał w Rosji** i przyjechał do Polski za fałszywymi dokumentami por. rez. Władysława Turowskiego.

Dowiadujemy się, że autentyczny por. rez. Władysław Turowski **żyje jeszcze w Polsce i nieznane jest tylko miejsce jego zamieszkania.** Autentyczny Władysław Turowski **urodził się w Chełmnie,** a ochrzczony był w Chomlu, matką jego była **Zofia hr. Sobańska,** a ojcem **Paweł Turowski,** ziemianin z Chełmna. Józef Owczarek urodził się jako **syn stangreta Pawła Owczarka** w Tomaszowie Mazowieckim i ukończył tylko szkołę powszechną, po czym cały szmat jego życia i działalności w Rosji bolszewickiej **jest zasłonięta tajemnicą.**

Obecną żonę, 23-letnią Martę Turowską, poślubił pod fałszywym nazwiskiem i nie ulega wątpliwości, że Marta Turowska również nie znała przeszłości męża, domyślając się jedynie niektórych ciemnych sprawek, które popełnił przed jej poznaniem.

Na pogrzebie w Inowrocławiu był obecny brat śp. Owczarka, który nie mógł nam również udzielić żadnych bliższych informacyj, co skłoniło zamordowanego obecnie brata do zmiany nazwiska. Marta Turowska wypuszczona została z aresztu śledczego na wolność. Działała ona podobno w obronie własnej i obecnie wyjaśniają nam, że to Turowski chwycił za rewolwer, grożąc żonie zastrzeleniem, a w tym momencie nieszczęśliwa kobieta porwała nóż fiński, którym zadała mężowi szereg ran. Rany te jednak nie były śmiertelne i ekspertyza lekarska wykazała, że śmierć nastąpiła **wskutek zatrucia organizmu,** gdyż Owczarek uprzednio wypił znaczną ilość alkoholu i zjadł całą porcję sardynek z oliwą. Przebity żołądek wyrzucił swoją zawartość, zatruwając organizm. Podobno **Turowski głodził swoją żonę,** pieniądze tracił na hulanki, a w krytycznym dniu, kiedy nastąpiła awantura, żona jego nic przez cały dzień nie jadła, gdyż Turowski nie dostarczył jej pieniędzy. Władze policyjne, prowadzące śledztwo, przyrzekły nam ciekawy materiał dot. bogatej przeszłości zmarłego Turowskiego po ukończeniu dochodzeń śledczych i po odnalezieniu autentycznego por. rez. Władysława Turowskiego, który może się zgłosi na skutek rewelacji, jakie obecnie ogłaszamy.

# Z GDAŃSKA.

**Ruch statków w porcie gdańskim.** W lutym br. przybyły do portu gdańskiego 433 statki o pojemności 289.884 ton (w lutym r. ub. 324 statki o pojemności 201.802 t.), wyszły natomiast z portu 397 statki o tonażu 258.120 t. (335-212.677). W ciągu pierwszych dwóch miesięcy zanotowano w porcie gdańskim na wejściu 814 statków o pojemności 569.232 t., na wyjściu 811 statków o pojemności 562.498 t. (w r. 1936 na wejściu 705 statków o tonażu 445.999 t., na wyjściu 713 statków o tonażu 458.746 t.)

**Stocznia Gdańska nabyła** starego tankowca angielskiego „Britishensign", o pojemności 12.000 t. celem prześrutowania go na złom.

**W gdańskich składach zboża leży 13.000 ton żyta,** zakupionego na cele eksportowe jeszcze przed ogłoszeniem w Polsce zakazu eksportu zboża. Kupcy gdańscy, w skład których wchodzą również liczne firmy polskie, robią usilne starania w Warszawie o zwolnienie tych ilości zpod zakazu wywozu.

## Stolica Kujaw Chociszewskiemu.

Ku czci zasłużonego pisarza wielkopolskiego, społecznika i polityka śp. red. Józefa Chociszewskiego, **urządzono obchód w setną rocznicę jego urodzin z inicjatywy Tow. Przemysłowo-Rzemieślniczego w Inowrocławiu.**

W prastarej farze inowrocławskiej, obok której swego czasu mieszkał Chociszewski, odprawił ks. kan. Jaśkowski mszę św. za duszę autora „Malowniczego Opisu Polski", po czym wygłosił od stopni ołtarza piękne przemówienie, poświęcone temu wielkiemu działaczowi tej ziemi piastowskiej. Na nabożeństwo przybyło również szereg obywateli, którzy znali i pracowali z Chociszewskim.

W salce hotelu „Pod Lwem" odbyło się **przy licznym udziale członków i gości uroczyste zebranie Tow. Przemysłowo-Rzemieślniczego,** które zagaił dłuższym przemówieniem prezes p. Józef Dzioch, przedstawiając rolę Chociszewskiego w odżydzaniu handlu i przemysłu wielkopolskiego, a następnie powitał przedstawicieli duchowieństwa, władz i prasy.

Z kolei doskonale zarecytował p. Edmund Jasiński okolicznościowy wiersz pt. „W setną rocznicę urodzin J. Chociszewskiego".

Następnie autor dwu broszur o J. Chociszewskim **p. red. M. Dereżyński, naszkicował w interesującym referacie pracę Chociszewskiego** przede wszystkim na ziemi kujawskiej i w naszym grodzie, przedstawił jego nieraz ciężkie, ale mimo to ofiarne życie dla Ojczyzny, jego dużą produkcję literacką i jego wytrwałą, niczem niezrażającą się działalność społeczną i polityczną. Na zakończenie tej uroczystości odśpiewano w podniosłym nastroju „Boże coś Polskę".

## Brud i niechlujstwo w żydowskiej rozlewni piwa.

**Grudziądz.** Miejskie władze policyjno-sanitarne przy udziale lekarza dr Śmigielskiego, przeprowadziły lustrację w osławionej żydowskiej fabryce wód mineralnych i rozlewni warszawskiego browaru Haberbuscha, Tiegera (Mickiewicza 21). Na skutek stwierdzonego przez komisję **brudu i niechlujstwa, lokal został opieczętowany.** Fabryka wód mineralnych Tiegera łącznie z rozlewnią piwa zamknięta została przez władze na czas nieograniczony.

# Kronika

Bydgoszcz, dnia 13 marca 1937 roku.

**KALENDARZYK**

Dziś: Teodory m., Krystyny.
Jutro: Matyldy, Leona.
Wschód słońca o godzinie 6.21.
Zachód słońca o godzinie 18.00.

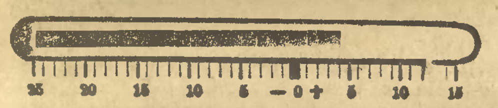
## Stan pogody.

**ZNACZNIE CIEPLEJ.**

Wypełniająca się depresja barometryczna, której środek znajduje się nad Anglią, powoduje napływ do Europy środkowej ciepłych i suchych mas powietrza z południa, wskutek czego wczoraj w godzinach popołudniowych w całym kraju było na ogół dość pogodnie. Dziś rano w Bydgoszczy słonecznie i ciepło. Przewidywany przebieg pogody do wieczora: pogoda na ogół słoneczna i ciepła o umiarkowanym zachmurzeniu nieba. Po nocnych przymrozkach w ciągu dnia znaczny wzrost temperatury (do 10 st.)




Termometr wskazywał dziś rano




**DYŻURY NOCNE APTEK od 8—13 marca:**

1) Apteka Centralna, Gdańska 27, telefon 3994.
2) Apteka Pod Lwem, Grunwaldzka 37, telefon 3191.

**DYŻUR W KOLEJOWEJ PRZYCHODNI LEKARSKIEJ** pełni w niedzielę, dnia 14-go marca dr Kube, ul. Gdańska 36, tel. 1840.

::

**Telefon Pogotowia Ratunkowego 2615.**

**Muzeum Miejskie** otwarte co dziennie od godz. 9 do 16. W niedzielę i święta od 11 do 14. Obecnie w muzeum wystawa zbiorowa Aleksandra Laszenki.

—o—

**Z TEATRU MIEJSKIEGO.**

Dziś, w sobotę oraz jutro w niedzielę wieczorem przepiękna operetka Goetze'a pt. **„ADRIENNE"** o niezwykle wartościowej muzyce i doskonałym librecie w wersji polskiej J. Waldena. Operetka ta zdobyła całkowity sukces artystyczny i kasowy. Wszyscy wykonawcy z p. Gabrielli na czele są frenetycznie oklaskiwani przez licznych widzów. Sute żniwo oklasków przy otwartej kurtynie zbierają Soboltówna — Wojnar. Przy pulpicie kapelmistrz P. Kuczera.

W niedzielę po południu o godz. 4-tej **po cenach minimalnych (od 10 gr do 1,15 zł)** ukaże się sztuka w 4 aktach pt. **„HAJDUCZEK".** Rzecz ta osnuta na tle głośnej powieści H. Sienkiewicza „Pan Wołodyjowski" została uinscenizowana przez H. Pobławskiego. Przez scenę przesuną się popularne postacie Pana Wołodyjowskiego, Zagłoby, Ketlinga, Nowowiejskiego, Basi, Makowieckiej, Krysi i in., w wykonaniu pp.: Hermanowej, Michalskiej (tytułowa), Szabelakównej, Jaglarza, Nowakowskiego, Połońskiego i Serwińskiego w głównych postaciach. Pozostałe bilety do nabycia w kasie teatru.

::

— *JAJKA WIELKANOCNE* własnego wyrobu z prawdziwego marcepanu, poleca Cukiernia R. Stenzel. Sztuka 25 groszy. (4572



## *Na marginesie.*

*Istotą pracy dziennikarskiej jest wzajemne porozumienie piszących i czytających, dziennikarzy i czytelników. Gazeta nie jest celem sama w sobie, jej jedynym zadaniem jest służba dla społeczeństwa. Gazeta jest dla czytelników. Czytelnicy więc są ostateczną instancją, decydującą o jej charakterze, jej treści, jej wyglądzie zewnętrznym.*

*To są zasady, którymi musi kierować się pismo, chcące być pismem naprawdę potrzebnym. I te zasady są wytycznymi, według których postępuje od początków swego istnienia wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego". Postępuje widocznie słusznie, o czym świadczy rozwój „Dziennika Bydgoskiego", przywiązanie, jakim darzą go od lat jego czytelnicy. To przywiązanie jest największą nagrodą, którą można uzyskać w działalności prasowej. I dlatego troska o zachowanie tego przywiązania i o utrzymanie serdecznych nici istniejącego już zrozumienia była, jest i zawsze będzie naszą troską największą.*

*Rzeczą Czytelników jest ocenić, w jakim stopniu starania nasze uwieńczone są pozytywnymi rezultatami.*

*Obecnie też rozwadze i przyjaznej ocenie Czytelników poddajemy niektóre zmiany, które w ostatnim czasie przeprowadzamy w wyglądzie zewnętrznym pisma. Część tych zmian już została dokonana, część dopiero wprowadzamy w życie. I tak, począwszy od poniedziałku 16 bm. Łaskawi Czytelnicy tej rubryki nie znajdą jej już na tym miejscu. Ponieważ „Na marginesie" omawiamy zazwyczaj sprawy ogólne, rubryka ta opuszcza kronikę lokalną i znajdzie się na czele trzeciej strony.*

*I dalej: Czytelnicy naszych powieści, uwaga! Nie szukajcie już emocjonującego odcinka powieści na stronie trzeciej — znajdziecie ją na stronie czwartej.*

*Różne były względy, które za tymi i podobnymi zmianami technicznymi przemówiły. Teraz głos mają Czytelnicy. Może wyrażą swoje zdanie, czy te „reformy nie rażą ich tradycyjnych przyzwyczajeń? Prosimy!*

## *Starosta Suski na terenie powodzi.*



W akcji ratowniczej na terenach objętych powodzią pod Bydgoszczą niestrudzenie brali udział starosta bydgoski p. **Suski** (2), naczelnik dróg wodnych p. **inż. Mitana** (1) i p. **inż. Fiszer** (3) budowniczy powiatowy.

# OBYWATELE!

Dzięki wysiłkowi i pięknej obywatelskiej ofiarności społeczeństwa polskiego Bydgoszczy i powiatu bydgoskiego stanęła **w Brzozie** tuż obok miejsca krwawych, a bohaterskich zmagań naszych powstańców z niemieckim Grenzschutzem, **piękna świątynia polska i katolicka pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej, Królowej Korony Polskiej.**

Zbliża się uroczysta chwila **konsekracji tej świątyni.** Uroczystego aktu konsekracji przyobiecał łaskawie dokonać osobiście Jego Eminencja **ks. kardynał prymas dr August Hlond.**

A tu nie wszystko jeszcze w świątyni i dokoła niej gotowe. Na wykończenie wewnętrzne czeka sam kościół, wiele jeszcze brak do dokończenia plebanii, niezbędne jest otoczenie pięknego Domu Bożego należycie urządzonym cmentarzykiem-ogrodem. Komitetowi zaś budowy nietylko nie starczy funduszów na wymienione wyżej najważniejsze inwestycje, ale nie jest on już w stanie pokryć dawniejszych zobowiązań, ciążących z czasów prowadzenia budowy kościoła.

Dla zdobycia nowych funduszów powstała myśl urządzenia w tygodniu przedświątecznym

**WIELKIEJ WENTY SPOŻYWCZEJ.**

Zawiązał się **specjalny komitet wentowy,** którego członkinie i członkowie rozebrali między siebie ofiarnie pracę przygotowawczą i z całą energią zabiegają o to, aby wenta dała najlepsze wyniki.

Komitet wentowy nie zrobi jednak nic, jeśli jego zamierzenia nie znajdą odpowiedniego poparcia u społeczeństwa, jeśli z jego dobrą wolą i chęcią najszczerszą doprowadzenia do końca zbożnego dzieła nie stanie do współdziałania ofiarność publiczna — czy to w formie darów (fantów, produktów spożywczych itd.), czy też przez liczne wzięcie udziału w samej wencie i poczynienie na niej niezbędnych zakupów świątecznych.

Wenta odbędzie się **w niedzielę, dnia 21 marca w salach „Pod Lwem" przy ul. Marszałka Focha 7.**

O poparcie jej najserdeczniej i najusilniej prosimy.

**Stańmy wszyscy do wyścigu ofiarności na ten zbożny cel!**

Dopomóżmy do wykończenia świątyni Królowej Korony Polskiej w Brzozie!

Pamiętajmy, że ta świątynia ma i musi być placówką kultu religijnego Wiary Ojców w podminowanej obcymi wpływami okolicy, ma i musi być źródłem siły i tężyzny narodowej polskiej, ma i musi być publicznym wyrazem hołdu i wdzięczności dzisiejszego pokolenia Polaków dla tych Braci, którzy krew swoją i życie dali w ofierze dla naszej wolności.

**Komitet honorowy:**

Prezydentostwo L. Barciszewscy, gen. bryg. J. Chmurowicz, ks. kanonik J. Schulz, starosta J. Suski.

**Komitet wykonawczy:**

Helena Suska, Wacław Czaczka-Ruciński.

**Sekretariat:** Starostwo Powiatowe w Bydgoszczy, ul. Słowackiego 7, pokój nr. 21, tel. 3245 i 3250; czynny codziennie od godziny 9—15.

**Miejsce składania darów:** Starostwo Powiatowe, ul. Słowackiego 7.

**Termin odstawienia darów: 20 marca br.**



## Informacje Orbisu.

**WYCIECZKA WIELKANOCNA DO WOROCHTY**

26—30 marca. 3 dni pobytu w Worochcie. Cena zł 52,—.

**WYCIECZKA MORSKA NA MORZA POŁUDNIA**

Constanta — Haifa — Pireus — Instambul — Constanta, s/s Polonią, od 14—26 kwietnia 1937 r. Ceny od zł 385,—.

Informacje i zapisy w Orbisie, ul. Dworcowa 2, tel. 36-67. (4330

**WYCIECZKA DO WIEDNIA.**

na święta wielkanocne od 25. III. do 4. IV. 1937 r. Cena łącznie z paszportem indywidualnym zł 135,— w kl. III, zł 155,— w kl. II.

**WYCIECZKA DO RYGI**

od 25. III. do 30. III. Cena z paszportem, wizami, przejazdem, mieszkaniem i utrzymaniem zł 120,—.

Zapisy i informacje w „Orbisie", ulica Dworcowa 2, tel. 36-67. (4557

## Maria Magdalena.

**Pod tym tytułem wystawi Stowarzyszenie Dzieci Marii już jutro w niedzielę, dnia 14 marca 1937 r. o godz. 19,30 w sali Domu Katolickiego przy Farze** starannie przygotowane **przedstawienie pasyjne.** Jest to dramat religijny w 5 aktach, o głębokiej treści, zaczerpniętej z **męki Chrystusa Pana.** Czysty zysk jest przeznaczony na cele misyjne. Przepiękna treść, aktualna na obecny czas wielkopostny, oraz wzniosły cel, wzbudzić powinien żywe zainteresowanie wśród katolickiego społeczeństwa. **Bilety jeszcze nabyć można** w zakładzie św. Floriana i wieczorem przy wejściu na salę. **Dla dzieci odbędzie się osobne przedstawienie tegoż dnia o godz. 1,30.**

::

— **Cukiernia Grey.** Towar pierwszorzędny. Wyśmienita kawa i najlepsze ciastka. (4649

— **Zjazd delegatów kół śpiewaczych** w niedzielę, 14 marca o godz. 16 w Bydgoszczy w restauracji „Sportowej" przy ul. Marszałka Focha 20.

— **Bezpłatny, 3-miesięczny francuski kurs** początkowy rozpocznie się 18 bm. Sekretariat Francuskich Kursów w Gimn. Kopernika przyjmuje zapisy codziennie (prócz soboty) od godz. 6—8. (4449

—×—

## „Tydzień Społeczny".

Katolickie T-wo Robotników Polskich parafii **Bydgoszcz-Fara** organizuje „Tydzień Społeczny" w czasie od 15—19 marca br. W pierwszym dniu w poniedziałek 15 bm. o godz. 7 wiecz. w sali parafialnej zapoczątkuje „Tydzień" **ks. kanonik Schulz,** a pierwszy referat wygłosi wicepatron **ks. St. Kopeć.** We wtorek przemawiać będzie p. **rektor Dachtera,** w środę — p. **red. Bigoński,** w czwartek — p. **red. Nowakowski,** w piątek — p. **rektor Swat.** W obradach „Tygodnia" weźmie także udział towarzystwo z Bielawek. Na zakończenie „Tygodnia Społecznego" odbędzie się w sobotę, 20 marca br. wielkanocna spowiedź św. dla członków towarzystwa i innych robotników, w niedzielę, 21 bm. o godz. 8 wspólna Komunia św., a zaraz po sumie odbędzie się **uroczysta akademia** ku czci patrona Związku oraz dla uczczenia imienin patrona towarzystwa — ks. kanonika **Józefa Schulza.**

„Tydzień Społeczny" organizują jednocześnie **Szwederowo i Łobżenica.** W Łobżenicy wykłady zapowiedzieli: ks. dyr. Matuszczak z Poznania, p. radca Kazimierz Beyer i redaktor Stanisław Nowakowski.

*Z cyklu: Nasze reportaże.*

# W świecie akt i liczb.

## „Wydział ewidencji ludności i statystyki" w Bydgoszczy od strony kulis.

Pewnego dnia w godzinach urzędowych złożyliśmy wizytę w **„Wydziale ewidencji ludności i statystki" m. Bydgoszczy,** mieszczącym się przy Nowym Rynku.

Biura tego wydziału, położone **na I piętrze,** czynią dość niezwykłe wrażenie. W wielkiej sali ciągnie się za balustradą **długi rząd okienek,** oznaczonych **różnymi literami alfabetu.** Za każdym okienkiem — urzędnik wśród potężnych rozmiarami **kartotek.** Przed każdym okienkiem — interesanci. W biurze **wre praca.** Wchodzą i odchodzą ludzie. Przybywający rozsypują się przed okienkami i dążą do innych sal i pokoi. Biura — jak się okazuje — są wielkie. Wydział ewidencji ludności i statystyki zajmuje aż **18 pokoi** i zatrudnia **20 urzędników.**

Przede wszystkim zainteresowanie nasze budzą owe kartoteki o **niezliczonych ilościach kartek.** Okazuje się, że w kartotekach tych prowadzony jest **rejestr stałych mieszkańców Bydgoszczy.** Według liter podzielono całość rejestru na **10 działów.** Każdy urzędnik posiada więc w swej opiece około **10 tys. kartek,** obejmujących ponad 13 tys. ludzi (niektóre kartki obejmują rodziny).

Pan od liter W—Z jest w tej chwili wolniejszy od kolegów, to też pokazuje nam swój warsztat pracy. Wśród tysięcy kart w jego kartotece, ułożonych ściśle alfabetycznie i według nazwisk, samych tylko **Janów Wiśniowskich jest 30-stu.** Gdy jakiś Jan Wiśniewski zgłosi się do tego urzędnika, wówczas odszukanie karty interesanta nie jest łatwą sprawą.

Poza kartoteką stałych mieszkańców, każdy dział prowadzi dla swych liter **rejestr osób czasowo przebywających, rejestr osób, uprawnionych do głosowania i zbiór akt osobistych mieszkańców Bydgoszczy.** Doprawdy, trzeba posiadać spokojne nerwy, opanowanie i niesłychaną skrupulatność, by się nie zagubić w tych **stertach papieru.** Jak się okazuje jednak, wszystko jest doskonale zorganizowane i sumienni urzędnicy nie dostarczają powodów do narzekań.

Biura wydziału czynią **wrażenie niezwykle sprawnie działającej machiny, w której cała Bydgoszcz jest zarejestrowana, opisana i obliczona.** Nad biurkami, szafami i potężnymi półkami wszędzie widnieją przejrzyste napisy, objaśniające rodzaje działów itp. Machina jest wzorowa, w czym duża zasługa szefa i pracowników. Szefem tych biur jest p. **naczelnik Michał Werka,** który z wielką uprzejmością udzielił nam ciekawych informacyj.

### Przepisy meldunkowe.

Na zasadzie odpowiednich rozporządzeń i okólników wprowadzono **w Bydgoszczy** nowy system meldunkowy **z dniem 1 lipca 1931 r.** przez utworzenie centralnego biura ewidencji ludności a likwidację poszczególnych biur meldunkowych przy komisariatach P. P.

Ewidencja ruchu ludności **w państwach** zachodnich była już od dawna należycie zrozumiana i zastosowana. Zagadnienie to rozpatrywano tam **z punktu widzenia potrzeb ludności,** a nie — jak dawniej — prawie wyłącznie z punktu widzenia interesów bezpieczeństwa.

U nas, w Polsce, dopiero rozporządzenie Prezydenta R. P. z dn. 16 marca 1928 **r.** postawiło kwestię ewidencji i kontroli ruchu ludności **na odpowiednim poziomie.** Do tego czasu byliśmy **bodajże jedynym państwem w Europie, nie posiadającym jednolitego systemu meldunkowego.** Taki stan był prawie równoznaczny **z brakiem ewidencji ludności w ogóle.**

Dawne przepisy meldunkowe, **nakładające na ludność obowiązek meldowania się** bez należytego wykorzystania tego obowiązku dla celów państwa czy gminy, **stały się przeżytkiem policyjnym,** to też wprowadzenie w życie nowych, obecnie obowiązujących przepisów jest **poważnym krokiem naprzód** w dziale budowy **trwałych zrębów** organizacji Państwa.

Dobrze prowadzone **biura ewidencji ludności** posiadają dla Państwa i jego mieszkańców **ogromne znaczenie. Księgi ludności** są jednym z podstawowych składników organizacji gminy, a jako **źródło informacyj** oddają usługi we wszystkich niemal dziedzinach życia — słowem, są niezbędne tak w interesie publicznym, jak i w interesie jednostki.

### Dawniej a dziś.

Tak scharakteryzował nam stronę prawną i celowość przepisów p. naczelnik Werka, po czym przedstawił zasadnicze różnice między dawnymi a obecnymi przepisami. Nowe przepisy nakładają obowiązki nie tylko na osoby, podlegające za- i wymeldowaniu, ale również na **właścicieli domów, głównych lokatorów, głowy rodzin i pracodawców.**

Szczególnie odpowiedzialną i dość trudną jest **rola właścicieli domów,** których nowe przepisy uczyniły **łącznikiem między ludnością a biurami meldunkowymi** i obarczyły odpowiedzialnością **za terminowe za-** i wymeldowanie osób, mieszkających w danym domu.

**Tak samo zakres czynności w obecnych** biurach ewidencji ludności jest znacznie większy i szerszy od prac w dawniejszych biurach.

### Co robi biuro?

Jak się okazuje, biuro przy Nowym Rynku **prowadzi rejestry: mieszkańców, osób czasowo przebywających, cudzoziemców, domów, właścicieli domów i prowadzących meldunki oraz kartotekę osób, uprawnionych do głosowania.** Ta ostatnia kartoteka pozwoliła podczas poprzednich wyborów sporządzić **w ciągu 3 dni** rejestr głosujących w Bydgoszczy z podziałem na rejony, według alfabetu. Była to **praca rekordowa, ale i wyczerpująca.** Urzędnicy pracowali do godziny 3 w nocy. Za swój trud otrzymał wydział od przewodniczącego komisji wyborczej słowa specjalnego uznania.

Wydział ewidencji ludności **wydaje dowody osobiste, poświadczenia identyczności osoby, świadectwa moralności, poświadczenia: zamieszkania, czasowego pobytu, wspólnego zam. z rodziną, potwierdzenie za- i wymeldowania, poświadczenia co do właścicieli domów i sublokatorów, adresy, sprzedaż druków i ksiąg meldunkowych, odpisy dokumentów i różne inne poświadczenia.**

Jak widzimy, zakres działalności wydziału jest szeroki. O ogromie pracy tego centrum akt i liczb świadczą — **cyfry z ubiegłego roku** (1936).

W roku tym korespondencji załatwiono **73.000,** czyli 200 różnych korespondencyj dziennie, nie licząc drobnych. A były i takie pisma, które wymagały wskazania 5.000 różnych informacyj, jak adresów i bliższych danych personalnych, chociaż zanotowano je jako jedną sprawę.

Udzielono około **100.000 ustnych i 50.000 pisemnych informacyj adresowych.**

Zameldowań i odmeldowań było około **400 dziennie,** a ponieważ meldunki są w 2 egzemplarzach cudzoziemców zaś w 3 egzempl., trzeba więc było dziennie przyjąć i przeglądnąć około **850 kart** meldunkowych, czyli w ciągu roku **ponad 300.000.**

Przez biura ewidencji ludności przesuwa się dziennie ponad **1.000 interesantów.**

Te liczby świadczą dowodnie **o zakroju** działalności wielkiej maszyny biurowej.

### Człowiek nie może zginąć.

Po udzieleniu nam tych ogólnych informacyj p. nacz. Werka oprowadził nas po obszernych biurach Wydziału.

Potężne wrażenie wywiera **archiwum,** składające się z czterech wielkich pokoi.

W pierwszym dziale prowadzony jest rejestr wyprowadzających i sprowadzających się do naszego miasta.

Gdy ktoś się odmelduje, że wyjedzie na przykład do Krakowa, wówczas **w ślad za nim wyrusza pismo** z wydziału bydgoskiego. Kraków musi potwierdzić, że „odebrał" danego obywatela, musi podać adres jego nowego zamieszkania i wówczas dopiero pana X czy Y skreśla się **z rejestru mieszkańców** m. Bydgoszczy.

Jeżeli jednak pan X w **danej** miejscowości nie zameldował się, wówczas czyni się za nim **poszukiwania** za pośrednictwem policji i własnych kontrolerów Wydziału. Przez 5 miesięcy pan X „wisi" — że się tak wyrazimy — w powietrzu. Gdy nie uda go się odnaleźć w tym czasokresie, wówczas akta wędrują do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, gdzie znajduje **się centralne biuro zaginionych ludzi.**

W tym samym pokoju mieszczą się **akta karne,** posegregowane według alfabetu — osobno dawne, z czasów niemieckich, osobno zaś skrupulatniej i porządniej prowadzone od czasu Niepodległości. Akta te są podstawą do wydawania **świadectw moralności.** Wreszcie w tym biurze prowadzi się akta i kartoteki osób, którym wydano **dowody osobiste.**

W dalszym ciągu zwiedziliśmy **stare archiwum** i zapoznaliśmy się z pracą **oddziału statystycznego.** Obszerny i interesujący materiał z tych dziedzin omówimy **w następnym reportażu.**

(Dokończenie nastąpi).

**Józef Kołodziejczyk.**



# Stosunki w więzieniu fordońskim.

## Sen. Fleszarowa broni komunistów?

Podczas dyskusji nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości w senacie — żaliła się na stosunki w więzieniach polskich senatorka Fleszarowa (znana „obrończyni" Płomyka i Związku Nauczycielstwa Polskiego).

Pani Fleszarowa poruszyła m. in. sprawę regulaminu dotyczącego noszenia przez więźniów własnego ubrania. Dawniej dawano na to zezwolenie, **obecnie zaś nie.** W więzieniu **w Fordonie** przez 3 tygodnie pewna 17-letnia dziewczyna, skazana jako **przestępca polityczny, siedziała w jednej koszuli, nie chcąc włożyć na siebie ubrania więziennego.** Ukarano ją za to zmniejszeniem racji żywnościowej. Dziewczyna dalej trwała w swym uporze, więc za karę zmniejszono jej racje żywnościowe o połowę, zaś przez kilka dni skazano ją na pobyt **w celi nieopalanej przy 12 stopni mrozu.** Inną dziewczynę, przywiezioną ze Zduńskiej Woli wsadzono do wspólnej celi z kobietą skazaną za przestępstwo kryminalne. To bardzo porządna kobieta, — oświadczyła naczelniczka więzienia — będzie tę dziewczynę wychowywać — a kiedy zapytano ją, czy to jest złodziejka, oświadczyła ze spokojem — o nie, to jest morderczyni! — Czy taki stan rzeczy jest zgodny z założeniami wychowawczyni, w stosunku do więźniów?

**Minister sprawiedliwości p. Grabowski** dał niefortunnej obrończyni właściwą odpowiedź:

Poruszyła pani sen. Fleszarowa sprawę, że oto jakaś kobieta siedziała w celi.. **w bieliźnie.** Suponuję, że to **komunistka. Otóż wszystkie te dane są tendencyjne.** W Fordonie jest więzienie kobiece, gdzie są umieszczane nieletnie komunistki, skazane na zamknięcie w zakładzie poprawczym. Dlaczego nie są one w zakładzie poprawczym? Odpowiem otwarcie. Do zakładu poprawczego **komunistów ani komunistek nie wpuszczam, bo tam dopiero mieli by oni doskonałe pole do zarażania innych nieletnich przestępców!** Dlatego izolowałem komunistki w więzieniu kobiecym w Fordonie, na co mi regulamin pozwala. Gdy taką komunistkę zamyka się, to pierwszy konflikt, jaki ma ona z władzami więziennymi polega na odmowie przyjęcia wymaganego munduru. I otóż komunistka owa nie chciała włożyć munduru i w ten sposób siedziała w celi... bez ubrania. Trwało to tak długo, dopóki jej się nie znudziło i dopóki munduru jednak nie włożyła, podobnie, jak wszystkie jej koleżanki...

# O zatrudnieniu bezrobotnych.

Miejski Komitet Obywatelski do walki z bezrobociem podaje do wiadomości pp. pracodawców na liczne zapytania się z ich strony, że **powiększenie liczby zatrudnionych w okresie przed świętami wielkanocnymi w myśl odezwy p. prezydenta m. absolutnie nie spowoduje wymiaru dodatkowego podatku ze względu na patent.** Miejscowe Urzędy Skarbowe oceniają doniosłość takiego dodatkowego zatrudnienia bezrobotnych i nie będą z tego powodu pp. pracodawcom czynić żadnych trudności.

Komitet prosi jeszcze raz o zgłaszanie zapotrzebowania bezrobotnych **na jeden tydzień w okresie przed świętami wielkanocnymi.** Praca nadzwyczajna w tym okresie znajdzie się w każdym przedsiębiorstwie dla kilku bezrobotnych. Pomoc zaś świąteczna bezrobotnym w tej formie jest wielka i twórcza.

Zgłoszenia, również telefoniczne (telefon nr. 2600), przyjmuje biuro Pomocy Zimowej ratusz — pokój 25, które służy również wszelkimi szczegółami odnośnie techniki przyjęcia i spraw związanych z wynagrodzeniem bezrobotnych.

# PCK. spieszy powodzianom z pomocą

## lekarską i żywnościową.

Klęska powodzi, która w tak zastraszający sposób nawiedziła szczególnie nasz powiat bydgoski, skłoniła Polski Czerwony Krzyż do zajęcia się nieszczęśliwymi powodzianami, pozbawionymi nie tylko dachu nad głową, ale i ciepłego kąta i ciepłej strawy, nie wyłączając pomocy lekarskiej i opatrunków.

**Polski Czerwony Krzyż uruchomił w Płątnowie** obok Solca Kujawskiego **stację opatrunkową,** jako też **stację dożywiania** przy pomocy wojskowej kuchni polowej, z której **korzysta już obecnie około 100 osób.**

Ponieważ prowadzenie takiej kuchni połączone jest z poważnymi wydatkami, Polski Czerwony Krzyż w imię swojego godła, które brzmi „Miłosierdzie" zwraca się do znanego z litości i miłości bliźniego społeczeństwa miasta i powiatu **o łaskawe ofiarowanie na rzecz kuchni ziemniaków, kaszy, chleba, mięsiwa, mąki, jaj, cukru, herbaty, kawy** itp., które za pokwitowaniem składać należy w sekretariacie PCK. ul. Cieszkowskiego 11, parter.

„Kto zaraz daje, podwójnie daje".

# Pogrzeb śp. ks. majora Wacława Morkowskiego.

Uroczystości żałobne poprzedziła eksportacja zwłok do **kościoła parafialnego** w Krynicy, gdzie egzekwie z wigiliami odprawił **ksiądz biskup Okoniewski z Pelplina** w asyście księdza dziekana Płotki z Ostrowa i miejscowego księdza prałata Duchniewicza. Trumnę na dworzec kolejowy odprowadziło około 3.000 wiernych.

W Bydgoszczy odbyła się najpierw msza żałobna w kościele Najśw. Serca Jezusa. Egzekwie i wigilie odprawił ks. kanonik Stepczyński. Msze żałobne przy bocznych ołtarzach odprawili: ks. kanonik Szacki, proboszcz wojskowy w Bydgoszczy, ks. proboszcz Bogacz i ks. Stefaniak z Chełmży.

Na katafalku spoczęła dębowa trumna. Obok siedziała rodzina zmarłego księdza. Oficjalną mszę żałobną odprawił kuzyn zmarłego, ks. Jan Słoniński, kapelan jednego z pułków szwoleżerów. Marsza żałobnego zagrał na organach organista p. Jankowski. Podczas mszy św. śpiewały panny różańcowe. Z świątyni wyniosło trumnę z szczątkami księdza-majora 6 wychowanków Szkoły Podchorążych. Kondukt żałobny prowadził przybyły z Krynicy — gdzie przerwał kurację — **ks. dziekan Płotka.** Kondukt poprzedzała orkiestra wojskowa, za nią szła kompania honorowa podchorążych. Duchowieństwo było reprezentowane przez 25 księży. Karawan był zaprzężony w dwa siwki. Za trumną szła matka zmarłego i rodzeństwo. Wszystkie pułki stacjonowane w Bydgoszczy przysłały delegacje, również wzięła udział w pogrzebie delegacja tego pułku, którego zmarły był kapelanem podczas powstania wielkopolskiego. Podczas spuszczania trumny do grobu rozległ się hejnał trąbki, a kompania sprezentowała broń. Chór podchorążych zanucił „W mogile ciemnej".

Wspólnym śpiewem „Witaj Królowa" zakończono smutny a jednak pamiętny dla wszystkich obrzęd.

Niech Bóg pocieszy matkę staruszkę, która niedawno, po złotym jubileuszu małżeńskim, pochowała męża a teraz najukochańszego syna!

# Wenta na kościół w Brzozie.

Komitet Budowy Kościoła w Brzozie urządza **w niedzielę, dni 21 marca br. wielką wentę spożywczą** w salach „Pod Lwem" w Bydgoszczy, ul. Marsz. Focha.

Wenta ta wzbudzi znów niewątpliwie żywe zainteresowanie wśród wszystkich warstw społeczeństwa, gdyż zapewnia ona wartościowe i cenne wygrane, jak obrazy mistrzów pędzla, rzeźby, żywe fanty: owce, cielęta, nierogaciznę, drób, ponadto szynki, wędliny i inne praktyczne przedmioty.

Niech więc każdy skorzysta z tej niezwykłej okazji i zaopatrzy się w tani sposób na święta wielkanocne.

**Zebrane fundusze służyć mają na dokończenie budowy kościoła w Brzozie.**

**— Anglo-Polish-Society of Bydgoszcz.** Odczyt p. Wiery Mannaberg pod tytułem: Countess Tolstoi tells: „How I settled on an American farm", odbędzie się we wtorek, dnia 16 bm. Początek o godz. 20-tej punktualnie. Wstęp dla członków i sympatyków Stowarzyszenia wolny.

# Kronika toruńska

Toruń, dnia 13 marca 1937 roku.

**KALENDARZYK.**

Dziś: Teodory m., Krystyny.
Jutro: Matyldy, Leona.
Wschód słońca o godzinie 6.21.
Zachód słońca o godzinie 18.00.

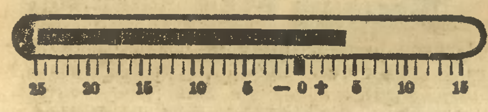
## Stan pogody.

**ZNACZNIE CIEPLEJ.**

Wypełniająca się depresja barometryczna, której środek znajduje się nad Anglią, powoduje napływ do Europy Środkowej ciepłych i suchych mas powietrza z południa, wskutek czego wczoraj w godzinach popołudniowych w całym kraju było na ogół dość pogodnie. Dziś rano w Bydgoszczy słonecznie i ciepło. Przewidywany przebieg pogody do wieczora: pogoda na ogół słoneczna i ciepła o umiarkowanym zachmurzeniu nieba. Po nocnych przymrozkach w ciągu dnia znaczny wzrost temperatury (do 10 st.)




Termometr wskazywał dziś rano




**Nocny dyżur** pełnią apteki: „Radziecka" (Śródmieście), „Św. Anny" (Bydgoskie Przedmieście), „Pod Łabędziem" (na Mokrem).

**Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.**

**Telefon nr. 15-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Toruniu.**

**Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.**

**Biblioteka T. C. L.** (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19.

**REPERTUAR KIN:**

**As:** „Robert i Gloria".
**MARS:** „Małżeństwo z miłości".
**Świt:** „Blond Carmen".
**Corso:** „Gabinet figur woskowych".

—×—

**Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.**

**Przed dzisiejszą premierą.**

W stałej dążności do ulepszenia repertuaru, aby na scenie toruńskiej pokazać publiczności najcielniejsze utwory literatury polskiej i światowej dyrekcja teatru przygotowała na dzisiejszy wieczór nową premierę. Będzie nią dramat Fryderyka Schillera p. t. „Intryga i miłość", należący do repertuaru klasycznego każdego teatru. Teatr Ziemi Pomorskiej sporo czasu poświęcił na przygotowanie arcydzieła schillerowskiego: reżyseria spoczywała w wytrawnych rękach p. A. Piekarskiego, a stylowe dekoracje i kostiumy historyczne projektował p. W. Małkowski. Czołową postać prezydenta Waltera odtworzy p. dyr. Bracki, a zausznika jego Wurma p. Antoni Piekarski. Dalej parę kochanków — Luizy i Ferdynanda — tworzą p. Ippoldtówna i p. Skwierczyński. Poza tym ujrzymy jeszcze pp. Małkowską, Zbierzowską, Cybulską, Ilcewicza i Sroczyńskiego. W uznaniu wysiłków naszej dyrekcji liczni melomani wypełnią dziś niewątpliwie widownię teatru.

Przedsprzedaż biletów w cenie od 35 gr do 3 zł odbywa się w Polskim Tow. Krajoznawczym w ratuszu.

„Intryga i miłość" zostanie powtórzona w niedzielę o godzinie 20-ej.

**„Pan minister na inspekcji" na niedzielnej popołudniówce.**

W niedzielę o godz. 16-ej zostanie powtórzona po cenach zniżonych kapitalna komedia muzyczna Vebstera p. t. „Pan minister na inspekcji" z pp. dyr. Bracką, Haliną Dorée i Bol. Mierzejewskim w rolach głównych.

**Repertuar teatru.**

Sobota i niedziela o godz. 20 „Intryga i miłość" Schillera.

Niedziela godz. 16: „Pan minister na inspekcji".

## Na marginesie.

*Istotą pracy dziennikarskiej jest wzajemne porozumienie piszących i czytających, dziennikarzy i czytelników. Gazeta nie jest celem sama w sobie, jej jedynym zadaniem jest służba dla społeczeństwa. Gazeta jest dla czytelników. Czytelnicy więc są ostateczną instancją, decydującą o jej charakterze, jej treści, jej wyglądzie zewnętrznym.*

*To są zasady, którymi musi kierować się pismo, chcące być pismem naprawdę potrzebnym. I te zasady są wytycznymi, według których postępuje od początków swego istnienia wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego". Postępuje widocznie słusznie, o czym świadczy rozwój „Dziennika Bydgoskiego", przywiązanie, jakim darzą go od lat jego czytelnicy. To przywiązanie jest największą nagrodą, którą można uzyskać w działalności prasowej. I dlatego troska o zachowanie tego przywiązania i o utrzymanie serdecznych nici istniejącego już zrozumienia była, jest i zawsze będzie naszą troską największą.*

*Rzeczą Czytelników jest ocenić, w jakim stopniu starania nasze uwieńczone są pozytywnymi rezultatami.*

*Obecnie też rozwadze i przyjaznej ocenie Czytelników poddajemy niektóre zmiany, które w ostatnim czasie przeprowadzamy w wyglądzie zewnętrznym pisma. Część tych zmian już została dokonana, część dopiero wprowadzamy w życie. I tak, począwszy od poniedziałku 16 bm. Łaskawi Czytelnicy tej rubryki nie znajdą jej już na tym miejscu. Ponieważ „Na marginesie" omawiamy zazwyczaj sprawy ogólne, rubryka ta opuszcza kronikę lokalną i znajdzie się na czele trzeciej strony.*

*I dalej: Czytelnicy naszych powieści, uwaga! Nie szukajcie już emocjonującego odcinka powieści na stronie trzeciej — znajdziecie ją na stronie czwartej.*

*Różne były względy, które za tymi i podobnymi zmianami technicznymi przemówiły. Teraz głos mają Czytelnicy. Może wyrażą swoje zdanie, czy te „reformy nie rażą ich tradycyjnych przyzwyczajeń? Prosimy!*

# Przed Tygodniem Propagandy

## Polskiego Związku Zachodniego.

**Z OBRAD WOJEWÓDZKIEGO KOMITETU WYKONAWCZEGO „TYGODNIA PROPAGANDY POMORZA".**

W sali „Domu Społecznego" w Toruniu odbyło się posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Wykonawczego „Tygodnia Propagandy Pomorza", zainicjowanego i organizowanego przez P. Z. Z., który odbędzie się w dniach od 30 marca do 6 kwietnia br.

Obrady zagaił kierownik okręgu pomorskiego P. Z. Z. p. mgr Wojnowski, przewodniczył zaś p. asesor Piosik.

Po przyjęciu do wiadomości odezwy Komitetu Obywatelskiego do społeczeństwa, który w odpowiednim czasie zamieścimy, — ustalono skład delegacji do p. wojewody pomorskiego Raczkiewicza w celu zaproszenia go do Komitetu Honorowego — w osobach pp.: asesor Piosik, kpt. Czermak, dyr. Schmidt i mgr Wojnowski. Następnie omówiono program Akademii Pomorskiej w dniu 4 kwietnia br,. na którą złożą się przemówienia, występ chórów miejscowych, inscenizacja i in.

W ramach Tygodnia przewidziany jest pobyt w Toruniu Melchiora Wańkowicza, który wygłosi prawdopodobnie dwa odczyty we Dworze Artusa i na przyjęciu w Konfraterni Artystów. Odczyty te niewątpliwie będą miały wielu chętnych słuchaczy, dla których nazwisko Wańkowicza nie jest obce.

W dalszej kolejności omawiano b. szeroko propagandę w instytucjach i organizacjach współdziałających oraz sporo czasu poświęcono omówieniu akcji prasowo-radiowej. Nadmienić przy tym wypada, iż Rozgłośnia Pomorska zgłasza ochotnie swój udział, naginając ustalony program do ewentualnych potrzeb propagandowych Tygodnia P. Z. Z. I tak m. in. transmitowana będzie Akademia Pomorska oraz odczyt Wańkowicza.

Akcja na terenie Torunia ograniczy się do organizowania odczytów w organizacjach społecznych, dalej do zorganizowania zbiórki ulicznej i rozprowadzenia list składkowych.

Podkreślić należy piękny gest p. dyr. Schmidta, który przy omawianiu potrzeb P. Z. Z. zadeklarował na ten cel 100 zł. Życzyć by sobie tylko należało, aby choć tylko jedna dziesiąta część właścicieli nieruchomości w Toruniu poszła śladami swego prezesa tj. p. dyr. Schmidta i złożyła na cele P. Z. Z. także kwoty, — a niewątpliwie kasa okr. pom. P. Z. Z. byłaby b. poważnie zasilona.

Po wyczerpaniu porządku obrad przewodniczący zebranie zamknął.

# Mistrzostwa Polski KPW. w siatkówce żeńskiej

## w Toruniu.

Sobotnie i niedzielne zawody o mistrzostwo Polski KPW. wzbudziły wielkie zainteresowanie.

Poziom drużyn, które staną na starcie jest tak wyrównany, że trudno powiedzieć która z nich zdobędzie cenne pierwsze miejsce.

Postaramy się zrobić przegląd drużyn: Drużyny Okręgów KPW. Kraków (mistrz Polski KPW. słynna Olsza Krakowska), Toruń (wicemistrz Polski KPW.), Poznań (wzmocniony Skrzypnikówną b. zawodniczką WKS. „Gryf"), może zrobić wielką niespodziankę i Warszawa. Z wymienionych drużyn powinien wyłonić się mistrz. Naszym zdaniem tytuł mistrza zdobędzie Okręg Kraków, na drugim miejscu postawilibyśmy Poznań, na trzecim Toruń, chociaż mamy nadzieję, że Torunianki, walcząc na swoim gruncie nie pozwolą się strącić z zajmowanego wicemistrzostwa. Na czwartym miejscu Warszawę.

Pozostałe drużyny Wilno, Katowice, Radom i Lwów powinny sklasyfikować się w kolejności jak wymieniliśmy.

Kondycja i psychiczne nastawienie drużyn w dniu zawodów zdecydują o wynikach. Walka będzie tym bardziej zacięta ponieważ punktacja tych zawodów zalicza się do punktacji zawodów o puchar prezesa zarządu głównego KPW. dl zwycięskiego zespołu KPW. w grach sportowych (siatkówka męska, koszykówka i siatkówka żeńska.

Przypominamy, że zawody odbędą się w hali ośrodka WF. przy ul. Wały, **początek zawodów w sobotę, dnia 13. 3. br. o godzinie 11-tej — dalszy ciąg zawodów o godzinie 16-tej. W niedzielę, dnia 14 bm. przed południem o godz. 10-tej, po południu o godzinie 15-tej.**

# Samochód wpadł w tłum dzieci.

Na przystanku tramwajowym przy parku miejskim wydarzył się tragiczny wypadek samochodowy.

Z tramwaju wysiadało kilka uczennic szkoły pomorskiej. W tym momencie nadjechał samochód osobowy i wpadł w tłum dzieci. Przerażone dziewczynki rozbiegły się na wszystkie strony i dzięki temu uniknęły nieszczęścia. Jednak pędzący samochód potrącił wachlarzem 12-letnią Krystynę Witkównę, która doznała ogólnego potłuczenia i skaleczenia nogi.

Może kompetentne czynniki przypomną kierowcom samochodowym o obowiązujących przepisach, a specjalnie w czasie przejazdu obok tramwajów podczas wysiadania pasażerów.



## Nowe władze chóru św. Cecylii.

Na walnym zebraniu chóru św. Cecylii przy kościele N. M. Panny wybrano nowy zarząd w składzie pp.: prezes ks. Trzciński, wiceprezes K. Skrobacki, sekretarz H. Zielińska, skarbniczka P. Gallerówna, bibliotekarze Z. Preissówna i N. Trenka.

W zakończeniu obrad dyrygent chóru p. Noga podziękował członkom za gremialne uczęszczanie na próby chóru i po załatwieniu kilku spraw wewnętrzno-organizacyjnych obrady zakończono.

## Kradzieże bielizny, wódki i papierosów.

Nieujawnieni dotychczas sprawcy dostali się bardzo łatwo do mieszkania obywatela m. Podgórza (już nie miasta, lecz przedmieścia Torunia) niej. Jana Skrzpnika, zam. przy ul. Pułaskiego 59 i skradli część bielizny, pół litra wódki, paczkę papierosów i 4 krzesła. Sprawcy dostali się do mieszkania bardzo łatwo, gdyż nie było zamknięte. Wartość skradzionych przedmiotów oblicza się na 100 zł.

## Kradzież świni.

Onegdaj „niższa kategoria" złodziei dostała się do zabudowań rolnika Marcina Kujawskiego w Biskupicach i skradła 1 świnię, wartości 100 zł. Zarządzono poszukiwania.

**Sprostowanie odczytu doc. Jedlickiego w Toruniu.** Zarząd Powszechnych Wykładów Uniwersytetu Poznańskiego komunikuje, że odczyt doc. M. Z. Jedlickiego pt.: „Polityka kolonialna Włoch faszystowskich" ogłoszony w Toruniu na wtorek, 16 marca odbędzie się w środę, 17 marca, o godz. 19,30 w auli gimnazjum Kopernika.

**SAMODZIELNY.**

— Mój syn był dotychczas urzędnikiem kolejowym, ale teraz usamodzielnił się zupełnie.
— Co? Czy kupił własną kolej?

**SPRYTNY KELNER.**

— W obrusie wypalił pan dziurę papierosem — mówi kelner do gościa. — Musi pan zapłacić za obrus!
— Kiedy to nie ja wypaliłem!
— Ten gość, co tu przed panem siedział, mówił to samo! Więc kto wypalił?

**NAIWNA.**

Do dyrektora teatru zgłosiła się jedna z aktorek, prosząc o podwyżkę gaży.
— Co? Pani żąda podwyżki? — zawołał dyrektor. — I pomyśleć, że zaangażowałem panią, jako naiwną!

**WZRUSZAJĄCY ŚPIEW.**

— Zauważyłam, zwraca się pani domu do gościa — że pan płakał, gdy moja córka śpiewała tę włoską serenadę. Pan jest zapewne Włochem?
— Nie, łaskawa pani, nauczycielem śpiewu...

**ZŁOŚLIWE PYTANIE.**

Panny Fifalskie grają na fortepianie na cztery ręce. Przychodzi gość i pyta panny Mani:
— Co pani gra?
— Poloneza Szopena.
Gość zwraca się do drugiej panny Fifalskiej, panny Zuli:
— A pani?

*Z cyklu: Nasze reportaże.*

# W świecie akt i liczb.

## „Wydział ewidencji ludności i statystyki" w Bydgoszczy od strony kulis.

Pewnego dnia w godzinach urzędowych złożyliśmy wizytę w **„Wydziale ewidencji ludności i statystki" m. Bydgoszczy,** mieszczącym się przy Nowym Rynku.

Biura tego wydziału, położone **na I piętrze,** czynią dość niezwykłe **wrażenie.** W wielkiej sali ciągnie się za balustradą **długi rząd okienek,** oznaczonych **różnymi literami alfabetu.** Za każdym okienkiem — urzędnik wśród potężnych rozmiarami **kartotek.** Przed każdym okienkiem — interesanci. W biurze **wre praca.** Wchodzą i odchodzą ludzie. Przybywający rozsypują się przed okienkami i dążą do innych sal i pokoi. Biura — jak się okazuje — są wielkie. Wydział ewidencji ludności i statystyki zajmuje aż **18 pokoi** i zatrudnia **29 urzędników.**

Przede wszystkim zainteresowanie nasze budzą owe kartoteki o **niezliczonych ilościach kartek.** Okazuje się, że w kartotekach tych prowadzony jest **rejestr stałych mieszkańców Bydgoszczy.** Według liter podzielono całość rejestru na **10 działów.** Każdy urzędnik posiada więc **w swej opiece** około **10 tys. kartek,** obejmujących ponad 13 tys. ludzi (niektóre kartki obejmują rodziny).

Pan od liter W—Z jest w tej chwili wolniejszy od kolegów, to też pokazuje nam swój warsztat pracy. Wśród tysięcy kart w jego kartotece, ułożonych ściśle alfabetycznie i według nazwisk, samych tylko **Janów Wiśniewskich jest 30-stu.** Gdy jakiś Jan Wiśniewski zgłosi się do tego urzędnika, wówczas odszukanie karty interesanta nie jest łatwą sprawą.

Poza kartoteką stałych mieszkańców, każdy dział prowadzi dla swych liter **rejestr osób czasowo przebywających, rejestr osób, uprawnionych do głosowania i zbiór akt osobistych mieszkańców Bydgoszczy.** Doprawdy, trzeba posiadać spokojne nerwy, opanowanie i niesłychaną skrupulatność, by się nie zagubić w tych **stertach papieru.** Jak się okazuje jednak, wszystko jest doskonale zorganizowane i sumienni urzędnicy nie dostarczają powodów do narzekań.

Biura wydziału **czynią wrażenie niezwykle sprawnie działającej machiny, w** której **cała Bydgoszcz jest zarejestrowana, opisana i obliczona.** Nad biurkami, szafami i potężnymi półkami wszędzie widnieją przejrzyste napisy, objaśniające rodzaje działów itp. Machina jest wzorowa, w czym duża zasługa szefa i pracowników. Szefem tych biur jest p. **naczelnik Michał Werka,** który z wielką uprzejmością udzielił nam ciekawych informacyj.

### Przepisy meldunkowe.

Na zasadzie odpowiednich rozporządzeń i okólników wprowadzono **w Bydgoszczy** nowy system meldunkowy **z dniem 1 lipca 1931 r.** przez utworzenie centralnego biura ewidencji ludności a likwidację poszczególnych biur meldunkowych przy komisariatach P. P.

Ewidencja ruchu ludności w państwach zachodnich była już od dawna należycie zrozumiana i zastosowana. Zagadnienie to rozpatrywano tam **z punktu widzenia potrzeb ludności,** a nie — jak dawniej — prawie wyłącznie z punktu widzenia interesów bezpieczeństwa.

U nas, w Polsce, dopiero rozporządzenie Prezydenta R. P. z dn. 16 marca 1928 r. postawiło kwestię ewidencji i kontroli ruchu ludności **na odpowiednim poziomie.** Do tego czasu byliśmy **bodajże jedynym państwem w Europie, nie posiadającym jednolitego systemu meldunkowego.** Taki stan był prawie równoznaczny z brakiem ewidencji ludności w ogóle.

Dawne przepisy meldunkowe, nakładające na ludność obowiązek meldowania się bez należytego wykorzystania tego obowiązku dla celów państwa czy gminy, stały się **przeżytkiem policyjnym,** to też wprowadzenie w życie nowych, obecnie obowiązujących przepisów jest **poważnym krokiem naprzód** w dziale budowy trwałych zrębów organizacji Państwa.

Dobrze prowadzone **biura ewidencji ludności** posiadają dla Państwa i jego mieszkańców **ogromne znaczenie. Księgi ludności** są jednym z podstawowych składników organizacji gminy, **a** jako **źródło informacyj** oddają usługi we wszystkich niemal dziedzinach życia — słowem, są niezbędne tak w interesie publicznym, jak i w interesie jednostki.

### Dawniej a dziś.

Tak scharakteryzował nam stronę prawną i celowość przepisów p. naczelnik Werka, po czym przedstawił zasadnicze różnice między dawnymi a obecnymi przepisami. Nowe przepisy nakładają obowiązki nie tylko na osoby, podlegające za- i wymeldowaniu, ale również na **właścicieli domów, głównych lokatorów, głowy rodzin i pracodawców.**

Szczególnie odpowiedzialną i dość trudną jest **rola właścicieli domów,** których nowe przepisy uczyniły **łącznikiem między ludnością a biurami meldunkowymi** i obarczyły odpowiedzialnością **za terminowe za-** i wymeldowanie osób, mieszkających w danym domu.

**Tak samo zakres czynności w obecnych** biurach ewidencji ludności jest znacznie większy i szerszy od prac w dawniejszych biurach.

### Co robi biuro?

Jak się okazuje, biuro przy Nowym Rynku **prowadzi rejestry: mieszkańców, osób czasowo przebywających, cudzoziemców, domów, właścicieli domów i prowadzących meldunki oraz kartotekę osób, uprawnionych do głosowania.** Ta ostatnia kartoteka pozwoliła podczas poprzednich wyborów sporządzić **w ciągu 3 dni** rejestr głosujących w Bydgoszczy z podziałem na rejony, według alfabetu. Była to **praca rekordowa, ale i wyczerpująca.** Urzędnicy pracowali do godziny 3 w nocy. Za swój trud otrzymał wydział od przewodniczącego komisji wyborczej słowa specjalnego uznania.

Wydział ewidencji ludności **wydaje dowody osobiste, poświadczenia identyczności osoby, świadectwa moralności, poświadczenia: zamieszkania, czasowego pobytu, wspólnego zam. z rodziną, potwierdzenie za- i wymeldowania, poświadczenia co do właścicieli domów i sublokatorów, adresy, sprzedaż druków i ksiąg meldunkowych, odpisy dokumentów i różne inne poświadczenia.**

Jak widzimy, zakres działalności wydziału jest szeroki. O ogromie pracy tego centrum akt i liczb świadczą — **cyfry z u**biegłego roku (1936).

W roku tym korespondencji załatwiono **73.000,** czyli 200 różnych korespondencyj dziennie, nie licząc drobnych. **A były i ta**kie **pisma,** które wymagały wskazania 5.000 różnych informacyj, jak adresów i bliższych danych personalnych, chociaż zanotowano je jako jedną sprawę.

Udzielono około **100.000 ustnych i 50.000 pisemnych informacyj adresowych.**

Zameldowań i odmeldowań było około **400 dziennie,** a ponieważ meldunki są w 2 egzemplarzach cudzoziemców zaś w 3 egzempl., trzeba więc było dziennie przyjąć i przeglądnąć około **850 kart** meldunkowych, czyli w ciągu roku **ponad 300.000.**

Przez biura ewidencji ludności przesuwa się dziennie ponad **1.000 interesantów.**

Te liczby świadczą dowodnie **o zakroju** działalności wielkiej maszyny biurowej.

### Człowiek nie może zginąć.

**Po udzieleniu nam tych ogólnych informacyj** p. nacz. Werka oprowadził nas po obszernych biurach Wydziału.

Potężne wrażenie wywiera archiwum, składające się z czterech wielkich pokoi.

W pierwszym dziale prowadzony jest rejestr wyprowadzających i sprowadzających się do naszego miasta.

Gdy ktoś się odmelduje, że wyjedzie na przykład do Krakowa, wówczas **w ślad za nim wyrusza pismo** z wydziału bydgoskiego. Kraków musi potwierdzić, że „odebrał" danego obywatela, musi podać adres jego nowego zamieszkania i wówczas dopiero pana X czy Y skreśla się **z rejestru mieszkańców** m. Bydgoszczy.

Jeżeli jednak pan X w **danej miejscowości** nie zameldował się, wówczas czyni się za nim **poszukiwania** za pośrednictwem policji i własnych kontrolerów Wydziału. Przez 5 miesięcy pan X „wisi" — że się tak wyrazimy — w powietrzu. Gdy nie uda go się odnaleźć w tym czasokresie, wówczas akta wędrują do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, gdzie znajduje się **centralne biuro zaginionych ludzi.**

W tym samym pokoju mieszczą się **akta karne,** posegregowane według alfabetu — osobno dawne, z czasów niemieckich, osobno zaś skrupulatniej i porządniej prowadzone od czasu Niepodległości. Akta te są podstawą do wydawania **świadectw moralności.** Wreszcie w tym biurze prowadzi się akta i kartoteki osób, którym wydano **dowody osobiste.**

W dalszym ciągu zwiedziliśmy **stare archiwum** i zapoznaliśmy się z pracą **oddziału statystycznego.** Obszerny i interesujący materiał z tych dziedzin omówimy **w następnym reportażu.**

(Dokończenie nastąpi).

**Józef Kołodziejczyk.**



# Stosunki w więzieniu fordońskim.

## Sen. Fleszarowa broni komunistów?

**Podczas** dyskusji nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości w senacie — żaliła się na stosunki w więzieniach polskich senatorka Fleszarowa (znana „obrończyni" Płomyka i Związku Nauczycielstwa Polskiego).

Pani Fleszarowa poruszyła m. in. sprawę regulaminu dotyczącego noszenia przez więźniów własnego ubrania. Dawniej dawano na to zezwolenie, **obecnie zaś nie.** W więzieniu **w Fordonie** przez 3 tygodnie pewna 17-letnia dziewczyna, skazana jako **przestępca polityczny, siedziała w jednej koszuli, nie chcąc włożyć na siebie ubrania więziennego.** Ukarano ją za to zmniejszeniem racji żywnościowej. Dziewczyna dalej trwała w swym uporze, więc za karę zmniejszono jej racje żywnościowe o połowę, zaś przez kilka dni skazano ją na pobyt **w celi nieopalanej przy 12 stopni mrozu.** Inną dziewczynę, przywiezioną ze Zduńskiej Woli wsadzono do wspólnej celi z kobietą skazaną za przestępstwo kryminalne. To bardzo porządna kobieta, — oświadczyła naczelniczka więzienia — będzie tę dziewczynę wychowywać — **a** kiedy zapytano ją, czy to jest złodziejka, oświadczyła ze spokojem — o nie, to jest morderczyni! — Czy taki stan rzeczy jest zgodny z założeniami wychowawczyni, w stosunku do więźniów?

**Minister sprawiedliwości p. Grabowski** dał niefortunnej obrończyni właściwą odpowiedź:

Poruszyła pani sen. Fleszarowa sprawę, że oto jakaś kobieta siedziała w celi.. **w bieliźnie.** Suponuję, że to **komunistka. Otóż wszystkie te dane są tendencyjne.** W Fordonie jest więzienie kobiece, gdzie są umieszczane nieletnie komunistki, skazane na zamknięcie w zakładzie poprawczym. Dlaczego nie są one w zakładzie poprawczym? Odpowiem otwarcie. Do zakładu poprawczego **komunistów ani komunistek nie wpuszczam, bo tam dopiero mieli by oni doskonałe pole do zarażania innych nieletnich przestępców!** Dlatego izolowałem komunistki w więzieniu kobiecym w Fordonie, na co mi regulamin pozwala. Gdy taką komunistkę zamyka się, to pierwszy konflikt, jaki ma ona z władzami więziennymi polega na odmowie przyjęcia wymaganego munduru. I otóż komunistka owa nie chciała włożyć munduru i w ten sposób siedziała w celi... bez ubrania. Trwało to tak długo, dopóki jej się nie znudziło i dopóki munduru jednak nie włożyła, podobnie, jak wszystkie jej koleżanki...

# O zatrudnieniu bezrobotnych.

Miejski Komitet Obywatelski do walki z bezrobociem podaje do wiadomości pp. pracodawców na liczne zapytania się z ich strony, że **powiększenie liczby zatrudnionych w okresie przed świętami wielkanocnymi w myśl odezwy p. prezydenta m. absolutnie nie spowoduje wymiaru dodatkowego podatku ze względu na patent.** Miejscowe Urzędy Skarbowe oceniają doniosłość takiego dodatkowego zatrudnienia bezrobotnych i nie będą z tego powodu pp. pracodawcom czynić żadnych trudności.

Komitet prosi jeszcze raz o zgłaszanie zapotrzebowania bezrobotnych **na jeden tydzień w okresie przed świętami wielkanocnymi.** Praca nadzwyczajna w tym okresie znajdzie się w każdym przedsiębiorstwie dla kilku bezrobotnych. Pomoc zaś świąteczna bezrobotnym w tej formie jest wielka i twórcza.

Zgłoszenia, również telefoniczne (telefon nr. 2600), przyjmuje biuro Pomocy Zimowej ratusz — pokój 25, które służy również wszelkimi szczegółami odnośnie techniki przyjęcia i spraw związanych z wynagrodzeniem bezrobotnych.

# PCK. spieszy powodzianom z pomocą

## lekarską i żywnościową.

Klęska powodzi, która w tak zastraszający sposób nawiedziła szczególnie nasz powiat bydgoski, skłoniła Polski Czerwony Krzyż do zajęcia się nieszczęśliwymi powodzianami, pozbawionymi nie tylko dachu nad głową, ale i ciepłego kąta i ciepłej strawy, nie wyłączając pomocy lekarskiej i opatrunków.

**Polski Czerwony Krzyż uruchomił w Plątnowie** obok Solca Kujawskiego **stację opatrunkową,** jako też **stację dożywiania** przy pomocy wojskowej kuchni polowej, z której **korzysta już obecnie około 100 osób.**

Ponieważ prowadzenie takiej kuchni połączone jest z poważnymi wydatkami, Polski Czerwony Krzyż w imię swojego godła, które brzmi „Miłosierdzie" zwraca się do znanego z litości i miłości bliźniego społeczeństwa miasta i powiatu **o łaskawe ofiarowanie na rzecz kuchni ziemniaków, kaszy, chleba, mięsiwa, mąki, jaj, cukru, herbaty, kawy** itp., które za pokwitowaniem składać należy w sekretariacie PCK. ul. Cieszkowskiego 11, parter.

„Kto zaraz daje, podwójnie daje".

# Pogrzeb śp. ks. majora Wacława Morkowskiego.

Uroczystości żałobne poprzedziła eksportacja zwłok do kościoła parafialnego w Krynicy, gdzie egzekwie z wigiliami odprawił **ksiądz biskup Okoniewski z Pelplina** w asyście księdza dziekana Płotki z Ostrowa i miejscowego księdza prałata Duchniewicza. Trumnę na dworzec kolejowy odprowadziło około 3.000 wiernych.

W Bydgoszczy odbyła się najpierw msza żałobna w kościele Najśw. Serca Jezusa. Egzekwie i wigilie odprawił ks. kanonik Stepczyński. Msze żałobne przy bocznych ołtarzach odprawili: ks. kanonik Szacki, proboszcz wojskowy w Bydgoszczy, ks. proboszcz Bogacz i ks. Stefaniak z Chełmży.

Na katafalku spoczęła dębowa trumna. Obok siedziała rodzina zmarłego księdza. Oficjalną mszę żałobną odprawił kuzyn zmarłego, ks. Jan Słoniński, kapelan jednego z pułków szwoleżerów. Marsza żałobnego zagrał na organach organista p. Jankowski. Podczas mszy św. śpiewały panny różańcowe. Z świątyni wyniosło trumnę z szczątkami księdza-majora 6 wychowanków Szkoły Podchorążych. Kondukt żałobny prowadził przybyły z Krynicy — gdzie przerwał kurację — **ks. dziekan Płotka.** Kondukt poprzedzała orkiestra wojskowa, za nią szła kompania honorowa podchorążych. Duchowieństwo było reprezentowane przez 25 księży. Karawan był zaprzężony w dwa siwki. Za trumną szła matka zmarłego i rodzeństwo. Wszystkie pułki stacjonowane w Bydgoszczy przysłały delegacje, również wzięła udział w pogrzebie delegacja tego pułku, którego zmarły był kapelanem podczas powstania wielkopolskiego. Podczas spuszczania trumny do grobu rozległ się hejnał trąbki, a kompania sprezentowała broń. Chór podchorążych zanucił „W mogile ciemnej".

Wspólnym śpiewem „Witaj Królowa" zakończono smutny a jednak pamiętny dla wszystkich obrzęd.

Niech Bóg pocieszy matkę staruszkę, która niedawno, po złotym jubileuszu małżeńskim, pochowała męża a teraz najukochańszego syna!

::

# Wenta na kościół w Brzozie.

Komitet Budowy Kościoła w Brzozie urządza **w niedzielę, dni 21 marca br. wielką wentę spożywczą** w salach „Pod Lwem" w Bydgoszczy, ul. Marsz. Focha.

Wenta ta wzbudzi znów niewątpliwie żywe zainteresowanie wśród wszystkich warstw społeczeństwa, gdyż zapewnia ona wartościowe i cenne wygrane, jak obrazy mistrzów pędzla, rzeźby, żywe fanty: owce, cielęta, nierogaciznę, drób, ponadto szynki, wędliny i inne praktyczne przedmioty.

Niech więc każdy skorzysta z tej niezwykłej okazji i zaopatrzy się w tani sposób na święta wielkanocne.

**Zebrane fundusze służyć mają na dokończenie budowy kościoła w Brzozie.**

::

— **Anglo-Polish-Society of Bydgoszcz.** Odczyt p. Wiery Mannaberg pod tytułem: Countess Tolstoi tells: „How I settled on an American farm", odbędzie się we wtorek, dnia 16 bm. Początek o godz. 20-tej punktualnie. Wstęp dla członków i sympatyków Stowarzyszenia wolny.

# „Duch wschodu“ w ZNP.

## Zatarg na walnym zebraniu ogniska lwowskiego ZNP.

**Lwów**, 13. 3. Jak podaje „Dziennik Polski“, odbyło się walne zebranie lwowskiego Ogniska ZNP w sprawie wyboru delegatów na nadzwyczajne walne zebranie w Warszawie. „Zebranie miało przebieg bardzo burzliwy, obfitowało w szereg charakterystycznych momentów... **Szereg mówców poddało krytyce dotychczasową politykę ZNP, cytując główne sprawy „wydawnictw“ związkowych oraz ich promotorów pp. Mandelbauma-Drzewieckiego, Machowskiego, Frysza i innych**, którzy wbrew istotnym interesom organizacji i pomimo ciągłych protestów nauczycielstwa, nadal zajmują decydujące stanowisko w Zarządzie Głównym... Nauczyciel p. Kornicki, omawiając przyczyny, które postawiły ZNP w dzisiejszej trudnej, niekorzystnej sytuacji, wskazał na **konieczność podjęcia walki „z duchem wschodu“, który zakorzenił się w oficjalnych publikacjach Związku.** Na to inny nauczyciel, niejaki p. Władyka „zażądał oddania p. Kornickiego za powyższe słowa pod sąd organizacyjny(?). Wniosek ten został poddany pod głosowanie i przy kilku zaledwie sprzeciwach uchwalony.

„Dziennik Polski“ komentując to wydarzenie czyni uwagę: „Miejmy nadzieję, że sąd organizacyjny ZNP — już po sanacji stosunków w tym zespole — zdoła stwierdzić autorytatywnie, **kto tu właściwie jest szkodnikiem i kto zasługuje na sąd?** Terror zagrożonej „folksfrontem“ grupy, terror wywierany na szerokich rzeszach nauczycielstwa polskiego, musi ustać!“.

—o—



## Samolot „ląduje“ na Zeppelinie.

**Berlin**, 13. 3. (PAT). Pułkownik Udet w ciągu dnia wczorajszego dokonał szeregu **udanych prób „lądowania“ samolotu na będącym w locie sterowcu „Hindenburg“.**

„Lądowania“ te były rozwinięciem doświadczeń dokonanych w Ameryce ze sterowcem „Acron“ i „Macon“ przed kilku laty. Oryginalne „lądowanie“ polega na tym, że samolot **zaczepia się o specjalnie skonstruowany hak u spodu sterowca.** Doświadczenia były uwieńczone zupełnym powodzeniem i najprawdopodobniej zastosowane będą w praktyce na linii Zeppelinów **dla przyśpieszenia wysyłki i doręczenia poczty na pokład będącego już w locie sterowca, spóźnionych pasażerów itp.**






## Prasa o Bydgoszczy.

*Od żyznych Kujaw aż po nasze morze*
*walką dwóch miast rozbrzmiewa Pomorze:*
*Bydgoszcz czy Toruń — oto jest dylemat,*
*które z nich miano stolicy otrzyma.*

*Toruń na flecie, a Bydgoszcz na basie*
*o swej wyższości głosi w całej prasie...*
*Obecnie zazdrość w Toruniu się rodzi,*
*że się Bydgoszczy rozlegiej... p o w o d z i.*

*Kolec.*

# Rosjanie zwyciężyli w konkursie chopinowskim.

**Warszawa**, 13. 3. (PAT). Wczoraj wieczorem zakończył się międzynarodowy konkurs pianistyczny imienia Chopina. O godz. 2,45 wnocy sąd konkursowy ogłosił swoją decyzję. **Pierwsza nagroda Pana Prezydenta R. P. w wysokości 5.000 zł została przyznana Rosjaninowi Jakowowi Zakowi.** Druga nagroda p. ministra W. R. i O. P. w wysokości 2.500 zł została przyznana **Rosjance Rosie Tamarkinie.** Trzecią nagrodę ministra spraw zagranicznych w wysokości 2.500 zł otrzymał **Polak Witold Małcurzyński**, czwartą prezydenta m. Warszawy w wysokości 2.000 zł otrzymał **Anglik Lance Dossor**, piątą nagrodę filharmonii warszawskiej w wysokości 2.000 zł otrzymała Węgierka **Aga Jambor**, szóstą nagrodę warszawskiego towarzystwa muzycznego (1.000 zł) otrzymała **Niemka Edita Axenfeld**, siódmą nagrodę bezimienną w wysokości 1.000 zł otrzymała **Francuzka Monika de la Bruchollerie.** Nagrodę ufundowaną przez publiczność w wysokości 2.000 zł podzielono na 4 nagrody po 500 zł, które przyznano **Janowi Ekerowi, Oldze Iliwickiej, Rosjance Katianie Goldfarb i Francuzowi Piotrowi Maillard Verger.** Nagrodę ufundowaną przez dyrektora Henryka Markiewicza w wysokości 250 zł otrzymała **Francuzka Lelia Gousseau.**

## Zwiadowcza flota rybacka.

*BERLIN*, 13. 3. (PAT) Jak wiadomo, w dniu 14 marca utworzona będzie ze statków rybackich *specjalna flotylla zwiadowcza, która podporządkowana zostanie dowództwu floty.* Flotylla zwiadowcza wysłana będzie na wody hiszpańskie, celem wypełnienia zobowiązań przyjętych przez Niemcy, jako członka londyńskiego komitetu nieinterwencji i jako jednego z mocarstw, *mających sprawować kontrolę od strony morza.*

# Porządki w sowieckiej fabryce

## *wyrobów gumowych.*

**Moskwa**, 13. 3. (PAT). „Leningradzkaja Prawda“ donosi, że największa fabryka wyrobów kauczukowych „Krasny Treugolnik“ w Leningradzie lada dzień może zupełnie stanąć z powodu braku surowców. Dnia 8 bm. **zabrakło pracy dla 1760 robotników w dziale opon.**

Poza tym dziennik stwierdza, że wyroby z kauczuku syntetycznego, które powinny być lepsze od wyrobów z kauczuku naturalnego, **są w bardzo złym gatunku.** Mechanizacja fabryki nie stoi na należytym poziomie. Instrumenty **nie są należycie wyregulowane.** Gospodarka finansowa fabryki jest **fatalna.** Już w tym roku fabryka **przekroczyła budżet o 15 miln. rubli**, przy czym produkcja fabryki stoi poniżej normy, gdyż fabryka może produkować rocznie o 40 miln par kaloszy więcej, a produkcja dętek może podnieść się o 50 proc.

**Jak wyjaśnia dziennik, w „Krasnym Treugolniku“ działali lewicowi komuniści**, którzy obecnie zostali **zlikwidowani**, pozostają jednak — zdaniem dziennika — **skutki ich działalności.**

—::—

## Studenci i... ryby głosu nie mają.

*SOFIA*, 13. 3. (PAT) Bułgarska agencja telegraficzna komunikuje: Ponieważ nowa ordynacja wyborcza *nie przyznaje prawa głosu studentom*, młodzież akademicka zamierzała urządzić dziś *demonstracje protestacyjne na ulicach w Sofii.* Policja, powiadomiona o zamiarach studentów, zaaresztowała organizatorów manifestacji w charakterze zarządzenia prewencyjnego. Kilka prób gromadzenia się studentów zostało łatwo **zlikwidowane przez policję.**

## Zgon burmistrza miasta Kcyni.

**Kcynia.** Zmarł dnia 12 bm. wskutek przeziębienia grypy oraz na wadę serca 67-letni burmistrz miasta Kcyni śp. **Maksymilian Ziółkowski**, w czasie kiedy samochodem udać się chciał do szpitala w Szubinie. W drodze do Szubina zasłabł. Kiedy brat i syn zaprowadzili go do poczekalni szpitalnej, był już nieprzytomny. To też syn pojechał samochodem po księdza, który umierającego zaopatrzył olejami św. Nieprzytomnego przewieziono zpowrotem do Kcyni, gdzie też wyzionął ducha.

Śp. Maksymilian Ziółkowski, senior kupców, właściciel nieruchomości, mimo widocznej choroby nie opuszczał zajmowanego stanowiska i do ostatniej chwili urzędował. Był człowiekiem nawskroś uczciwym, prawego charakteru, to też przedwczesny jego zgon nietylko opłakuje żona i dzieci, lecz żal ogarnął wszystkich obywateli.

R. i. p.

## Zawalił się dom.

**Rzym**, 13. 3. (PAT). W Siennie zawalił się dom, zamieszkały przez 23 rodziny. **4 ludzi poniosło śmierć na miejscu.**

## Ostatnie wiadomości.

**Strajk szewców w Warszawie na ukończeniu.** Strony zgodziły się na zawarcie umowy zbiorowej, na niewydalanie robotników, którzy wzięli udział w strajku, na równomierny podział pracy w sezonie martwym, na zaniechanie dokonywania wypłat kwitkami, wekslami itp. Oddano pod arbitraż cennik, amortyzację warsztatów oraz dodatki i procenty dla majstrów. Postanowiono znieść okupację w chrześcijańskich składach obuwia. U żydów postanowiono okupację wzmocnić!

**Znaczki pocztowe z podobizną Hitlera.** Z okazji urodzin kanclerza Hitlera poczta Rzeszy zamierza wydać serię znaczków pocztowych z podobizną kanclerza. Będzie to pierwsza seria z wizerunkiem Adolfa Hitlera w Niemczech.

— **Zbrojenia Brazylii.** Brazylijska marynarka wojenna zamówiła w stoczniach włoskich trzy łodzie podwodne najnowszego typu.

— **W meksykańskim mieście Cordoba** odbyła się manifestacja, w której wzięło udział przeszło 2000 katolików. Manifestanci domagali się otwarcia kościołów. Na ulicach miasta krążyły silne patrole.

## Nowe znaczki pocztowe.

**Urzędy pocztowe sprzedawać będą papier listowy.**

**Warszawa,** 13. 3. (PAT) W dniu 1 kwietnia zarządzeniem ministra poczt i telegrafów zostaną wprowadzone do obiegu nowe znaczki pocztowe wartości 5, 10, 15, 20 groszy. Znaczek 5-groszowy przedstawia na fioletowym tle widok klasztoru na Jasnej Górze w Częstochowie, 10-groszowy w kolorze zielonym z widokiem dworca morskiego w Gdyni, 15-groszowy jest czerwonobrązowy — przedstawia widok gmachu uniwersytetu J. K. we Lwowie i wreszcie znaczek 20-groszowy w kolorze żółto-brązowym z widokiem gmachu urzędu wojewódzkiego w Katowicach.

Oprócz tego zostaną wprowadzone także kartki pocztowe wartości 10, 15 groszy i 25 groszy z opłaconą odpowiedzią. 10-groszowe kartki mają druk w kolorze zielonym, 15-groszowe mają druk w kolorze czerwonobrązowym i kartki z opłaconą odpowiedzią tak samo.

Poza tym zostaną wprowadzone koperty z nadrukowanym znaczkiem pocztowym wartości 25 groszy, wraz z wkładką papieru listowego. Koperta ma wymiar 155×100 mm, wykonana z papieru białego, papier biały wymiar arkusza 300×190 mm. Nadrukowany znaczek wartości 25 groszy z widokiem Belwederu.

## Zgon wielkiego muzyka węgierskiego

**Budapeszt,** 13. 3. (PAT.) Zmarł nagle w 80-ym roku życia **jeden z najsławniejszych wirtuozów świata, skrzypek Eugeniusz Hubay, największy współczesny kompozytor i muzyk węgierski.**

Hubay był nie tylko świetnym wirtuozem i znakomitym pedagogiem, ale również kompozytorem nader utalentowanym. **Pozostawił około 150 dzieł, opartych w znacznej części na motywach ludowych węgierskich,** utworów symfonicznych, pieśni oraz 8 oper, z których jedna szczególnie „Lutnik z Cremony" przyniosła mu wielki rozgłos, gdyż grana była na przeszło 100 scenach operowych całego świata.

## Defraudacja we Wrześni.

**Gniezno.** (Tel. wł. — ap.) Jeszcze nie przebrzmiały echa defraudacji w inspektoracie szkolnym i sądzie grodzkim **we Wrześni,** a już znowu mieszkańcy tego miasta poruszeni zostali **nowo wykrytą defraudacją,** której dopuścił się jeden z byłych urzędników **miejscowego urzędu skarbowego.** Dochodzenia w pełnym toku. Prowadzi je osobiście sędzia śledczy okręgowy Węclewicz. Szczegółów w tej chwili podać nie możemy ze względu na dobro śledztwa.

## Kapłani - jubilaci.

**40-letni jubileusz kapłaństwa** obchodzą w dniu 13 bm. następujący księża archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej:

**Ks. infulat Stanisław Krzeszkiewicz w Gnieźnie,** b. wiceregens sem. duchownego w Gnieźnie.

**Ks. Inocenty Niewitecki,** prob. w Słupi (dekanat kempiński).

**Ks. Ryszard Platz,** prob. w Bukówcu (dekanat poznański) i **ks. Kazimierz Smorawski,** proboszcz w Wronczynie.

Czcigodnym Księżom-Jubilatom zasyłamy serdeczne życzenia doczekania się złotego jubileuszu kapłaństwa.

## Ujęcie poszukiwanego przestępcy.

W Poznaniu podczas patrolu został zatrzymany przez wydział śledczy i odstawiony do dyspozycji prokuratury Sądu Okręg. **w Bydgoszczy,** poszukiwany za różne przestępstwa **37-letni Józef Gabrylewicz,** książkowy, ostatnio zam. w Inowrocławiu, obecnie bez stałego miejsca zamieszkania.

# Groźny zator pod Bieńkówkiem usunięty

**Woda pod Fordonem opadła o półtora metra.—I na Brdzie woda stopniowo opada. — Nowa fala zagraża okolicy Solca Kujawskiego.**

Na skutek wytężonej akcji kilku lodołamaczy, sprowadzonych z Gdańska, na Wiśle dolny zator znajdujący się koło wsi Bieńkówko do g. 13,30 został usunięty na lewym brzegu do km 789, na prawym brzegu do klm 791. Pozostaje jeszcze do usunięcia zator długości półtora km. Za tym zatorem znajduje się **10 km wolna przestrzeń od lodów,** po czym następuje drugi zator fordoński, który ciągnie się na przestrzeni **około 10 kilometrów.** Lodołamacze pracują dziś w pobliżu mostu fordońskiego i czynne będą również przez całą niedzielę. Na skutek rozbicia groźnego zatoru pod Kokockiem, woda w Strzelcach Dolnych i okolicy gwałtownie opada. W ciągu dzisiejszej nocy opadła tam **o półtora metra,** tak, że szosa z Fordonu w kierunku Strzelców Dolnych już jest wolna.

# Sytuacja w Bydgoszczy.

W Brdyujściu i pod Solcem Kujawskim woda **również stopniowa opada.** W ciągu nocy poziom wody na Brdzie **obniżył się o 18 centymetrów.** W Brdyujściu przy śluzie notowano dziś rano 9,00 m, w Łęgnowie 8,44 m, w Fordonie 5,44 m, a w Solcu Kujawskim 4,92 m.

Z Warszawy nadchodzi wiadomość o nowej wielkiej fali, która w poniedziałek spodziewana jest w Toruniu. O ile nie uda się w międzyczasie rozbić zatoru fordońskiego, ciągnącego się do Solca Kujawskiego, sytuacja pod Solcem Kujawskim może być groźną.

Praca komitetu powodziowego w Łęgnowie, skierowana jest obecnie wyłącznie na udzielaniu pomocy ewakuowanej ludności, która otrzymuje obiady w ilości ok. 200 dziennie z kuchni polowej.



# SPORT

### PRZED SEJMIKIEM WIOŚLARSKIM.

W niedzielę o godz. 10,30 w lokalu W. T. W. (Pierackiego 19) odbędzie się **doroczny sejm wioślarski.**

W sprawie statutu na zebraniu wystąpią okręgi **Pomorza i Poznania** z wnioskami o zmianę terminu sejmiku z marca na styczeń i o wprowadzenie w Związku **paragrafu aryjskiego.**

Ciekawie zapowiada się na zebraniu dyskusja w sprawie olimpiady berlińskiej.

Jeśli chodzi o kalendarzyk imprez — zarząd projektuje rozgrywanie co roku **meczu z Węgrami.** Pierwszy mecz odbyć się ma w Budapeszcie w br. na 7 typach łodzi. Nadto zarząd PZTW. projektuje wysłanie reprezentacji do Amsterdamu (13—15 sierpnia) na mistrzostwa wioślarskie Europy, udział naszych osad w międzynarodowych regatach w Królewcu (20 czerwca), w słynnych regatach w Henley 1—3 lipca, w regatach gdańskich — 4 lipca oraz w zawodach państw bałtyckich w Kopenhadze — 18-go lipca.

Otwarcie sezonu w kraju nastąpić ma 29 kwietnia.

### PIERWSZE ZWYCIĘSTWO POLAKÓW W CANNES.

**Nicea.** W czwartek rozpoczął się w Cannes międzynarodowy turniej tenisowy. W pierwszej rundzie tenisiści polscy odnieśli następujące zwycięstwa:

**Tarłowski pokonał Węgra Szapary 6:0, 6:0, Hebda wygrał z Anglikiem Townley 6:2, 6:2, a para Jędrzejowska — Tłoczyński wygrała z parą Roy — Orbrag 6:2, 6:3.**

W drugiej turze **Hebda walczył z tenisistą Badin, przegrywając niespodziewanie 3:6, 6:1, 5:7.**

### I DRUŻ. NK. CZARNI i I DRUŻ. SOKOŁA V.

W niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 15-tej odbędzie się na boisku im. Świtały mecz w piłkę nożną o mistrzostwo kl. B pomiędzy wymienionymi drużynami, który zapowiada się bardzo interesująco ze względu na równe siły. Przedmecz o godz. 13 I druż. KS. „Leo" i I druż. „Gwiazdy".

### HOKEISTKI IRLANDII LEPSZE OD NIEMIECKICH.

**Dublin.** W Dublinie odbył się międzypaństwowy mecz pań w hokeju Irlandia — Niemcy. **Zwyciężyły Irlandki 5:0 (4:0).**

### MISTRZ ŚWIATA ZNOWU PRZEGRAŁ.

**Londyn.** Kanadyjski mistrz świata w hokeju lodowym Kimberley Dynamiters doznał wczoraj drugiej porażki w czasie tegorocznego pobytu w Europie, przegrywając tym razem do zespołu angielskiego Wembley Lions 2:4.

### Sprawozdanie z berlińskiej olimpiady.

**Berlin.** W Berlinie odbyło się posiedzenie organizacyjnego komitetu olimpijskiego igrzysk w Berlinie 1936 r. Z przedstawionego na zebraniu sprawozdania wynika, że liczba uczestników w igrzyskach berlińskich wyniosła **4.784 oraz 589 gimnastyków.** Cyfra dziennikarzy olimpijskich **wyniosła 3.000 w czym 1200 dziennikarzy zagranicznych.** Na zawody olimpjske sprzedano łącznie **3,8 miln. kart wstępu, za sumę 8,6 milionów marek niemieckich.**

### PRZED MECZEM Z LIGĄ PARYSKĄ.

**Kraków.** W poniedziałek po relacjach poszczególnych okręgów o zaobserwowanej formie piłkarzy na niedzielnych meczach treningowych wyznaczył kapitan związkowy Polskiego Związku Piłki Nożnej p. Kałuża nazwiska zawodników, którzy wezmą udział w meczu treningowym w Krakowie w dniu 14 bm. Na podstawie tego ostatniego meczu i wykazanej na nim formy piłkarzy ustalony zostanie ostateczny skład drużyny Polski Zachodniej **na mecz z Ligą paryską w dniu 21 bm.**

Na meczu treningowym w Krakowie wystąpią dwa zespoły, złożone z następujących zawodników:

Bramkarze: Albański, Rudnicki i Madejski. Obrońcy: Martyna, Szczepaniak, Gałecki, Michalski i Lasota. Pomocnicy: Zizka, Góra, Lesiak, Piec II, Wasiewicz, Cebulak i Jezierski. Napastnicy: Piec I, Wostal, Piątek, Matyas, Szerfke, Wilimowski, Wodarz, Szeliga, Korbas, Szewczyk, Łyko i Habowski.

Kotlarczyka nie wystawiono na skutek ostatniej kontuzji nogi, Dytko zaś nie trenował ostatnio i nie znajduje się w formie. Przy wyznaczaniu zawodników p. Kałuża kierował się przede wszystkim kondycją poszczególnych piłkarzy, utrzymaną przez zaprawę zimową i obserwacjami z pierwszych meczów wiosennych w bieżącym sezonie. Jak widać z nazwisk, lista zawiera przeważnie znanych piłkarzy.

## Koncert Collegium Musicum.

Dyrekcja Miejskiego Konserwatorium Muzycznego w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że III-ci w roku szk. 1936/37 **koncert Collegium Musicum przy Miejskim Konserwatorium Muzycznym** odbędzie się w niedzielę, dnia 14 marca br. o godzinie 18-tej w auli Państw. Gimnazjum im. Marszałka Piłsudskiego, Plac Wolności 9. **Wykonawcy: pp. G. Konatkowska — fortepian, F. Krysiewiczowa — sopran, Zdz. Jahnke — skrzypce.** W programie: J. Brahms, R. Strauss. Fortepian „Baby Grand" z firmy B. Sommerfeld. **Wstęp bezpłatny.** (4398



## Pod światło.

**Minister Poniatowski a ziemie zachodnie Polski.** Minister Poniatowski jest lewicowcem i w myśl teorii lewicowych chciałby całą Polskę sproletaryzować. Razi go zwłaszcza nasz zachód, że tu struktura społeczna nieco inaczej wygląda niż w reszcie Polski. Zaczął się więc śpieszyć z parcelacją, na której skutki ze zgrozą patrzymy. Widok nowych osad, drewnianych bud, poziom kultury rolnej na tych osadach, bieda przysłanych z innych dzielnic osadników i ich nieporadność budzą smutne myśli. A z rozparcelowanych **majątków lud folwarczny zasila szeregi bezrobotnych w** miastach.

Zwrócił uwagę **w Senacie na skutki nieopatrznej** parcelacji p. senator Bernard Chrzanowski z Poznania, czym mocno rozsierdził p. ministra. Wypalił więc z miejsca, że „sytuacja Polski (wobec przeludnienia niektórych województw) nakazuje **zwiększenie gęstości zaludnienia Poznańskiego i Pomorza".** Osadnictwo przeprowadza się i będzie się przeprowadzało, a wielkość ich tak, jak wynosi i nadal wynosić będzie około 9,5 hektara. Rząd nie będzie oglądał się na to, że gospodarze na zachodzie kręcą na to nosem.

Oczywiście, dyktryner, **jakim jest p. minister** Poniatowski, pozostanie doktrynerem. Gdyby nim nie był, spytał by się przynajmniej, dlaczego na zachodzie poniatowskie osadnictwo budzi tak silne zastrzeżenia. Przy lekkiej glebie na ziemiach zachodnich, która tylko dzięki wysokiej kulturze rolnej dobrze rodzi, nowe osadnictwo tworzy **zastępy dziadów.** Tym pewniej, że przysyła się ludzi, którzy gospodarować tu nie umieją i są pośmiewiskiem nawet ludności folwarcznej.

Zdaje się, że p. Poniatowski zna ziemie zachodnie tylko „z lotu ptaka", a teorie swoje urobił sobie na ładnej posadzie w Krzemieńcu (na Wołyniu).

*

**Żydzi jako pracodawcy.** W ostatnim czasie słychać coraz częściej o ruchach zarobkowych tzw. chałupników. Jest to rodzaj rzemiosła na zachodzie prawie że nieznany. Polega on na tym, że wielki przedsiębiorca oddaje roboty rzemieślnikom do domu za pewną z góry umówioną zapłatą. Gdyby ich zatrudniał w swoim warsztacie, musiał by opłacać rozmaite świadczenia społeczne i władze skarbowe wiedziały by, ilu zatrudnia ludzi, jakie więc mogą być obroty i — należne skarbowi podatki. Przy chałupnictwie wszystko to odpada. Zarobki, głównie w zawodzie szewskim są takie, że chałupnik z całą rodziną do 2 złotych dociągnąć nie może, a w razie choroby pozostaje na łasce losu.

Przedsiębiorcy żydowscy ciągną z takiego procederu ogromne zyski i tuczą się dosłownie krzywdą najbiedniejszych. Tego już było dosyć chałupnikom szewskim w Warszawie, oczywiście chrześcijanom, przeto zastrajkowali. Władze chciały doprowadzić do ugody, ale sprzeciwili się przywódcy hurtowników żydzi Topaz (szlachetny kamień), Topcza i Langborte. Chodziło o to, aby przy przedsiębiorstwach utworzone były delegacje pracowników, ale wymienieni pejsarze stanowczo się takiemu projektowi sprzeciwili, bo „taka umowa ujawniłaby automatycznie władzom skarbowym i ubezpieczalni nazwiska i liczbę wszystkich zatrudnionych przez nich pracowników".

W odpowiedzi chłupnicy obsadzili hurtownie, których właścicielami są — sami żydzi. Czy fakt ten, tak bolesny dla chrześcijańskiego pracownika, zmuszonego znosić wyzysk żydowski, nie otworzy oczu masom pracującym? Bo jeżeli rozejrzymy się dobrze, to zobaczymy, że najwięcej piorunują przeciw „krwiopijcom" rozmaite kędzierzawe Srule i Icki, Rojzy i Rebeki. Ale nie o wyzyskiwaczach żydowskich prawią, jeno o nielicznych kapitalistach chrześcijańskich. Celem ich jest zniszczenie przedsiębiorstw chrześcijańskich, aby żydowscy wyzyskiwacze i oszuści podatkowi tym bezkarniej mogli łupić skórę z chrześcijańskiego pracownika.

———O———

# SZARADY ZAGADKI

### KWADRAT MAGICZNY. Nr. 23.

| | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 |
|---|---|---|---|---|---|
| 1 | | | | | |
| 2 | | | | | |
| 3 | | | | | |
| 4 | | | | | |
| 5 | | | | | |

Wyrazy w rzędach poziomych i pionowych mają jednakowe znaczenia: 1. rodzaj gwoździa, 2. sprzedaż, targowisko (zwyczajnie połączone z celem dobroczynnym), 3. ptak domowy, 4. moralność w jęz. obcym, 5. spożywczy produkt zagraniczny (największe zastosowanie ma w wyrobach cukierniczych).

(Litery składowe: aaaaćdeeeiikkkkknno ttwwyy).

### SZARADA. Nr. 24.

**Pierwszą** na zastaw dajesz;
**Druga** — część świata.
Całości gdy się oddajesz,
To duch ulata
I gości
W krainie niemożliwości.

### ROZWIĄZANIE SZARADY. Nr. 19.

KA-LI-NA.

### ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI. Nr. 20.




### TRAFNE ROZWIĄZANIA SZARAD NR. 19 i 20 NADESŁALI:

**Miejscowi:** E. Mathea, L. Kosieniak, A. Giemza, Z. Derfert, W. Kukucki, H. Domagałówna, J. Maciejewski, W. Duszyńska, M. Durka, J. Belkowski, H. Błażejczyk, Z. Bączkiewicz, Z. Jabłoński, L. Śniady, Br. Smól, J. Ostrowski, E. Mazurkiewicz, J. Manikowski, M. Katryńska, J. Katryński, M. Flisiakówna, Jan Rybak, B. Grabiec, L. Kowalski, R. Jeszke, J. Ziorkowski, W. Niewitecki, H. Ziorkowska, K. Deręgowska, A. Janeczek, R. Giemza.

**Zamiejscowi:** M. Skalska — Rajgród, E. Orzechowski — Zbrachlin, K. Włoch — Solec Kujawski.

### NAGRODY DROGĄ LOSOWANIA OTRZYMALI:

W. Niewitecki — Bydgoszcz
Maria Skalska — Rajgród, powiat Wyrzysk.

### Odpowiedzi redakcji.

**S.** Imię, nazwisko i wiek muszą być podane na tej samej kartce, co rozwiązanie szarad, gdyż po wyrzuceniu kopert nie znamy adresata. Z tego powodu dużo rozwiązań nie możemy właśnie uwzględnić. Wycinki z gazety się rozlatują, trzeba więc napisać rozwiązanie na arkuszu papieru wraz z potrzebnymi danymi.

### GROŹNA OSTATECZNOŚĆ.

Właściciel cyrku pcheł w biurze magistrackim:

— Panowie, jeżeli nie obniżycie mi podatku od widowisk, doprowadzicie mnie do ostateczności i rozpuszczę tu na miejscu cały swój zespół.

# HUMOR I SATYRA

### W KLINICE.




— Czy jest do mnie podobne?

### KRÓTKIE SPIĘCIA.

Czechosłowacja stanowi swego rodzaju paradoks z punktu widzenia elektrotechniki: mimo zupełnej izolacji — wywołuje ustawicznie krótkie spięcia z sąsiadami.

### NA WOLNOŚCI.

W celi więziennej rozmawiają dwaj więźniowie:

— Za co siedzisz?

— Za bigamię.

— Hm... no i jak się czujesz teraz na wolności?

### STAROŚĆ NIE RADOŚĆ.

Bogaty kupiec branży manufakturowej, pan Izydor Vogelnest spaceruje po alejach ze swym przyjacielem Miemacherem.

W pewnym momencie Miemacher widzi, że jakiś wyrostek usiłuje wyjąć Vogelnestowi portmonetkę z kieszeni. Łapie go za rękę i woła:

— Policja, policja...

Vogelnest łagodnie odsuwa zapalczywego przyjaciela.

— Daj spokój Miemacher i myśmy też byli młodzi.

### WYRÓŻNIENIE.

Na przyjęciu towarzyskim, na którym popisywał się dowcipem świetny humorysta Mark Twain, zaproszono również milionera Rockefellera. Gdy goście poczęli zajmować miejsca przy stole, bogacz przybliżył się do krzesła Marka Twaina.

— Jestem John Rockefeller — rzekł, przedstawiając się pisarzowi.

Literat wskazał mu gestem miejsce obok siebie.

— Jestem John Rockefeller — powtórzył potentat finansowy, oczekując innego przywitania.

— To w takim razie siadaj pan na dwóch krzesłach — odparł z niezmąconym spokojem humorysta.

### CO MOŻE WZIĄĆ.

**Do szkoły tańca zawitał sekwestrator w celu dokonania zajęcia mebli za zaległe podatki.**

**Nauczyciel tańca wprowadza sekwestratora do pustej sali, w której stoi para krzeseł i rzecze:**

— Jak pan widzi, jedyna rzecz, jaką pan u mnie może wziąć, są lekcje tańca.

### ROZRZUTNY.

Szkot kupił sobie barometr.

— Nacóż ci to, Sandy? — pyta przyjaciel.

— Ażeby wiedzieć, kiedy będzie deszcz.

Przyjaciel jest oburzony:

— To jest rozrzutność; od czegoż masz swój reumatyzm.

### TOASTY.

Narodowość każdego człowieka można poznać po toaście, jaki wznosi przy piciu.

— Za moją miłość! — mówi Francuz.

Amerykanin:

— Za mój pierwszy milion!

Anglik:

— Za potęgę imperium!

A Polak?

Polak nic nie mówi, tylko pije!

### ROZMOWA TELEFONICZNA.

— Hallo! Czy to dziewiąty wydział?... Tu siódemka... Nasz szef prosi waszego dyrektora, żeby przez waszego woźnego przesłał nasze papiery, posłane przez naszego referenta waszemu naczelnikowi do sprawdzenia!...

### MUSI MIEĆ POGODĘ.

— Maryniu, czy kręciłaś coś w barometrze?

— Tak, proszę pani. Nastawiłam go na pogodę, bo w niedzielę mam wychodne.

### RODZINNE NIESZCZĘŚCIE.

Romek ma podwiązaną buzię i płacze.

— Dlaczego nie idziesz do dentysty, jeżeli bolą cię zęby?

— Bo mój tatuś jest dentystą.



— Kochanie, nie zapomnij, że w Kairze musimy przesiadać.

### SPRÓBUJE DOBROCIĄ.

**Na skrzyżowaniu ulic, w najbardziej ruchliwym punkcie miasta, kierowca samochodu na próżno usiłuje pobudzić do ruchu motor. Za nim długi sznur zniecierpliwionych szoferów trąbi, klnie, nagli.**

Posterunkowy podchodzi do zrozpaczonego automobilisty i pyta:

— No i co teraz będzie?

— Tsss... — szepce tamten — niech pan nie mówi tak głośno. Teraz spróbuję z „nim" dobrocią. Może posłucha...

### PIJANY, ALE ZDRÓW.

Pan N. wraca do domu w stanie miłego podniecenia, wywołanego nadmierną konsumcją alkoholu.

— Znowu przychodzisz pijany! — gromi go małżonka.

— A tty wo...wolała...byś p...pewnie, żebym przyszedł chory na grypę!

### NA PRZYJĘCIU.

— Okropna baba! Nie rozumiem, jak można mieszkać z nią pod jednym dachem!

— Można się przyzwyczaić...

— Pan ją zna?

— Tak. To moja żona...

### DAWNIEJ I OBECNIE.

Na wystawie pewnej księgarni leży kilkadziesiąt wysortowanych książek po zniżonych cenach.

Między innymi książka pt. „Co jesteśmy winni swym dzieciom?" a na niej kartka:

„Dawniej 4 zł 20 gr — obecnie 1 zł 50 gr."

### NIECH ŻYJE OSKARŻONY!

Pewien mecenas jest zapalonym bywalcem wszelkiego rodzaju zakładów gastronomicznych.

Któregoś dnia wygłaszając przed sądem mowę obrończą, pan mecenas zakończył tak:

— A zatem, biorąc pod uwagę młody wiek oskarżonego, jego nienaganną przeszłość i pełne skruchy przyznanie się do winy, pozwalam sobie... wznieść toast: niech żyje oskarżony! Wypijemy za jego zdrowie...

## *Humor sowiecki.*

### KTO BYŁ PIERWSZY?

Lekarz, architekt i komunista sprzeczali się pomiędzy sobą, który z nich był pierwszy na świecie. Lekarz dowodził:

— Mnie stworzył Pan Bóg najpierw, gdy z żebra Adama powołał Ewę do życia. Rozumiecie: pierwszy zabieg chirurgiczny.

Na to architekt:

— No to ja byłem jeszcze wpierw, gdy Pan Bóg stwarzał świat z chaosu.

Komunista mu przerywa:

— A jak wam się zdaje, kto zrobił chaos?

### W JADŁODAJNI.

— Co to za przyjemność, że w naszej jadłodajni ukazały się noże i widelce. Przynajmniej nie trzeba myć rąk.

### WYŻEJ NIE MOŻNA.

— Dlaczego Stalin nie ogłasza trzeciej piatiletki? — padają pytania na meetingu.

— Cóż to, towarzysze, nie znacie sowieckiego prawodawstwa? Przecież najwyższa przewidziana kara dla obywateli ZSRR wynosi 10 lat ciężkich robót.

# PROGRAMY RADIOWE

**Niedziela 14 marca.**

### PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

**8,00:** Sygnał czasu i pieśń „Ave Maria". **8,03:** „Gazetka rolnicza". **8,50:** Dziennik poranny. **9,00:** Transmisja ze Słupi (przez Poznań). Nabożeństwo. Kazanie pasyjne wygłosi ks. kanonik dr Jan Szmigielski. Reportaż przed i po nabożeństwie przeprowadzi prof. Jan Kilarski. **11,57:** Sygnał czasu in hejnał z Krakowa. **12,03:** Poranek symfoniczny (z Katowic). Wykonawcy: ork. symf. Tow. Muz. pod dyr. Tad. Jareckiego i Karol Szafranek — fortepian. **14,00:** Polska kapela ludowa Feliksa Dzierżanowskiego. Jerzy Klimaszewski — przyśpiewki. (Transmisja do Berlina). **14,30:** Regionalna transmisja z Bralina (przez Poznań). Reportaż przeprowadzi prof. Jan Kilarski. **15,00:** Dalszy ciąg programu kapeli ludowej F. Dzierżanowskiego. **15,30:** Audycja dla wsi: „Siejmy len" — pogadanka (z Wilna), 2. „Przegląd rynków produktów rolnych". **16,30:** Teatr wyobraźni: premiera słuchowiska „Wiedźma" — zradiofonizowany fragment powieści „Dziurdziowie" E. Orzeszkowej. Oprac. G. Pauszer (z Wilna). **17,00:** „Podwieczorek przy mikrofonie" — transm. z sali rest. hotelu „Bristol". Wyk.: mała orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego i soliści. W przerwie ok. godz. 17,55 pogadanka aktualna. **19,00:** „Idzie Molski, w ręku oda" — szkic literacki St. Wasylewskiego (z Poznania). **20,20:** Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. **20,40:** Przegląd polityczny. **20,50:** Dziennik wieczorny. **21,00:** Wesoła syrena: „Zamki na lodzie" — w oprac. A. Nowickiego i T. Hollendra. **21,30:** Recital skrzypcowy Eugenii Umińskiej. Akomp. prof. L. Urstein. **22,00:** Orkiestra pod dyr. Władysława Szczepańskiego (z Wilna).

### PROGRAM LOKALNY.

**TORUŃ.** Ok. godz. **11,00:** Wspomnienia z oper (płyty). W przerwie koncertu z Katowic ok. godz. 13,00: Przegląd teatralny w opr. St. Riessa. **16,00:** Koncert reklamowy. **19,15:** Program na jutro. **19,20:** Koncert życzeń. **20,20:** Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni. **20,35:** Wiadomości sportowe z Pomorza.

### ZAGRANICA.

**Bratisława. 19,45:** „Lekka kawaleria" operetka Suppego. **Hilversum I. 19,00:** Muzyka rozrywkowa. **Berlin. 20,30:** Koncert symf **Frankfurt. 20,00:** „Cieszcie się życiem" — wesoły wieczór muz. **Hamburg. 20,00:** XI koncert popularny. **Kolonia. 20,00:** Koncert wieczorny. **Królewiec. 20,00:** „Wesele Figara", opera Mozarta. **Sztokholm. 20,40:** Koncert orkiestrowy. **Bruksela flam. 21,00:** Wesoły wieczór muz. **Lipsk. 21,00:** Koncert rozrywkowy. **Paris PTT. 21,30:** Wesoły wieczór rozmaitości. **Praga. 21,10:** Wieczór muzyki operowej. **Rzym. 21,00:** Koncert orkiestrowy. **Sztokholm. 22,00:** Koncert solistów. **Bruksela flam. 23,10:** Muzyka jazzowa. **Hilversum I. 23,50:** Muzyka tan. **Frankfurt. 24,00:** Koncert wagnerowski. **Radio Paris. 24,00:** Muzyka taneczna.

**Poniedziałek 15 marca.**

### PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

**6,30:** Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". **6,33:** Gimnastyka. **6,50:** Muzyka (płyty). **7,15:** Dziennik poranny. **8,00:** Audycja dla szkół. **8,10—11,30:** Przerwa. **11,30:** Audycja dla szkół: a) z pięknych książek: „Kazimierz Przerwa-Tetmajer" w oprac. Marii Dulębiny, b) muzyka (płyty). **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,40:** Dziennik południowy. **12,50:** „Plotki sąsiedzkie" — pogadanka. **13,00—15,00:** Przerwa. **15,00:** Wiadomości gospodarcze. **16,15:** Skrzynka językowa. **17,05:** Wiedza społeczna a życie społeczne: „Socjolog a praktyk" — odczyt wygłosi dr A. Hertz **17,00:** Aleks. Greczaninow: Kwartet G-dur. **17,50:** „W gościnie u bobrów" — pogadanka (z Wilna). **18,00:** „O naukowej organizacji w Polsce". Przemówienie Piotra Drzewieckiego, prezesa Polskiego Komitetu Naukowej Organizacji. **18,10:** Wiadomości sportowe. **18,50:** „Rzutowy czy rzędowy siew" — pogadanka. **19,00:** „Wiosna węglarza" — obrazek z powieści M. Rusinka p. t. „Pluton z dzikiej łąki". **19,20:** „W kraju wina i czardasza" - audycja w dniu święta narodowego Węgier — w oprac. St. Roy'a (z Poznania). **20,05:** Recital fortepianowy St. Szpinalskiego (z Wilna). **20,45:** Dziennik wieczorny. **20,55:** Pogadanka aktualna. **21,00:** „Cola Rienzi" — fragment słuchowiskowy z dramatu Adama Asnyka. Opracowanie Jerzego Bartnickiego (z Poznania). **21,30:** Mała orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. **22,00:** Koncert symf. w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Ign. Neumarka z udziałem Seweryna Śnieckowskiego.

### PROGRAM LOKALNY.

**TORUŃ. 7,25:** Parę informacyj. **7,30:** Muzyka (płyty) z Warszawy. **12,03:** Utwory Alberta Ketelbey'a (płyty). **13,00:** Zespoły i soliści (płyty). **15,15:** Koncert reklamowy. **15,35:** Pogadanka społeczna. **15,40:** L. van Beethoven: Sonata e-moll op. 13 (patetyczna). **16,00:** Skrzynka dla dzieci. **16,30:** Muzyczka przy kawie (płyty). **18,20:** Pogadanka aktualna. **18,30:** Piosenki z operetek — płyty. **18,45:** Program na jutro.

### ZAGRANICA.

**M. Ostrawa. 19,40:** Program rozrywkowy. **Oslo. 19,30:** Wesołe kwartety wokalne. **Radio Romania. 19,25:** Popul. muzyka rumuńska. **Wrocław. 10,10:** Wesoły wieczór poniedziałkowy. **Droitwich. 21,30:** Utwory klawesynowe Haendla. **Kolonia. 21,00:** Koncert solistów. **Mediolan. 21,00:** Koncert instrum.-wokalny z udz. Mercedes Capsir i Beniamino Gigli. **Sztokholm. 21,00:** „Zmierzch Bogów", opera Wagnera (akt III). **Tuluza. 21,00:** Koncert rozrywk. **Budapeszt. 22,50:** Muzyka cygańska **Rzym. 23,30:** Muzyka taneczna. **Droitwich. 24,00:** Muzyka taneczna. **Szlutgart. 24,00:** Koncert nocny.

## Wystawa drzeworytów Stefan a Mrożewskiego

**w Muzeum Miejskim.**

W niedzielę, 14. bm. o godz. 12 m. 40 w południe nastąpi **otwarcie wystawy zbiorowej Stefana Mrożewskiego.**

Stefan Mrożewski wystawia po raz pierwszy w Bydgoszczy a po raz drugi w ogóle w Polsce swe drzeworyty zbiorowo. Stefan Mrożewski należy bowiem do artystów stale przebywających poza granicami kraju. Jest on jednym z najwybitniejszych, współczesnych grafików europejskich, przynoszący chlubę polskiemu drzeworytnictwu w wielkich krajach europejskich i znajdujący miłośników i zbieraczy jego grafiki w Holandii, w Anglii, we Francji, **uznany za jednego z najpoważniejszych ilustratorów w drzeworycie europejskim.**

Tematy Mrożewskiego grupują się w czterech działach: Jedne to własne kompozycje autora, drugie to widoki miast, trzecie — portrety i wreszcie ilustracje do tekstów literackich.

Obecna wystawa nie da nam wprawdzie całości jego obfitego dorobku, wystarcza jednak, żeby zdać sobie sprawę, że mamy tu do czynienia z artystą, wartości nie powszedniej.

## Misterium pasyjne

**„Pod mianem Judasza".**

Przedstawienie pasyjne pod tym tytułem urządza Komitet Budowy Kat. parafii Św. Trójcy jutro w niedzielę 14 marca w dobrze ogrzanej sali p. Kowalskiego, ul. Wrocławska 7. — Jest to przepiękny dramat religijny w trzech aktach, osnuty na tle męki Chrystusa Pana. Czysty zysk przeznaczony jest na budowę Domu Katolickiego. — Ze względu na treść aktualną na obecny czas wielkopostny i wzniosły cel, uprasza się o łask. poparcie tej imprezy. **I przedstawienie dla dzieci o godz. 4,30 po poł., wstęp 0,20 zł, II przedstawienie dla dorosłych o godz. 7,30 wiecz., wstęp 0,50, 1,05 i 1,50 zł.**
4527) **Komitet.**

## Kometa Häuslera.

Od dłuższego czasu przywykliśmy do wieści o nieustannych redukcjach, o unieruchomianiu różnych działów wytwórczych i całych fabryk, coraz rzadziej natomiast słyszymy o powstaniu nowych placówek wzgl. rozszerzeniu już istniejących zakładów przemysłowych. Przykładem, świadczącym chlubnie, że i w okresie krvzysu można nie tylko zwiększyć produkcję, ale i postawić placówkę na wysokim poziomie, jest czołowy zakład przemysłowy: Bydgoska Fabryka Makaronu i Środków Spożywczych Józefa Häuslera w Bydgoszczy.

Od szeregu lat fabryka pomyślnie się rozwija a ostatnio nawet znacznie rozszerzyła zakres swej działalności.

**Kometa Häuslera,** to świetny proszek do pieczywa, niezawodny i wydajny w użyciu, zajmujący dziś czołowe miejsce wśród wyrobów konkurencyjnych. Toż samo dotyczy innych wyrobów Häuslera, jak budyni, legumin, galaretek oraz różnego rodzaju esencyj i olejków.

Ojczyzną makaronów są wprawdzie Włochy, ale nie mniej w Polsce można je nabyć w najlepszej jakości, a co najważniejsze, w tańszej cenie również w fabryce Józefa Häuslera przy ulicy Chrobrego, w Bydgoszczy.

Przypominamy Häuslera pamięci wielotysięcznych Czytelników naszych, bowiem wyroby tej firmy są nie tylko pierwszorzędnej jakości, lecz znakomite i tanie, a przede wszystkim szczero polskie.

## Rekolekcje dla inteligencji.

Sodalicja Mariańska Nauczycieli w Bydgoszczy, zachęcona serdecznym zapałem, z którym w ubiegłych latach korzystała inteligencja męska naszego miasta a nawet okolicy z rekolekcyj wielkopostnych — wznawia je i w tym roku w **Niedzielę Palmową, dnia 21 marca br. u Fary o godzinie 19-tej.** Nauki wygłosi znany na terenie naszego miasta ks. prof. Kaiter, prefekt miejskiego gimnazjum żeńskiego.

Następne nauki: w Wielki Poniedziałek, Wtorek i Środę o godz. 19-tej. W środę będzie po nauce dla uczestników rekolekcyj okazja do spowiedzi św., by w następny Wielki Czwartek wziąć uroczysty udział w Komunii św. wielkanocnej.

## Bibułka i papieros tworzą wielki przemysł.

W Polsce zjednoczonej po wojnie rozwinął się nadzwyczajnie przemysł tutkowy (gilzowy). Nie jest to dawna, przedwojenna produkcja mała, niemal chałupnicza, ale przemysł na wielką skalę, a przykładem jest znana lwowska fabryka Prima-Aida.

Dość powiedzieć, że fabryka ta produkuje dziennie 25 milionów tutek i bibułek, które wypala nie tylko Polska, ale częściowo i zagranica, dokąd te znakomite tutki eksportujemy.

Jak widzimy, nie jest to przemysł małoważny, skoro codziennie parę milionów osób korzysta z jego wyrobów, paląc tytoń i machorkę w tutkach i bibułkach Prima-Aida.

# Jubileuszowe zebranie T. C. L.

## powiatu bydgoskiego.

Dnia 11 bm. odbyło się walne zebranie komitetu okręgowego Tow Czytelni Ludowych na powiat bydgoski. Zasługuje ono na szczególne wyróżnienie, ponieważ bezpośrednio przed obradami odbyło się pod przewodnictwem **p. Lissowskiej, instruktorki T. C. L. z Poznania** — uroczyste zakończenie kursu bibliotekarskiego, w którym brało z wielkim pożytkiem udział 52 kursistek i kursistów oraz ponieważ **uczczono na nim 25-lecie pracy oświatowej ks. prob. Paluchowskiego z Wierzchucina,** jako prezesa T. C. L. na powiat bydgoski.

Przewodniczący walnego zebrania **ks. dr Milik**, dyr. TCL z Poznania, ks. prob. Skonieczny — prezes komitetu okręgowego TCL na miasto Bydgoszcz i ks. dziekan Hamerski z Wtelna, członek wydziału powiatowego, podkreślili w serdecznych słowach wytrwałą i owocną pracę jubilata dla oświaty ludu.

Ks. prob. Paluchowski, dziękując za złożone życzenia, zdał sprawozdanie z 25-lecia działalności TCL w powiecie bydgoskim, którego wszyscy z wielkim zainteresowaniem wysłuchali.

Następnie ks. dyr. Milik wygłosił referat o zadaniach TCL w chwili bieżącej, przy czym kładł nacisk na intensywny ruch oświatowy w poszczególnych kołach TCL. Po omówieniu sprawozdania rocznego wybrano komitet okręgowy TCL na powiat bydgoski, składający się z 9 członków. Prezesem został ks. prob. Paluchowski. Dla lepszego usprawnienia działalności oświatowej w powiecie uchwalono podzielić dotychczasowy komitet okręgowy na dwa okręgi.



**Ostatni hołd żołnierski kompanii honorowej przed trumną ks. majora Morkowskiego.**
Fot. J. Czarnecki.

# Tydzień Uniwersytetu Poznańskiego

## w Bydgoszczy i na Pomorzu.

**Bydgoszcz,** niedziela, 14. III., godz. 18, aula gimnazjum Humanistycznego przy ul. Grodzkiej, prof. U. P. dr Adam Skałkowski: Dzieje Bazaru poznańskiego (w zbliżające się stulecie).

**Brodnica:** niedziela, 14. III., godz. 20, aula gimnazjum państwowego, prof. U. P. dr Józef Kostrzewski: Zatopiona wieś prasłowiańska w Biskupinie (z przezroczami).

**Chełmno:** niedziela, 14. III., godz. 17, aula gimnazjum państwowego męskiego, prof. U. P. dr Zygmunt Wojciechowski: Niemiecka polityka wschodnia w teorii i w praktyce.

**Chojnice:** **niedziela, 14. III., godz. 16,15,** aula gimnazjum państwowego męskiego, dr Andrzej Niesiołowski: Czy istnieje pacyfizm słowiański?.

**Gdańsk:** czwartek, 11. III., godz. 20, gmach b. Dyrekcji Kolejowej Am Olivaer Tor 2—4, I piętro, wejście główne, prof. U. P dr Józef Witkowski: Wyprawy polskie na obserwacje zaćmienia słońca (z filmem).

**Gdynia:** piątek, 12. III., godz. 19, aula gimnazjum Tow Szkoły Średniej, ul. Morska, dr Mieczysława Ruxerówna: Z przeszłości Palestyny (z przezroczami).

**Grudziądz:** niedziela, 14. III., godz. 17, aula gimnazjum przy ul. Trynkowej, prof. U. P. dr Mikołaj Rudnicki. Postępy German na kontynencie europejskim (z przezroczami).

**Kościerzyna:** niedziela, 14. III., godz. 18, aula gimnazjum państwowego: „Polacy w Hiszpanii za Napoleona".

**Tczew:** niedziela, 14. III., godz. 17, aula gimnazjum państwowego męskiego, doc. U. P. Wiktor Steffen: Pieśń polska na Warmii i Mazurach.

**Toruń:** piątek, 12. III., godz. 19,30, aula gimnazjum im. Kopernika: dr Janusz Staszewski: Toruń podczas najazdu Gustawa Adolfa.

Wstęp na poszczególne odczyty 30 i 15 gr; w Gdańsku 30 i 15 fen.; w Toruniu 25 i 15 gr.

# Młodzież akademicka odwołuje się do społeczeństwa!

**Jednym z najdonioślejszych zagadnień** chwili obecnej jest **wychowanie dla Narodu i Państwa młodej inteligencji polskiej.**

Głosy obaw, nadziei i przewidywań na przyszłość świadczą najlepiej z jednej strony o zrozumieniu doniosłości tego zagadnienia, z drugiej strony o głębokiej trosce całego społeczeństwa polskiego o jutro młodzieży.

**Młodzież akademicka wie o tym** serdecznym zainteresowaniu się przez starsze społeczeństwo jej sprawami i jest Mu wdzięczna za nie, ale niekiedy musi się odwoływać nie tylko do serc i dusz, ale i do ofiarności społecznej. Robi to niezmiernie rzadko i tylko wtedy, **gdy jest zagrożona w swoim bycie, a nie znajduje innego wyjścia z sytuacji.**

Taka chwila przyszła teraz, gdy setki studentów mają stracić rok studiów z powodu niemożności opłacenia czesnego. Strata roku studiów to opóźnienie o rok rozpoczęcia produktywnej pracy dla Narodu, to pozostanie o rok dłużej na utrzymaniu społeczeństwa.

Jako bezpośrednio stykający się z potrzebami akademika polskiego, ufni w poparcie, apelujemy do Was:

**— Dopomóżcie zagrożonej w swym bycie polskiej młodzieży akademickiej!**

**— Dopomóżcie dzieciom chłopa, robotnika, rzemieślnika i zubożałego inteligenta polskiego, sięgającym po światło nauki!**

**— Złóżcie jeszcze raz dowody zrozumienia dla potrzeb społecznych!**

Akademik polski nie chce od Was jałmużny; to co otrzyma za pośrednictwem „Bratniej Pomocy" zwróci w przyszłości młodszym pokoleniom młodzieży akademickiej, znajdującym się w takiej sytuacji, w jakiej on dzisiaj się znajduje.

Niech nikt nie pozostanie głuchym na nasz apel!

Niech każdy w miarę możności poprze jakimś datkiem naszą **walkę o lepsze jutro polskiej młodzieży akademickiej!**

Konto PKO 200-499.

**Bratnia Pomoc Studentów Uniwersytetu Poznańskiego.**

—:—

— **Placówka szwederowska Związku Powstańców i Wojaków** na zebraniu plenarnym w lokalu p. Kołodzieja w dniu 10 marca przy licznym udziale członków uchwaliła jednogłośnie przystąpienie do Obozu Zjednoczenia Narodowego. Placówka urządza w niedzielę 14 bm. o godz. 14 na stadionie strzelanie z broni małokalibrowej, a w Niedzielę Palmową strzelanie o nagrodę przechodnią i nagrody ufundowane przez jednego z członków placówki.

## Zrozumiałe zainteresowanie.

**W dniu 11 bm. w sali wykładowej Gazowni Miejskiej odbył się pokaz pieczenia strucli i mazurków wielkanocnych, organizowany przez Bydgoską Fabrykę Środków Spożywczych „Omega" Z. J. Kosiński i Ska Sp. z o. o.**

**P. Z. Kosiński bardzo wyczerpująco referował teoretyczne wskazówki w połączeniu z praktycznymi pokazami wypieku strucli i mazurków.**

Pokazy firmy „Omega", jakie odbywają się w czwartki każdego tygodnia, cieszą się ogromną frekwencją ściągając coraz liczniejsze grono pań, które w zrozumieniu tych celowych pokazów wyjątkowo podkreśliły swoje zainteresowanie na ostatnim pokazie.

Cieszy więc nas, że panie przekonują się o wartości rodzimej produkcji i popieraniem polskiego przemysłu dają możność zmniejszenia kadr bezrobotnych, ograniczając tym samym wywóz zagranicę naszych ciężko zapracowanych złotówek. A przecież wiadomem jest, że nasza potęga gospodarcza w głównej mierze zależna jest od naszych matek-Polek, która w uświadomieniu i popieraniu przemysłu polskiego znajdzie realne rozwiązanie problemu gospodarczego naszego państwa.

Należy zatem wyrazić uznanie dla firmy „Omega", która potrafiła wykazać swą pracą, że dążąc do wywalczenia znośnych warunków dla polskiej wytwórczości opartej na polskim kapitale i pracy polskiej, kieruje pracę w walce o rzeczywistą niezależność gospodarczą od zagranicy. (4674

## Najlepszą nagrodą za wszelkie troski matki

niewątpliwie jest uciecha z zdrowego dziecka. Rozsądne matki podają dzieciom nie zwykłą, tylko bezkofeinową kawę Hag, która nie ma żadnego ujemnego wpływu na najdelikatniejszy organizm dziecka. Informacja u lekarza każdego o tym przekona.

—:—

— **Dwaj ludzie — dwa typy.** Z dniem 1. bm. przeszedł na emeryturę długoletni kierownik Inspekcji Dróg Wodnych w Bydgoszczy p. inżynier **Tychoniewicz.** Korzystamy z okazji, aby osobie i działalności jego kilka słów poświęcić i oddać mu to, co mu się od społeczeństwa tutejszego należy. Możemy to uczynić z tym większą swobodą, że nic nas z nim nie łączyło — poza zwykłymi stosunkami towarzyskimi. Przyszedł do nas p. inż. Tychoniewicz z Małopolski. Pełnym taktu, mimo gorliwości służbowej, postępowaniem w stosunku do obywatelstwa rychło zjednał sobie powszechną sympatię i życzliwość tych, którzy mieli okazję bliżej go poznać. Nikt nie upatrywał w nim „przybysza", lecz każdy nieuprzedzony cenił w nim zalety, które zdobią go jako człowieka. Zwłaszcza w działalności społecznej odznaczał się wielkim umiarem i szczerą chęcią zrozumienia zasiedziałej ludności tutejszej. Jest to w warunkach tutejszych najcenniejsza zaleta, która więcej przyczynia się do prawdziwej unifikacji Polski niż wszelkie ujadania „kulturtregerów" na rzekomy separatyzm i dzielnicowość, o jakiej opowiadają tylko ludzie, którzy nas zrozumieć **nie chcą.** P. inż. Tychoniewicz należał do niezbyt licznego grona tych, których postępowanie zjednywa serca i umysły dla rodaków z innych dzielnic. To też wiadomość o wysłaniu go na emeryturę przyjęta została z niekłamanym żalem.

Innego typu człowiekiem był p. **Kalita,** dyrektor młynów państwowych, który wprawdzie nie idzie na emeryturę, ale opuszcza Bydgoszcz. Nie towarzyszy mu żal najszerszych kół społeczeństwa tutejszego, ale raczej zadowolenie, że nareszcie odchodzi. „Obywatel" ten ubrdał sobie, że przynosi nam kulturę i — rozum polityczny, którego nas koniecznie chciał uczyć. Zdawało mu się, że jest Mesjaszem. Mógł to pewien czas robić, dopóki trwały stosunki jędrzejewiczowskie. Ten „mały człowiek do wielkich interesów", który wszystkim i wszystkimi chciał komenderować, musiał się wykończyć. Jakoż się wykończył. Daj mu Boże wszystko dobre, ale — z daleka od Bydgoszczy.

— **Nowy wiceprezydent miasta, p. inżynier Mieczysław Nawrowski** pochodzi z Gniezna. Urodzony 1885 roku, studia techniczne odbył w Monachium, Berlinie i Gdańsku, uzyskując tytuł inżyniera-architekta. W służbie niemieckiej zajmował stanowisko budowniczego regencyjnego. Na podstawie pracy naukowej o budowie kościoła św. Mikołaja w Gdańsku inż. Nawrowski otrzymał doktorat. Ostatnio był dyrektorem robót publicznych województwa pomorskiego.

— *KAŻDA PANI DOMU* może sobie zaoszczędzić pieniądze zachowując skórki od pomarańcz, które kupuje w każdej ilości znana Bydgoska Fabryka Środków spożywczych „Omega" Z. J. Kosiński i Ska Sp. z o. o., Gdańska 143, telefon 21-26 płacąc najwyższe ceny. (4371

— **Wakacje wielkanocne w szkołach.** Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego przesunął w bieżącym roku szkolnym termin zakończenia feryj wielkanocnych na dzień 31 marca 1937 r. Zajęcia szkolne rozpoczną się zatem w czwartek, dnia 1 kwietnia 1937 r.

# Towarzystwo Popierania Budowy Szkół nie próżnuje.

Dnia 7 marca odbyło się zebranie delegatów Tow. Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych z obwodu bydgoskiego.

Na wstępie zreferował prezes potrzeby budownictwa szkolnego w Bydgoszczy. Z referatu tego wynikało, że potrzeby te są na naszym terenie bardzo wielkie; w samej Bydgoszczy **brak w chwili obecnej stu nowych izb lekcyjnych**, w powiecie bydgoskim 33 izb lekcyjnych, w powiecie szubińskim 17 izb, w powiecie wyrzyskim bardzo wielkie są braki w pasie przygranicznym. W obwodzie bydgoskim, do którego należą powiaty bydgoski, szubiński, wyrzyski i miasto Bydgoszcz,

**trzebaby koniecznie wybudować 179 izb szkolnych,**

by minimalne potrzeby szkolnictwa powszechnego zostały zaspokojone. Trzebaby na to przy najskromniejszych wymaganiach około jednego miliona złotych.

Tow. Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych stara się w zakresie swoich możliwości finansować budowę szkół. Popularność tej organizacji wśród społeczeństwa wzrasta z roku na rok. Ze sprawozdania, które przedłożył zarząd za ubiegły rok, wynika, że szeregi członków zwiększyły się w ostatnim roku. Zwiększyły się też wyniki finansowe, mimo że składka roczna została obniżona do 2 zł. W obwodzie bydgoskim posiada Tow. Popierania Budowy Szkół

**111 kół,**

do których należy blisko 2000 członków. Przy szkołach istnieją osobne koła, do których należy 7000 młodzieży szkolnej, płacącej każdego miesiąca jeden grosz na cele Towarzystwa. Ze składek i imprez zebrano 8.733,97 zł. Tydzień Szkoły Powszechnej przyniósł 8.550 zł dochodu.

Do zarządu Tow. Popierania Budowy Szkół wybrano na następny rok: p. insp. Tarnowicza — jako prezesa oraz pp. Łukasika, Bandurę, Rawiczową, Miernika i Mielnika.

**Przy stałym leżeniu w łóżku** szklanka naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** stosowana rano na czczo wywiera nie tylko dodatni wpływ na prawidłową czynność przewodu pokarmowego, ale ponadto pobudza krwiobieg, wzmaga przemianę materii i apetyt. Zalecana przez lekarza.

## Błąd czy metoda?

Bydgoszcz dużo się spodziewała po studio radiowym, które z dużym nakładem starań i kosztów zostało przez miasto zbudowane. Jak dotąd, te nadzieje jeszcze się nie zrealizowały i Bydgoszcz rzadko słychać na fali radiowej.

Później będzie lepiej, a tymczasem dzieją się takie rzeczy:

z Bydgoszczy jest nieznany utwór muzyczny Moniuszki (ze słowami Or-Ota) „Witelrauda“, który dnia 19-go marca 1937 roku ma być transmitowany na całą Polskę. Jest to sensacja muzyczna dużej miary a wykonują ją soliści i zespoły z Bydgoszczy pod kierownictwem prof. Alfonsa Röslera.

W oficjalnym programie radiowym, ogłaszanym w „Antenie“, czytamy zapowiedź tej audycji, ale... z Torunia. O Bydgoszczy ani słowa.

Może by dyrekcja rozgłośni pomorskiej wyjaśniła, czy to zaszedł błąd, czy też w ten sposób objawia się chęć... wzbogacenia Torunia pod względem kulturalnym?

—o—

— **Uniwersytet Powszechny w Bydgoszczy** komunikuje, że wykłady po przerwie, spowodowanej brakiem światła, odbywają się normalnie według programu. **O dziejach Bazaru poznańskiego** (w zbliżające się stulecie) opowie 14 bm. prof. U. P. dr Skałkowski Wykład odbędzie się o g. 18 w auli gimn. humanistycznego przy ul. Grodzkiej; wstęp 30 gr, dla młodzieży 15 gr.

— **Nowy skład obuwia został otwarty** przy ul. Grunwaldzkiej 65. Duży wybór, solidny towar, niskie ceny wszystkich zadowolą. Zwracamy uwagę na ogłoszenie.

## Odpowiedzi redakcji

**Inżynier Emil Suryez**, który wspaniałomyślnie ofiarował magistratowi bydgoskiemu 100 funtów szterlingów na cele szpitalnictwa, nie jest — jak nam jego przyjaciele donoszą — żydem. Pracował on przed kilku laty w tutejszej dyrekcji kolejowej i był opiekunem harcerstwa. Słynął z filantropii; jedną z drużyn bydgoskich ubrał od stóp do głów za własne pieniądze. Wyemigrowawszy, prawie bez grosza do południowej Afryki — miał tam jakiś wypadek, za który mu teraz wypłacono grubsze odszkodowanie.

**B. Kl.** Jesteś Pan ochotnikiem, gdyż co do Bydgoszczy i ziem położonych za linią demarkacyjną obowiązują takie przepisy. Jeżeli nie brał Pan już udziału **w walkach powstańczych**, odznaczenia nie dadzą. Za rok 1920 przysługuje Panu medal „Polska swemu obrońcy“. Do lat służby urzędnikom zaliczają jedno i drugie, jeżeli zapisano datę wcielenia do książeczki wojskowej.

**K. F.** Sprzeciw do odnośnego urzędu wojewódzkiego — w terminie 90 dni po ogłoszeniu w Monitorze Polskim — musi być zaopatrzony w 5-złotowy znaczek stemplowy. Jak to zrobić, aby żyd nie **przywłaszczył sobie Pańskiego nazwiska**, poinformuje Pana Chrześcijańska Liga Pracy w Bydgoszczy, ul. Dworcowa.



— **Turystyka a przemysł gospodni.** We wtorek, **dnia 16 bm. o godz. 16,30** odbędzie się plenarne miesięczne zebranie członków **Stowarzyszenia Restauratorów** w Bydgoszczy. Na powyższe zebranie przybędzie referent **z Związku Popierania Turystyki**, który wygłosi aktualny referat o celach i zadaniach popierania turystyki w Bydgoszczy. Z uwagi na powyższe prosi się wszystkich członków o przybycie.

— **Obowiązkiem rodziców** jest dbać o mleczne zęby swoich dzieci. Podrastająca młodzież powinna kilka razy dziennie płukać usta Odolem. Odol jest antyseptyczny, miły w smaku, aromatyczny i stanowi ochronę zębów, jamy ustnej i migdałów. Odol jest to skoncentrowany płyn do ust. Kilka kropel wystarczy. Odol jest bardzo oszczędny w użyciu. Odol jest więc tani.

— **Kto chce zaopatrzyć się** w wszelkiego rodzaju torebki damskie, walizki, teki skórzane i płócienne oraz scyzoryki, ostrza do golenia, brzytwy itp. po jak najniższych cenach, tego śmiało skierować możemy do nowootwartej firmy Paweł Ziegelski, ulica Jezuicka 3, która godna jest poparcia.

— **Uwaga, wytworne panie!** Jedyną okazję zaopatrzenia się w najnowsze modele torebek damskich po najniższych cenach znajdą panie w firmie Br. Ziegelski, plac Teatralny 2, która urządziła specjalną sprzedaż torebek damskich na wiosnę i lato 1937 r. w najnowszych zagranicznych wzorach. Radzimy skorzystać z okazji.

## Jak się dostać do gimnazjum?

### Nowy regulamin egzaminów do pierwszej klasy.

W ministerstwie W. R. i O. P. opracowywany jest **nowy regulamin, dotyczący przyjmowania uczniów od nowego roku szkolnego do szkół średnich ogólnokształcących.**

Według nowego regulaminu, do klasy I gimnazjum mogą być przyjmowani kandydaci **tylko na podstawie egzaminu wstępnego.** Aby być dopuszczonym do egzaminu, kandydat powinien do dnia 1 września ukończyć co najmniej lat 12, a nie więcej jak 16. Egzamin będzie się odbywał **w drugiej połowie czerwca.** W pierwszej połowie czerwca rodzice powinni złożyć odpowiednie podanie, wraz z metryką urodzenia oraz świadectwem szkolnym.

Wszelkie pogłoski, jakoby młodzież, uczęszczająca do szkół powszechnych wiejskich I stopnia, miała wrota gimnazjum zamknięte, są całkowicie bezpodstawne.

Młodzież, która ukończyła odpowiednie klasy szkoły powszechnej, zdaje **egzamin piśmienny z języka polskiego i z arytmetyki z geometrią, a egzamin ustny — z języka polskiego, z geografii oraz z arytmetyki z geometrią,** przy czym egzaminator z języka polskiego uwzględnia wiadomości z historii, a egzaminator z geografii wiadomości z przyrody. Przewidziane są przy tym zwolnienia od egzaminu ustnego w niektórych przypadkach.

Kandydaci, którzy nie mogą się wykazać świadectwem ukończenia odpowiednich klas szkoły powszechnej, zdają egzamin piśmienny z języka polskiego i z arytmetyki z geometrią, a egzamin ustny — z religii, z języka polskiego, z historii, z geografii, z nauki o przyrodzie, z arytmetyki z geometrią.

W sprawie wymagań egzaminacyjnych regulamin podkreśla, że nie mogą to być szczegóły i drobiazgi, lecz **wiadomości oparte na programie klasy VI szkoły powszechnej,** niezbędne do skutecznego rozpoczęcia nauki w gimnazjum. Egzamin ma się odbyć **w atmosferze życzliwej dla zdającego.**

Spośród uczniów, którzy zdali egzamin, pierwszeństwo przy przyjmowaniu mają ci, którzy egzamin zdali lepiej, spośród tych zaś, dzieci rodziców niezamożnych. Przy tym przewiduje się pierwszeństwo dla dzieci kawalerów Virtuti Militari, inwalidów wojennych, poległych funkcjonariuszów policji państwowej, nauczycieli i dla sierot, zasługujących na specjalną pomoc.

**Kandydat, który zdał egzamin do gimnazjum, a nie został przyjęty z powodu braku miejsca, otrzymuje zaświadczenie, które go będzie uprawniało do ubiegania się o przyjęcie do innego gimnazjum bez ponownego zdawania egzaminu.**

— **Jak na szpilkach** siedzisz przy swoim biurku. Wszystko Cię drażni, denerwuje i męczy. To objawy wyczerpania... Pij Ovomaltynę, skoncentrowaną odżywkę witaminową Dra Wandera. Ona wmacnia organizm i usuwa objawy wyczerpania.

## Sprawy sokole.

**Uwaga!**

W niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 9,45 odbędzie się w sali przy ul. Konarskiego 5 lustracja okręgu V. Obecność wszystkich gniazd konieczna. Strój przepisowy.

**Komunikat Sokoła II.**

W niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 13,30—17 odbędzie się strzelanie o nagrody w Strzelnicy KPW., ul. Ludwikowo. W strzelaniu udział brać mogą także goście. **Zarząd.**

**Sokół III.**

Strzelanie z broni małokalibrowej dla druhów i młodzieży starszej w niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 9-ej na strzelnicy stadionu miejskiego. Obecność wszystkich członków konieczna.

**Sokół III — oddział żeński.**

W niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 10-ej zbiórka wszystkich druhen i młodzieży żeńskiej w sali przy ul. Konarskiego. Strój ćwiczebny. Obecność konieczna.

**Sokół IV Bielawy**

We wtorek 16 bm. o godz. 19,30 zebranie uroczyste z okazji imienin marszałka Śmigłego-Rydza, w lokalu „Nowa Gospoda“.

## Z życia towarzystw.

**Sobota 13 marca.**

Godz. 19,30 **OPN „Gwiazda“.** Schadzka I dr. Sprawa niedzielnego meczu. Obecność wszystkich konieczna.

**Niedziela 14 marca.**

Godz. 10,00: **Związek reemigrantów i optantów, koło I Bydgoszcz.** Zebranie zarządu i komisji rewizyjnej u p Mellerowej.

Godz. 10,30: **Korporacja „Eksternia“.** Zebranie plenarne w lokalu własnym, ul. Podgórna 6/1. Referat: „Bolszewizm w teorii i praktyce“.

Godz 11,45: **Bydgoski Chór Męski** śpiewa podczas mszy św. w kościele farnym. Zbiórka przed kościołem.

Godz. 14,00: **Tow. Rzemieślników Polsko-Kat. przy Farze.** Zebranie miesięczne w salce Domu Katolickiego przy Farze. Uprasza się o liczny udział.

Godz. 16,00: **Tow. Kult.-Ośw. Kobiet imienia Dąbrówki.** Zebranie w lokalu p. Kowalskiego, ulica Wrocławska.

Godz. 17,00: **Kat. Stow. Kobiet, oddział służby pod wezw. św. Zyty.** Zebranie w salce parafialnej, plac Piastowski 5.

— **Polskie Zjednoczenie Drobnych Kupców.** Zebranie plenarne w lokalu p. Mellerowej, plac Piastowski.

— **Koło instruktorów II kl. PCK Bydgoszcz.** Zebranie plenarne w świetlicy PCK, ul. Cieszkowskiego 11.

— **Sodalicja Mariańska Pań Miejskich.** Walne zebranie w Zakł. św. Floriana.

Godz. 18.00: **Kółko krajoznawcze przy publ. szkole dokszt.-zawodowej nr. 1.** Zebranie plenarne w szkole.

★

**Kat. Stow. Kobiet „Jedność“ przy Farze.** Zebranie miesięczne w niedzielę 14 bm. po Gorzkich Żalach w Domu Kat. przy Farze.

**Kat. Tow. Robotników Polskich przy Farze.** Od poniedziałku 15-go do piątku 19-go marca w Domu Katolickim „Tydzień społeczny“. Wykłady każdego dnia o 7 wiecz.

## Luty wykazuje dalszy wzrost drożyzny

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, wskaźnik cen detalicznych, według norm przyjętych w schemacie budżetu rodzin pracowników umysłowych w grupie towarowej wzrósł w lutym 1937 r. do 57,9, w porównaniu z lutym 1936 roku, kiedy to wynosił 54,7, i w porównaniu ze styczniem 1937 r., kiedy wynosił 56,7. Biorąc poszczególne pozycje grupy towarów, wykazują one w stosunku do miesiąca stycznia 1937 r., gdy idzie o artykuły pochodzenia roślinnego i zwierzęcego, a więc pieczywo, mąka, kasza, ziemniaki, strączkowe, warzywa i owoce, mleko i przetwory, jaja, mięso i wyroby, wszystkie bez wyjątku wzrost. Dotyczy to również stosunku do stycznia ub. roku. Podobnie ma się rzecz z artykułami kolonialnymi. Wyroby przemysłu spożywczego pozostały bez zmiany. Inne artykuły przemysłowe, jak materiały włókiennicze, konfekcja i obuwie, wykazują wzrost, podobnie jak wyżej wymienione, metalowe natomiast, elektrotechniczne, węgiel oraz inne — bez zmiany.

### ILE PŁACONO NA TARGU?

W dniu 13. bm. płacono ceny następujące: masło wiejskie kg 2,80, masło mleczarskie 3,00, jaja 1,20, twaróg 0,50, cebula 0,15, jabłka 0,40—1,00, pomarańcze 4 szt. 0,50, cytryny szt. 0,10—0,15, marchew 0,20; za drób: kury 2,50—3,00, kaczki 3,00—3,50, gęsi 5,00—6,00, indyki 5,00—6,00, gołąbki para 1,00; mięso: kotlet wieprzowy kg 1,40, boczek 1,30, wołowe bez kości 1,40, z kośćmi 1,20, skopowe 1,40, od łopatki 1,20, cielęcina 1,20, słonina 1,00, smalec 2,20, słonina wędz. 1,60; ryby: kg sandacze 4,00—5,00, karasie 1,60—2,40, liny 2,00—2,60, płotki 0,50, leszcze 1,20—2,00, szczupaki 2,00—2,80, karpie 2,00 do 2,60, okonie 1,00—2,00.

## Dalszy ciąg losowania

### 3 proc. Premiowej Pożyczki Inwestycyjnej 1935 r. II emisji.

Pierwsza liczba oznacza nr. serii, druga nr. obligacji:

**Po 500 zł** padło na N-ry: 128—37 316—37 407—1 505—36 825—36 1302—37 1313—37 1514—1 1524—37 1540—3 1547—3 1543—36 2160—3 2271—37 2381—1 2619—36 2790—3 2818—36 2822—37 2962—36 3148—1 3014—36 3310—3 3839—36 3777—3 3812—37 3901—37 3940—1 3983—1 4077—3 4094—3 4184—1 4259—1 4306—1 4050—37 4436—37 4666—36 5236—37 5293—37 5387—37 5487—36 5554—36 5573—1 5768—1 5888—1 6097—37 6314—37 6446—3 6478—36 6645—37 6779—36 6875—3 6878—37 7156—36 7242—3 7775—36 7821—1 7868—37 7918—3 8095—3 8255—37 8430—3 8535—37 8608—37 8668—37 9050—37 9195—37 9335—1 9364—1 9692—36 9796—1 9941—1 9976—3 9991—3 10246—3 10246—36 10101—37 10153—36 10209—37 10198—36 10245—36 10317—36 10425—37 10453—3 10018—36 10843—37 11140—37 11231—3 11289—37 11505—3 11613—3 11732—1 11872—37 12470—1 12722—37 12921—37 12959—1 13094—36 13459—37 13534—3 13594—1 13617—1 13801—36 13969—1 14036—36 14489—1 14612—36 14819—37 14839—37 14974—1 14995—3 15089—3 15007—37 15132—36 15145—37 15255—36 15098—36 15363—36 15797—3 15906—37 15979—37 16174—37 16232—37 16444—37 16667—37 16701—3 16720—37 16803—37 16938—1 17003—37 17068—37 17104—36 17457—37 17514—37 17781—37 17836—36 18069—37 18166—37 18340—1 18648—37 18811—3 18976—1 19131—1 19266—37 19305—37 19539—1 19587—37 19737—3 20186—1 20223—3 20281—36 20468—37 20777—37 20870—37 10989—3 21162—37 210037—37 21187—1 21296—3 21824—37 21863—1 21542—37 21589—37 21812—1 21799-37 21728-37 21769—3 21848—37 22013—37 22000—1 22204—37 22377—36 22389—3 22519—3 22847—36.

Po **300 zł** padło na numery: 34—32 89—6 132—6 244—39 318—32 477—7 571—6 603—7 606—39 691—39 751—19 775—7 776—6 816—6 1027—39 1025—32 1075—19 1079—7 1089—7 1176—7 1238—32 1305—7 1394—6 1438—39 1545—39 1577—6 1632—39 1630—7 1640—32 1658—19 1765—19 1848—6 1876—6 1855—39 1997—32 2011—32 2076—7 2083—7 2113—19 2115—32 2212—6 2315—19 2323—7 2347—32 2377—7 2451—7 2525—7 2637—32 2665—39 2677—39 2720—19 2822—32 2885—32 2912—39 2914—39 3032—6 3071—19 2122—32 3290—39 3361—7 3367—19 3463—32 3467—32 3508—7 3551—19 3730—7 3956—39 4023—32 4095—39 4158—6 4208—32 4219—32 4417—6 4425—19 4444—7 4526—19 4817—19 4915—7 5081—6 5118—6 5194—19 5211—19 5501—39 5503—6 5516—32 5570—6 5653—39 5697—32 5742—7 5884—19 5943—6 5950—19 5989—6 6019—6 6049—39 6057—32 6241—32 6387—7 6424—6 6442—39 6591—7 6607—6.

## BYDGOSKA GIEŁDA

### ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 12. III. 37 r.

**Zboża**

Żyto 25,75; 25,50—25,75; pszen. standart. 29,75—30,00 owies 00,00 23,00—23,25; jęcz. browarowy 26,00—27,00 jęcz 661—667 g/l. 23,75—24 25 jęcz. 643—649 g/l 23,50—23,75 jęcz. 620,5—626,5 g/l 22,75—23,00;

**Przetwory młynarskie.**

Mąka żytnia wyciągowa. 0—30% wł. w. 00,00—00,00 gat 0—50% wł. w 38,75—39,25 gat. I. 0—65% wł. w. 37.25—37.75. gat. II 50—65% wł w 30.50—31,25; mąka żytnia razowa 0—95% wł w. 30,25—31.00; mąka pośl. ponad 65% 00.00—00.00; mąka pszenna gt. I. wyciągowa 0—20% wł. w 49.00—50.50; gat IA 0—45% wł. w. 48,00—48.50 gat IB 0—55% wł. w. 47,25—47,75; gat I C 0—60% wł. w 46,25—46,75 : gat. I. D 0—65% wł. w. 45.50—46,00; gat. IIA 20.—55% wł. w 41.25—42.25; gat. IIB 20—65% gat w 40.75—41,75; gat. IIC 45—55% wł. w 39,75—40.75 gat IID 45—65% wł. w. 39,00 40,00; gat. IIE 55—60% wł. 37,75—38.75; gat. IIF 5—65% wł. w. 34,75—35,25 gat. II. G. 60—65% wł. w 33,75—34,25; mąka pszenna razowa 0—95% wł. w. 36,75—37,25; Otręby żytnie wymiał stand. 17.00—17,25; Otręby pszenne miałkie 17.25—17,75; Otręby pszen. średnie 17 00—17,50; Otręby pszen. grube 17,75—18,00; Otręby jęczmienne 18,00—18,50

**Artykuły strączkowe.**

Groch Wiktoria 22 00—25,00; groch Folgera 22,00—24,00; groch polny 21,00—22,00; wyka 21,50—22,50; peluszka 21.00—22,00; łubin niebieski 13,50—14,50; łubin żółty 15,00—16,00 seradela 24,00—27,00;

**Nasiona.**

Rzepak zimowy bez worka 58,00—60,00; rzepik zimowy bez worka 00 00—00,00; mak niebieski 67.00—70,00 siemię lniane 57,00—60.00; gorczyca 33,00—35,00; koniczyna żółta odłuszczona 60,00—70,00 koniczyna biała 90 00—125,00; koniczyna czerw. surowa 95,00—115,00; koniczyna czyszczona 97% 130,00—140,00;

**Artykuły pastewne.**

Makuch lniany 27,25—27,75; makuch rzepakowy 21,25—21,75; makuch słonecznikowy 40/42% 27,00—28,00; śrut soja 25 50—26 00; wytłoki suszone 8,50—9 00; ziemniaki pomorskie 5,00—5,50; ziemniaki nadnoteckie 0,00—0.00; ziemniaki fabryczne kg. % 00,00; płatki ziemniaczane 20,00—20,50; słoma żytnia luzem 0,00—0,00; słoma żytnia prasowana 3,00—3,25; siano nadnoteckie luzem 4,50—5,50; siano nadnoteckie prasowane 5,50—6,00 Ogólne usposobienie: spokojne.

## Bank Polski płacił w dniu 13. 3. 1937 r.

| | |
|---|---|
| dolary amerykańskie | 5,26 |
| dolary kanadyjskie | 5,25 |
| funty szterlingów | 25,68 |
| franki szwajcarskie | 119,80 |
| franki rancuskie | 24,10 |
| belgi belgijskie | 88,55 |
| liry włoskie | 23,70 |
| floreny holenderskie | 287,30 |
| korony czeskie | 15,80 |
| szylingi austriackie | 95,— |
| marki niemieckie | 120,— |
| guldeny gdańskie | 99,80 |

**Stan wody na Wiśle** dnia 12 bm.: Kraków —0,40, Zawichost 3,25, Warszawa 3,55, Płock 2,59, Toruń 3,70, Fordon 6,00, Chełmno 3,72, Grudziądz 4,18, Korzeniewo 4,52, Piekło 4,74, Tczew 4,82, Einlage 3,28, Schiewenhorst 2,94. Temp. wody + 0,4.

## Powstał związek pracowników młynarskich.

W dniu 7 marca br. odbyło się w Poznaniu zebranie konstytucyjne Związku pracowników młynarskich i pokrewnych zawodów, obejmującego cały obszar Rzeczypospolitej. W posiedzeniu brał udział delegat Zrzeszenia Młynów w Polsce.

Do organów Związku weszli: Ciemny Teodor — Poznań, Kupka Józef — Gniezno, Garczarek Adam — Poznań, Straszewski Wiktor — Lwówek, Winiecki Roman — Wolsztyn, Szczepaniak Marian — Gostyń, Kałek Aleksander — Opalenica, Zieliński Jozef — Gniezno, Stankowski Stefan — Opalenica, Zieliński Piotr — Poznań.

W ożywionej dyskusji omawiane były m. in. warunki pracy w młynarstwie i sprawa umowy zbiorowej. Szczegóły przekazano do załatwienia specjalnej komisji, która ma wejść w porozumienie z zarządem Zrzeszenia Młynów w Polsce. W ogólności było można zauważyć stanowisko pojednawcze, dostosowane do obecnych norm w praktyce.

Podstawową myślą organizacyjną jest **łączność interesów pracodawców i pracobiorców,** jako jednego świata pracy ze sobą ściśle złączonego.

Sekretariat mieści się przy ul. Mylnej 11 m. 4 w Poznaniu.

## *Z ruchu Ch.Z. Z.*

**W niedzielę 14 bm.** o godz. 13-ej odbędzie się zebranie **filii Kabel Polski** w hotelu „Lengning", ul Długa 37. Sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członków konieczna. **Zarząd.**

## *Z kraju.*

**W dniu 19 marca** o godzinie 18-ej Pan Prezydent Rzeczypospolitej wygłosi przemówienie, poświęcone wspomnieniom o Marszałku Piłsudskim. Przemówienie będzie transmitowane na wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia.

**Stan ozimin na Pomorzu zły.** Według sprawozdania Pomorskiej Izby Rolniczej, mimo sprzyjających warunków atmosferycznych, stan ozimin na Pomorzu przedstawiał się w miesiącu lutym źle, z powodu styczniowych mrozów. Jak duże zostały wyrządzone szkody — w tej chwili trudno ustalić, stwierdzić jednak należy, że ucierpiały tak zboża ozime, jak i rzepaki oraz brukiew. Prawie ze wszystkich powiatów Pomorza nadchodzą wieści o zmarznięciu w kopcach ziemniaków, brukwi i buraków.

**Telefonizacja wsi wołyńskich.** Rada gminna w Testuchowie, powiatu rówieńskiego, opracowała plan zaprowadzenia w każdej gromadzie i osadzie telefonów. Zostaną one zaprowadzone z funduszów, zebranych z dochodów, osiągniętych z dzierżawy terenów łowieckich oraz połowu na rzece Ptaszówce, jak również i nadwyżki budżetowej z roku 1936/37, wynoszącej kilka tysięcy złotych.

**Drzewo polskie zwyżkuje w Anglii.** Wykorzystując obecnie panującą tendencję zwyżkową na drewno na rynku angielskim oraz dobrą tendencję rynkową, eksporterzy polscy, a zwłaszcza Lasy Państwowe, podwyższyli ponownie swoje ceny. Lasy Państwowe w stosunku do cennika z grudnia ubiegłego roku podwyższyły o Ł. 2. Spodziewana jest również dalsza podwyżka cen za dyktę polską (olszową).

**Ponad pół miliona przestępstw w r. 1936.** W ciągu 1936 roku zameldowano Policji Państwowej 560.586 przestępstw. Największą ilość stanowiły kradzieże — 478.000, następnie oszustwa — 27.169, ciężkie uszkodzenia ciała — 19.531, paserstwa — 7.951, fałszerstwa — 6.002, nawoływania do przestępstw — 5.670, opór władzy — 5.616. Najwięcej było dzieciobójstw — 888, rozbojów 1.952, zabójstw dokonanych — 1.830, usiłowanych — 1.718, podpaleń — 2.719.

**Ilość zatrudnionych wzrosła.** W miesiącu styczniu 1937 Główny Urząd Statystyczny notuje w stosunku do miesiąca stycznia 1936 roku wzrost zatrudnienia w górnictwie z 93.262 do 98.670 (w nawiasie podajemy ilość zatrudnionych w grudniu 1936 roku — 98.044), hutnictwie z 37.663 do 42.647 (41.981), w przemyśle przetwórczym z 376.325 do 423.301 (427.465), zakładach elektrycznych i wodociągowych z 7.225 do 7.688 (7.820), w warsztatach kolejowych, wytwórczych, wojskowych i fabrykach amunicji spadek z 54.640 do 53.783 (54.010). Wszystkie dane dotyczą zakładów zatrudniających więcej niż 20 robotników z uwzględnieniem robotników dodatkowych, urlopowanych i chorych.

**Bandyci zastrzelili proboszcza.** W szpitalu lwowskim zmarł ks. Mikołaj Didunyk, gr. kat. proboszcz w Barłowie, pow. radzichowskiego, postrzelony podczas napadu nocnego na plebanię przez niewyśledzonych dotychczas bandytów.

**Zapomnieli o dziecku...** We wsi Piekary pow. radomszczańskiego, w zagrodzie Antoniego Piesika z nieustalonych dotychczas przyczyn wybuchł rozszerzający się z gwałtowną szybkością pożar. W panice zapomniano o 4-letnim synku właściciela zagrody. Dziecko spłonęło żywcem.



## *Kronika radjowa.*

**Radiofonizacja Wielkopolski stale postępuje naprzód.**

Poznań przygotowuje się do uroczystego obchodu 10-lecia swojej radiostacji. W związku z tym jubileuszem zorganizowany będzie tydzień propagandy radia, który powinien przynieść dalszą popularyzację radiofonii wśród najszerszych sfer społeczeństwa ziem zachodnich.

Dzięki usilnej propagandzie, ilość radioabonentów w Poznaniu z początkiem lutego wynosiła 16.924 osoby, co wysunęło Poznań pod względem przyrostu abonentów na drugie miejsce po Warszawie. W całym okręgu poznańskim ilość abonentów radia w stosunku do ogółu ludności wynosi 2½%, natomiast w samym Poznaniu — 7%. Jest rzeczą charakterystyczną, że w Poznaniu mieszka prawie taka sama ilość abonentów radia jak na wielkopolskiej prowincji.

**Wielki konkurs wiejski.**

Mimo stosunkowo ciężkich warunków, w jakich znajduje się wieś polska — liczba radioabonentów wiejskich stale się rozrasta i w obecnej chwili przekroczyła cyfrę 250 tysięcy osób.

Do tego, dość znacznego narastania zainteresowania radiem na wsi w dużym stopniu przyczyniły się ulgi stosowane w radioabonamencie, a wyrażające się ostatnio w obniżeniu opłaty dla posiadaczy aparatów detektorowych do sumy 1 zł.

Mimo wzrostu liczby radioabonentów wiejskich — radiofonizacja wsi jest, wobec dwudziestokilkomilionowej rzeszy włościaństwa zaledwie w początkach.

Aby więc zachęcić ludność wiejską do korzystania z radia — Polskie Radio zorganizowało Wielki Konkurs Radiowy dla Wsi. Mogą w nim brać udział nie tylko poszczególne osoby, lecz także gminy wiejskie, gromady, świetlice, czy domy ludowe. Każda wreszcie organizacja wiejska może również zdobyć jedną z wielu cennych nagród.

**Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest zjednywanie nowych radioabonentów w okresie od dnia 15 lutego do 1 maja br.**

Spis pozyskanych abonentów z podaniem nazwisk, adresów, datą zarejestrowania, numerem abonamentu, oraz zaznaczeniem urzędu pocztowego, gdzie nowy abonent został zarejestrowany (co musi być przez niego poświadczone własnoręcznym podpisem) należy nadesłać pod adresem: „Wielki Konkurs Radiowy dla Wsi". Należy pamiętać również o podaniu własnego nazwiska, wraz z dokładnym adresem oraz danymi dotyczącymi numeru abonamentu i urzędu pocztowego, gdzie się jest zarejestrowanym. Na konkurs powyższy Polskie Radio przeznaczyło szereg cennych nagród, jak: żywy inwentarz (konie, krowy, nierogaciznę, drób), radioodbiorniki lampowe, bateryjne, wirówkę, brony, pługi, rowery, gramofony, 5 książeczek oszczędnościowych K. K. O. z wkładem 25 zł każda, worki cukru, zboże na zasiewy, 25 kompletów nasion, 5 kompletów drzewek owocowych, itd. itd.

## Z RUCHU WYDAWNICZEGO.

**S. Łaszkiewicz: Sępy. Powieść lotnicza. M. Arct, Warszawa.** Wśród wielu powieści, jakie tłumaczy się z języków obcych, prawdziwą przyjemnością jest spotkać zdecydowanie dobrą książkę polskiego autora. Taką książką są niewątpliwie „Sępy" S. Łaszkiewicza. Jest to powieść lotnicza. Na pierwszy plan wysuwa się tu człowiek, jednostka twórcza, nastawiona zdobywczo do świata, mocna i zdrowa psychicznie. Rzec by się chciało — człowiek przyszłości. Cała trójka bohaterów „Sępów" — to ludzie młodzi, kipiący po prostu nadmiarem żywotności. Potrafią oni upajać się radością życia, cierpienia przeżywają gwałtownie, zgłębiają je by tym skuteczniej je przełamać. Borykanie się ze złym losem pogłębia ich i wzbogaca.

## *Zmarli.*

Ś. p. **Małgorzata Wozlwodzka, lat 86,** wdowa po nauczycielu, w Ostrowie.

Ś. p. **Ludwik Stroiński, lat 71, obywatel** miasta Pakości.

Ś. p. **Kazimiera Damsowa, lat 32, w** Gnieźnie.

†

Dnia 12. marca 1937 r. o godz. 9,45 zasnął w Bogu, namaszczony Olejami św. na udar serca mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, dziadek i brat ś. p.

**Maksymilian Ziółkowski**

przeżywszy lat 68.

Wprowadzenie zwłok w poniedziałek o godz. 17. Msza św. i pogrzeb we wtorek o godz. 9-ej.

W ciężkim smutku pogrążona **Rodzina.**

Kcynia, dnia 12 marca 1937 r.

**Osobnych zawiadomień nie wysyła się.** (2579

†

Dnia 12 marca 1937 r. zmarł zaopatrzony Olejami św. nieodżałowanej pamięci ś. p.

**Maksymilian Ziółkowski**

**burmistrz miasta Kcyni**

**i były długoletni zastępca burmistrza i członek Magistratu.**

Zmarły powszechnie ceniony obywatel miasta Kcyni dobrze się zasłużył miastu.

Eksportacja zwłok do kościoła farnego nastąpi w poniedziałek dnia 15. marca br. o godz. 17-tej. Msza św. i pogrzeb we wtorek dnia 16. marca br. o godz. 9-tej.

Cześć Jego pamięci. (4677

**Zarząd Miejski i Rada Miejska w Kcyni.**

†

Dnia 12 bm. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach nasz jedyny, ukochany syn ś. p.

**Bernard Laskowski**

przeżywszy lat 23, o czym donoszą w głębokim smutku pogrążeni **Rodzice.**

Bydgoszcz, Sampława, Rostock, dnia 13. III. 1937 r.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 15 bm. o godz. 4.30 po poł. z domu żałoby ul. Hetmańska 5 na cmentarz Serca Jezusowego. (2555

**Licytacja.** W poniedziałek dnia 15 marca o godz. 11.30, sprzedawane będą w tutejszy Ekspedycji Towarowej wyroby wódczane i klej skórny. Ekspedycja Towarowa, Bydgoszcz. (4733

## POLECENIA

**Zegarki** nowe, reperacje najtaniej. Chmielewski, Dworcowa nr 41. (2577

**Meble** solidne kupisz najtaniej tylko w (9227 **składzie fabrycznym T. Kasprowicz, ul. Długa 34.**

**Kapelusze** damskie najtaniej poleca Poznańska 4. — Przeróbka 1,20. (4714

**Piece** kąpielowe pierwszorzędne sprzedaje tanio, przyjmuje zamówienia i reperacje Wytwórnia pieców Grunwaldzka 35. (4724

**Firany** (2592 pręży, pierze, prasuje wszelką bieliznę, kołnierze najtaniej pralnia Orzeł, Hermana Frankego 7.

**Szoferów** i amatorów, szkolą koncesjonowane Kursy Samochodowe Kochańskiego Bydgoszcz, 3 Maja 20 a. tel. 1185. Dla przedpoborowych ulgi. Zamiejscowym zapewnia się tanie mieszkanie. Żądajcie prospektów. Zapisy przyjmuje każdego czasu. (4744

**Farbiarnia KOPP**
Pralnia chemiczna
**BYDGOSZCZ**
założona 1878
farbuje i czyści
w znanym i pierwszorzędnym wykonaniu wszelkiego rodzaju
garderobę damską i męską.
Przyjmują składy
**Bydgoszcz, Grudziądz Inowrocław, Tczew Toruń** 4662

## SPRZEDAŻ

**Gdynia. Okazja. 100 złotych morga.** Działki ogrodowo-rolne: jednomorgowe, dwumorgowe, czteromorgowe. Doskonała komunikacja z Gdynią (50 minut koleją). Piękna zaludniona okolica. Szosa asfaltowana. Odległość od Gdyni około 30 kilometrów. Okazyjna cena sto złotych morga. Połowa gotówką. Informacje: Towarzystwo Kąpieli Morskich, Gdynia, Kamienna Góra, Belweder 4690

**Korzystna** sprzedaż. Dom 3 pokoje, kuchnia, ogród, oprócz tego 2 parcele po 6000 □ mtr. jedna na Gołębiej, druga na Kossaka, Szwederowo, będą sprzedawane w Sądzie 18 marca godz. 9. Bliższych informacji udziela się 16 marca od godz. 10 do 18-tej, ul. Piękna 33. (4704

**Samochód** ciężarowy $2^1/_2$ ton w dobrym stanie, tanio na sprzedaż. Oferty do Dz. Bydg. pod „Nr. 12". 4678

**Singera** maszyna do szycia na sprzedaż. Grunwaldzka 65 skład obuwia. (4713

**Limuzynę** Studebaker w bardzo dobrym stanie tanio sprzedam. E. Kerber, Gdańska 66. (4731

**Dwie** morgi tanio sprzedam Kraszewskiego 15. (F2602

**Pszczoły** korzystnie sprzedam, Ogrodowa 18. (2608



# Niezawodne połączenie z całym światem!

Stacyj radiowych rozsianych po świecie jest wiele. Każda nadaje interesujące audycje. Tylko odbiornik o małostratnych obwodach krótkofalowych zapewnia czysty i silny odbiór tych stacyj. Takim odbiornikiem jest Philips Super 695.

**PHILIPS** Super **695**

**Osiedliłam się w Bydgoszczy, Chrobrego 23 m. 15** jako **lekarka-dentystka** *Dr Ruth Hoebernik, dentystka* 2618

**Przetarg.** W dniu 22 bm. o godz. 8.30 odbędzie się w kancelarii oficera żywnościowego 62 p. p. nl. Warszawska 10 przetarg na odbiór odpadków kuchennych. Warnnki odbioru i płacy podane zostaną zainteresowanym przed rozpoczęciem przetargu. (4734
**Kwatermistrz,** Gawroński, major.

**Obwieszczenie.** W sprawie upadłościowej firmy „Bracia Kopczyńscy — Dom Rolniczo-Handlowy w Żninie" (Jawnej Spółki Handlowej) ustalono listę wierzytelności. Listę mogą interesowani przeglądać w sekretariacie oddziału egzekucyjnego Sądu Grodzkiego w Żninie. (4707) **Żnin,** dnia 22 lutego 1937 r.
**Sąd Grodzki** pełniący czynności Sędziego Komisarza.

**Kawiarnia-**cukiernia, same centrum Bydgoszczy, pierwszorzędna — świetnie prosperująca, wskutek koniecznej kuracji właściciela korzystnie na sprzedaż. Lokal obszerny, całkowicie odnowiony, kompletnie urządzony. Obiekt wartości podwójnej ceny sprzedaży. Spieszne oferty poważnych reflektantów, rozporządzających gotówką ok. 9.000 złotych, pod „F. 216/19" do Biura Ogłoszeń, Dworcowa 54. 4739

**Najróżniejsze** meble ze spadku i upadłości, sprzedaż w poniedziałek przed południem, „Rawa", Sniadeckich 37. (4741

**Meble** najróżniejsze ze spadku i upadłości, poleca tanio. „Sala Licytacyjna" Gdańska 42. (4742

**Stolarnia** Dworcowa 76, Karwacki, — sypialnie, jadalnie korzystnie na sprzedaż. (2619

**Skład papieru** dewocjonalii centrum Torunia zoprowadzony, bardzo korzystnie sprzedam. Oferty Dziennik Bydgoski, Toruń „Zet". (4755

**Marchew** czerwoną, jadalną sprzeda wagonowo majętność Redgoszcz, p. Rąbczyn, pow. Wągrowiec. (4703

**Sprzedam** motocykl D. K. W. 200 ccm z światłem i syreną elektr. za ca zł 500 w dobrym stanie, zarazem aparat radiowy anod. kompl za zł 50 z głośnikiem. Willi Mewes, Gniew, Pomorze. (4752

**Motor** 54 P. S. 440 Volt A. E. G. na sprzedaż. Grajewska Anna, Grudziądz, Piłsudskiego 96 (4681

**Piekarnię** bezkonkurencyjną oddam. Oferty „Lepsza" (4723

**Rower** damski i męski sprzedam. Podwale 3, warsztat. (4746

**Kiosk** (2599 z powodu choroby korzystnie, dobry punkt. Adres Dziennik Bydgoski.

**Kocz** (2613 półkryty na gumach i powóz kryty czteroosobowy sprzeda Zbytniewski, Bydgoszcz, Dworcowa 48.

**Prasa** do cegły z odcinaczem, zupełnie nowa, nieużywana fabr. Kanczewski sprzedam za pół ceny wartości. Średnica cylindra 30 cm. Łaski Tuchola (4758

**Lokomobilę** młockarnię sprzeda Zbytniewski, Bydgoszcz, Dworcowa 48. (2614

**Stary** zaprowadzony skład kolonialny sprzedam. Adres w Dzienniku. 2598

**Dom** nowy, piętrowy, sprzedam. Chołoniewskiego 39. (2591

**Maszyna** Singera Pomorska 66—2.

**Radio** 3-lampowe bateria. Bocianowo 26/2, 4—6. 2597

**Akordion** (2574 korzystnie. Zduny 5—4.

## KUPNA

**Kupię** kuter rzeźnicki używany średnim stanie. Oferty do Dziennika Bydgoskiego Toruń „Gotówką". (4751

**Kupię** wóz roboczy o mocy osi $1^3/_4$—2 cali. Adres wskaże Dziennik. (2620

**Konia** kupię. Jagiellońska 25, telefon 1617. (2588

**Dom** (2590 dochodowy kupię. Wpłaty 8.500 zł. Oferty filja „B".

## LEKCJE

**Nauczyciel** udziela lekcyj zakres gimnazjum, specjalność matematyka, łacina, Jagiellońska 24, Boruń. (2604

## POSADY WOLNE

**Mistrz ceglarski** potrzebny od 1 kwietnia obeznany wszelkimi pracami w zakresie ceglarstwa, specjalista na wyrób cegły klinky żelazne, sufitówki, troczynówki i t. d. Reflektuje na pierwszorzędne siły język i pismo niemieckie pożądane. Oferty odpisem świadectw Dziennik Bydgoski **Gdynia.** (4696

2628 **Służąca** potrzebna. Gdańska 60/3.

**Zdolna** marszantka dobre wynagrodzenie potrzebna. Zgłoszenia Dziennik pod „Zdolna". (2716

**Służąca** samodzielna za dobrym wynagrodzeniem, potrzebna. Gdańska 93/4. (2578

**Młoda** (2617 inteligentna panienka do 2 dzieci potrzebna. Skład kapeluszy, Gdańska 65.

**Dziewczyna** przyuczona do drukarni. — Gdańska 64. 2623

**Młodsza** służąca potrzebna od zaraz Pl. Poznański 6/2. 4738

**Podróżującego** na specjalne artykuły zagraniczne, poszukujemy poprzednie zajęcie nie przeszkadza, do objęcia obecnego język i pismo niemieckie pożądane. Of. z krótkim życiorysem i referencjami. Dziennik Bydgoski **Gdynia,** pod „Podróżujący". (4701

**Szofer** mechanik z kaucją na samochód — reklamówkę od zaraz. Oferty filia Dziennika Bydg. pod „K. K. 88". (2596

**Potrzebny** (4748 szewc. Sniadeckich 15—1.

**Służąca** z gotowaniem zaraz. Gdańska 146. (2582

**Uczeń** dentystyczny do laboratorium potrzebny zaraz Oferty pod „Uczeń" filia Dziennika. 2624

## POSADY POSZUKUJĄ

**Gosposia** w młodym wieku obejmie posadę u samotnego pana. Pod „Młoda". 2583

**Bufetowy** (4753 stołowy, poszukuje posady, kaucja 1000 zł. Zgłoszenia: Bernard Kosicki, Sliwice pow. Tuchola.

**Bufetowa** i kelnerka restauracyjno-cukiernicze poszukują posady. Oferty do Dziennika Bydgoskiego, Toruń pod „Sumienne" (4756

## DZIERŻAWY

**Skład** i warsztat wolne. Kaszubska 14. (2551

**Szukam** dzierżawę na Pomorze na dużej wsi kościelnej lub miasto, restaurację z pełną koncesją i składem kolonialnym najchętniej w pow morskim. — Zgłoszenia do filii Dziennika Bydgoskiego „Kościerzyna". (4676

**Poszukuję** dzierżawy domu ogrodem Oferty pod „Dzierżawa O. K" (4749

**Ubikacje** fabryczne do wynajęcia. Langiewicza 3. 2627

**Garaż** składnica — warsztat do wydzierżawienia. Gdańska 61. (2616

**Ubikacje** fabryczne, warsztaty. Pomorska 58. (2593




Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

**1 i 2 pokojowe:** z kuchnią. Brzozowa 6.

**2 pokojowe:** kuch. łaz. mebl. bezdz. Wesoła 21, II ptr.

kuchnia od kwietnia do wynajęcia. Saperów 79.

**3 pokojowe:** Śląska 1—6, I p. słoneczne. Oglądać godz. 15—16.

kuch. Niegolewskiego 15.

**3 i 4 pokojowe:** Malborska 17—4.

**4—3 2 i 1 pokojowe:** kuchnią. Sniadeckich 31/1.

**4 i 5 pokojowe:** kuch. kom. Pomorska 42/11

**Pokój** i kuchnia wraz z meblami oddam. Teofila Magdzińskiego 12—11. (2586

**6 pokoi** komfortowych od 1 kwietnia. Kołłątaja 6—3 godziny 2—4. 2609

**6 pokojowe** od remontowane I. piętro Pomorska 3 — wiadomość Gdańska 37. 2595

**1—2 pok.** kuchnia do wynajęcia Grunwaldzka 57. 4718

**2 pokoje** kuchnia wydzierżawię Lwowska 5. 4722

**Pokój** kuchnia odremontowane za wypożyczenie 1 000 zł w procencie odda gospodarz. Zygmunta Augusta 26. (2603

**2 pokoje** i kuchnia z góry. Nakielska 51. (F2622

**3 pokoje** z kuchnią, 1 pusty frontowy. Ul. Długa 70. (4740

**Mieszkanie** pokój kuchnia, willa sielanka, zaraz wynajmę. Pl. Piastowski 17, m. 6. (2612

**Pokój** kuchnię z warsztatem odda gospodarz. Zygmunta Augusta 26. (2626

**5 pokoi** wolnych. Długa 32. 2629

**Mieszkanie** 4—3 pokojowe Dworcowa 48. (2615

**Mieszkanie** 7 pokoi komfort, także na biura, oraz ubikacje fabryczne, przy ulicy Dworcowej, wydzierżawię od zaraz. Laskowski, Dworcowa 85. (4743

## MIESZKANIA SZUKA

**Poszukuję** od 1. 4. br. czyste, słoneczne z wygodami, 5 pokoi blisko miasta. Do filii pod „Mieszkanie". (2625

**Emeryt** (2584 szuka 1—2 pokoi kuchnią. Zgł. do filii Dzien. „E. 1"

## POKOJE WOLNE

**Słoneczny** (2506 pokój umeblowany u samotnej, zaraz do wynajęcia. Nowogrodzka 10—6.

**Umeblowany** pokój słoneczny. Bernardyńska 3—5. 4732

**Pokój** umeblowany. Plac Piastowski 7, m. 4. (4725

**Umeblowany** słoneczny, łazienka. Petersona 12/3. 2580

**Pokój** umeblowany. Mostowa 3, m. 6. (4745

**Dwuosobowy** utrzymaniem. Cieszkowskiego 8—4. (2621

**Pokój** Sienkiewicza 38—6. (2581

**Frontowy** (2605 utrzymanie. Zduny 13/2.

**Pokój** duży dla jednej, dwuch osób, utrzymanie. Pomorska 62/1. (4736

**Pokój** osobne wejście. Sienkiewicza 15-5. 2610

**Pokój** umeblowany. Gamma 6, m 3. (2607

**Pokój** umeblowany, łazienka. Krakowska 19—3. (F2610

**Pokój** umeblowany, słoneczny. Cieszkowskiego 8/8. (2589

**Pokój** 2585 ładny Sienkiewicza 21 m. 2

**Niekrępujący** Cieszkowskiego 4, m. 7. (2594

**Pokój** umeblowany z osobnym wejściem. Artura Grottgera 9—1. 4735

## POŻYCZKI

**150 zł** pożyczki szuka inteligentna wdowa — Łaskawe oferty Dziennik „150 zł". (4719

## RÓŻNE

**Jasnowidząca** Sienkiewicza 1—10 2587

**Przeprowadzki** wozami meblowemi uskutecznia tanio i fachowo, Fa Władysław Poczekaj Pomorska 62, tel. 3065.

**Obligacje** (1666 Konsolid. Narod. bez kuponu styczeń, inne kupuje Górny, Gdańska 64 m. 3.

**Tysiące** okazji. Obuwie, bielizna, artykuły męskie za pół darmo. Mostowa 3. (3997

**Korzystnie** sprzedam z powodu przyłączenia do centrali obwodowej motor 4 konny, motor 9 konny, motor 3,5 konny, wszystkie na prąd stały oraz kompletne urządzenie centrali elektrycznej I 2, szkła I 5 w dobrym stanie. Adres wskaże Dziennik. (4445

## MATRYMONJALNE

**Niezależna** pozna pana. Wymagane stanowisko, dobra prezencja, prawy charakter, wiek 40—45. Zgł. z fotografią filia Dzien. Bydg. „38". (2606

**Wdowiec** bezdzietny, lat 53, Kaszub, właściciel hotelu i 60 mórg ziemi, poślubi zaraz pannę lub wdowę katoliczkę. Zapoznania ułatwi **„Runo" Gdynia,** Świętojańska 77. (4693

**Wdowy** 43—50 lat, postawne, sympatyczne, posiadające dochody miesięczne 200, 400 złotych, poznają poważnych panów cel matrymonialny. Fotografie okaże Biuro **„Partia", Gdynia,** Zygmunta Augusta 6. (4697

**Rodzicom pod uwagę.** Kawaler lat 30, Pomorzanin, właściciel sklepu bławatnego oraz kamienicy, dającej dochodu 36.000 zł rocznie poślubi zaraz panią z rodziny katolickiej do spłacenia potrzeba 20.000 zł. Zapoznanie ułatwi **„Runo" Gdynia.** 4695

**Urzędnik** kawaler przystojny pozna szlachetną panią dobrym sercem. Filia pod „Małżeństwo". (2575

**Emerytowany** porucznik lat 40, przystojny, elegancki, szuka matrymonialnie niezależnej, towarzyszki życia. Oferty z fotografią pod „Los", **Gdynia,** Poste Restante. (4699

**Wdowa** (4682 bezdzietna, majątku 35.000 zapozna pana na stanowisku lub emeryta do lat 55. Oferty „35.000" Dziennik Bydgoski, Grudziądz.

**Panna** lat 24 posiadająca domek pozna kolejarza Zgłoszenia Dziennik Bydgoski pod „4.000 zł". (4750

**Trzy** młode blondynki pragną poznać panów (kawalerów) na stanowiskach. Leśnicy i nauczyciele pierwszeństwo. Zgł. do admin. Dzien. Bydg. pod „Blondynki". (4754

**Dla brata** lat 27, rolnika, właściciela posiadłości miejskich, wartości 35 000, z czego do spłacenia 11 000, poszukuje żony religijnej, gospodarnej, odpowiedniej, na objęcie dzierżawy 500 mg. resp. właścicielkę gospodarstwa. Pośrednictwo rodziny mile widziane. Łaskawe oferty pod „W. S C." do Dziennika Bydgoskiego. (4751




4598

## POLECENIA

**Krawcowa**
szyje tanio i dobrze. Jagiellońska 22—6. (4673



**Mydło i szczotka**
zepsują materiał a plamy nie usuną. Oszczędniej będzie wyczyścić chemicznie w Farbiarni i Chemicznej Pralni
**Dra Proebstla**
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 2
ul. Gdańska 54
Inowrocław, Król Jadwigi 16

**MEBLE** 24270
wszelkiego rodzaju, wysokiej jakości, gwarancja, najtaniej. Uwaga na adres Długa 32. S. Dobrzyński

**Gdańska 26.**
Już od 15 marca otwarcie nowego magazynu kapeluszy damskich. Niebywała okazja nabycia eleganckich kapeluszy po niskich cenach. 4715

**Fortepiany**
stroi, naprawia Wicherek. Grodzka 8. (4644

**Na święta Wielkanocne**
po najniższych cenach poleca garnitury do placka, talerze, półmiski, kieliszki, fajans, porcelana (4227
**B. Kaczmarek**
**Bydgoszcz, Podwale 12.**

**MEBLE**
solidnie wykonane **po cenach ściśle fabrycznych** poleca
**M. Rossowska**
Bydgoszcz (3083
**ul. Poznańska 8.**

**Fotografie**
legitymacyjne 1 zł. „Wiol" Św. Trójcy 21. (4664

## SPRZEDAŻE

**Zakład**
fryzjerski sprzedam — Plac Piastowski 19. 2553

**Korzystnie**
sprzedam gospodarstwo 74 morgowe, budynki murowane, bez inwentarzy. Wiele, poczta Mrocza. Olędzki. (F2536

**Sprzedam**
plac budowlany. Szubińska 31. 4654

**Skład**
kolonialny w centrum korzystnie sprzedam. Wiadomość Dziennik. (2539

**540 mórg**
polowanie, cena 31 000.—, wpłaty 16 000.— Szarek, Bydgoszcz, ul. Babiawieś 4. (2562

**Działki**
budowlane w Gdyni, 1000 i 960 m² korzystnie na sprzedaż. A. Dywor, Bydgoszcz, Hermana Frankego 3. (2570

**Filia**
rzeźnicka, dobrze zaprowadzona, — na sprzedaż. Zbożowy Rynek 7 .(4670

**Sprzedam** (2561
dom niedokończony. Wiadomość Sniadeckich 39, Dorosiński, godz. 4—5.

**Kamienica**
w Poznaniu, 2 składy,. dochód 7.000, wpłaty 30.000. Gawlakowa, Gniezno, Lecha 5. 4688

**Sprzedam**
restaurację, korzystnie, 25 mórg ziemi, wieś kościelna zspowodu wyjazdu zagranicę Stachowiak, Chodzież, rozlewnia piw. (4702

**Kolonialkę**
sprzedam. Wiadomość Dziennnik. 2517

**Kolonialkę**
ładną tanio sprzedam. Adres Dziennik. (4523

**Kolonialkę**
urządzeniem i towarem sprzedam za 500 złotych. Adres wskaże Dzien. Bydg.

**Wózek**
dziecięcy sprzedam. Polna 5. (4621

**Sprzedam**
różne dobrze utrzymane meble, wózek dziecięcy. Lubelska 4—5. (4646

**Jadalnia** (2563
dębowa styl gdański, biurko męskie. Gdańska 69, skład.

**Szafa**
żelazna Gdańska 42. (4730

**Gabinet**
męski korzystnie na sprzedaż. Grunwaldzka 25. (4711

**Skład**
mąki, odstąpię z wszystkim. Zgłoszenia Miemczyk Chełmza. (4706

**Bilard**
automatyczny sprzedam Jackowskiego 15. (4656

**Sypialkę**
brzozową sprzeda Stolarnia, Jezuicka 4. 4663

**Różne**
meble, pościele i kołnierz futrzany. Sniadeckich 41, m. 6. 4720

4685 **Dom**
tanio sprzedam w Bydgoszczy, Orla 1 — dwa interesy. Zgłoszenia: Dudek, Inowrocław, Wojciecha 13.

**Pensjonat**
8 pokojowy dobrze zaprowadzony sprzedam, Oferty Dziennik Bydgoski „Śródmieście" 4728

**Wózek**
używany do lodu kupię. Skupniewicz, Nakło, Rynek. (4680

## ZAMIANY

**Zamienię**
170 mórg z cegielnią, na dom z dopłatą. Gawlakowa. Gniezno, Lecha 5. (4689

## KUPNA

**Kupię dom**
dochodowy w Bydgoszczy za 18,000 złotych. Oferty pod „Dokładny opis". 4626

**Krowy**
wysoko cielne lub z mlekiem kupię. Oferty Dziennik „Zew" (2537

**Kupię**
około 40 morgowe gospodarstwo z ogrodem, żywym i martwym inwentarzem, blisko miasta wzgl. stacji kolejowej. Zgł. Borowski, Bydgoszcz, Średnia 19. 4628

**Kozę**
dobrą kupię. Henryka Dietza 16. 4642

**Tokarnię**
w dobrym stanie kupię. Oferty filia Dziennika Bydgoskiego pod „Gotówka". (2532

**Maszynę**
**do palenia kawy i młynek kupimy. Bałtyk—Owoc, Gdynia.** (4700

**Piekarnię**
piecem patentowym i przyległym mieszkaniem, Bydgoszczy, kupię natychmiast. Dziennik „Piekarnia". (4687

**Gablotki**
wystawowe 180×80×20 i 180×100×20 oszklone — okazyjnie kupi - opis cena Skrzynka poczt. 63 Inowrocław. 4684

4683 **Markizę**
kompletną konstrukcję żelazną $5^1/_2$—6 mtr długości okazyjnie kupię. Śpieszne oferty i opis: Skrzynka **pocztowa 63 Inowrocław.**

## POSADY WOLNE

**Służąca**
na wieś 1. 4. Zgłoszenia Grunwaldzka 9—1 od 12—3. 4612

**Potrzebna** (4666
służąca z gotowaniem tylko z poleceniami. Zgłoszenia Mostowa 12 m. 4.

**Ogrodnik**
samotny, potrzebny zaraz Fordońska 117. (2541

**Marszantka**
potrzebna od 1 kwietnia z dobrym świadectwem, Fa A. Dejewska, Kowalewo, Pomorze. (2577

**Dziewczyna** (2530
młodsza, uczciwa potrzebna. Sowińskiego 6, m. 5.

NAJKRÓTSZY FORTEPIAN (2813
# SOMMERFELDA
BABY-GRAND



**Zł 2.750.—** **138 cm.**

**Biuralistka**
zgłoszenia pisemne, podaniem referencji i wynagrodzenia. Filia Dzien „Bławaty". (2542

**Stenotypistkę**
polsko—niemiecką poszukujemy zaraz. Zgłoszenia z odpisami świadectw, referencji i wysokości pensji pod „555". (2568

**Ekspedientka** (4655
do składu obuwia, język niemiecki konieczny, potrzebna Stary Rynek 11.

**Pomocnik**
fryzjerski na stałe. Podgórna 17. 4657

**Biurowa**
siła potrzebna zaraz. Bracia Bażańscy, księgarnia, Gdańska 17. (4683




# mnożą się zamówienia.

**Wielkanoc i wiosna zbliżają się szybkimi krokami a wraz z tym nowe potrzeby.**

**Bardzo wczesne w tym roku święta Wielkanocne, wymagają krótkiej lecz intensywnej akcji przygotowawczej do nowego sezonu. Niezbędną więc staje się tutaj wzmożona reklama i propaganda przedświąteczna.**

**Dział ogłoszeń „Dziennika Bydgoskiego" już przygotował do nowego sezonu wszystko, by móc jak najlepiej opracować i umieścić każde, choćby najmniejsze ogłoszenie w pięknej i nastrojowej formie.**

**Panienka**
do restauracji, obsługi gości potrzebna. — Adres w Dzienniku. (2560

**Książkowego**
korespondenta - handlowego młodszą siłę poszukuję od zaraz. Zgłoszenia z podaniem referencji i wysokości pensji pod „670" filia. (2567

**Pomocnik**
ogrodniczy potrzebny. Bielicka 78. (4669

**Pokojówka**
przystojna na wieś koło Bydgoszczy, jedna osoba, fotografią „Skromne warunki". (4708

**Uprawniony**
dentysta lub lekarz, potrzebny. Oferty pod „Lekarz". (4671

**Panienki**
potrzebne do restauracji. Jezuicka 18. 2573

**Piekarsko** (4679
cukierniczy, samodzielny pomocnik potrzebny. Skupalewicz, Nakło, Rynek.

**Bufetowy**
kaucją do 2.000 zł. potrzebny. Zgł. z odpisami świadectw do Dziennika Bydg. „Bufetowy". (4729

## NAUKA

**Kurs handlowy**
rozpoczyna się z dniem 1 kwietnia. Vorrean, Bydgoszcz, Marsz. Focha 10. 4528

## LEKCJE

**Egzaminy**
do I gimnazjalnej pod gwarancją przygotowuję. Zgłoszenia do administracji „Orski". 4548

## POSADY POSZUKUJĄ

**Elew**
gospodarczy, energiczny, sumienny, uczciwy szuka posady. Łaskawe oferty do Dzien. Bydg. pod „Sumienny elew". 4718

**Ogrodnik**
przyjmie portierstwo. Of. pod „Ogrodnik". (4618

**Długoletni**
biurowy, inkasent, administrator, były urzędnik kolejowy przyjmie posadę biurowego, inkasenta, magazyniera lub inną w Gdyni. Kaucja zł 900 i zabezpieczenie. Oferty pod **„Gdynian"** Dziennik Bydgoski Bydgoszcz. 2564

## DZIERŻAWY

**Warsztat** (2554
potrzebny obszerny 250 mtr kwadratowych wysoki $3^1/_2$ metra, szeroki wjazd. Zgłoszenia filia Dziennika „Warsztaty".

**Poszukuję**
ubikacyj fabrycznych parterowych od 250—400 m². Zgłoszenia: Fabryka Walizek, Wiatrakowa 3, telefon 1932. (4650

**Hotel**
śródmieściu Gdyni, około 100 pokoi w stanie budowy wydzierżawię na korzystnych warunkach. Większa dzierżawa z góry pożądana lub pożyczka około 300.000 zł na dokończenie budowy wskazana. Of. Dzien. Bydg. **Gdynia** „Hotel". 4692

## POŻYCZKI

**5000**
I hipotekę nowy dom (20000) procent wedle umowy poszukuję. Oferty „Pewność" Dziennik Bydgoski. (4630

**Kto** (4617
udzieli pożyczki 3—4 tys. na I hipotekę, otrzyma mieszkanie. Oferty do Dz. Bydg. pod „Hipoteka 3".

## MIESZKANIA SZUKA

**Emeryt**
bezdzietny poszukuje 1—2 pokoi z kuchnią. Oferty filia Dziennika „E". (2524

**2 pokojowe** (2569
z kuchnią poszukuje. Oferty „Słoneczne" filia Dzien.

**2 pokojowe**
okolica śródmieście, poszukuję od 1 kwietnia lub później, zapłacę ewentualnie kilka miesięcy z góry. Oferty pod „Urzędnik" Dziennik Bydgoski **Gdynia.** 4691




4571




Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

**5 pokojowe:**
I p. sł. odr. Sienkiewicza 13.

**Trzypokojowe**
łazienką od 1. IV. Curie Skłodowskiej 10 — przy Stadionie. (4631

**3 pokoje**
słoneczne, komfortowe. Ciemna 10, Bielawki. (2525

**3 pokojowe**
słoneczne mieszkanie z wszelk. wygod. od 1. IV. przy ul. Piotrowskiego 5 m. 6 oraz także mieszkanie od 1 VII. przy ulicy Piotrowskiego 16 m. 3 do wynajęcia. (4615

**W nowoczesnej**
willce 2 mebl. pokoje solidnemu panu do wynajęcia. — Chopina róg Moniuszki. (4632

**3 pokoje**
i jeden do wynajęcia. Wrocławska 8. (4667

**Czteropokojowe**
parterze, ubikacje handlowe, mieszkanie, Caliński, Marsz. Focha 12—4. 4665

**6 pokojowe**
komfort. Gdańska 34. (2559

**1, 2, 3 pokoje**
wynajmę, Wincentego Pola 8. (4668

**3 pokojowe**
komfort przu nowym szpitaln. Curie Skłodowskiej nr. 23. 4712

**Pięć pokojowe**
mieszkanie wynajmie, Cieszkowskiego 1. — Zgłoszenia portjer. (2576

## POKOJE WOLNE

**Pokój**
elegancki, słoneczny od 1. IV. Paderewskiego 11, m. 2. (2531

**Pokój**
umeblowany, łazienka. Pomorska 54/8. (2546

**Umeblowany**
Jana Kazimierza 4/3. (4627

**Pokój**
Przyrzecze 12—5. (4643

**Pokój** 4641
tani. Henryka Dietza 16.

**Pokój**
umeblowany. Grodzka 8, m. 13. (4645

**Pokój**
umeblowany, utrzymaniem. Pomorska 26/4. (2565

**Pokój**
dla pani Jagiellońska 22, m. 6. (4672

**Pokoj**
utrzymaniem — bez. **Pomorska 70—1.** (2572

**2 umeblowane**
pokoje miłe, tanio. Gdańska 102, I piętro. (2571

**Elegancko**
umeblowany. Sniadeckich 41—6 lewo. 2566

**Pokoik**
Orla 20. 4652

## RÓŻNE

**Czy Panie**
wiedzą o tym, że do Księgarni Gieryna nadeszły obecnie nowe paryskie żurnale mód, albumy ogólnosezonowe i żurnale luksusowe na wiosnę—lato? (4675

**Detektyw**
przeprowadza wszelkie sprawy wywiady w sprawach rozwodowych, matrymonialnych, alimentacyjnych. Bodanowski Pomorska 17, II. p. (2556

**Bezkonkurencyjnie**
przepowiada stale zamieszkujący Grafolog-chiromanta, Król. Jadwigi 13—6. (4651

**Chiromantka** 4647
stała, trafnie przepowiada Sniadeckich 61—2.

**Podróżujący**
na Pomorze zabierze artykuł od firmy na procent. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski pod „B. C". (4727

**Która** (4709
pani zamożna jest gotowa materjalnie dopomóc, przystoj. intel. 36 lat. Dyskrecja rzecz honoru. pod „Wiosna 37". Dz. Bydg.

## MATRYMONJALNE

**Brunet** (4660
36, właściciel domu, składu, umeblowanym mieszkaniem, powiatowym mieście, szuka żony Wielkopolanki, blondynki do lat 32, majątek pożądany. Łaskawe, wyczerpujące oferty tylko z fotografią, którą się zwraca do „Par", Poznań, pod „54,117".

**Kawaler**
lat 29 bardzo przystojny, właściciel pięknego gospodarstwa wiejskiego, szuka żony z gotówką. Of. do Dziennika Bydgoskiego pod „15 000". (4710

**Rzemieślnik** (2558
pozna panią do 25 lat nieszczupłą, cel przyjacielski. Oferty do filii Dzien. Bydg. z fotografią pod „lat 34".

**Kawalerowie**
28—35 lat, przystojni, zamożni, kupcy, przemysłowcy, zapewniający stałe dochody, poznają panie podobnego wieku, z dobrych rodzin średnio zamożne, cel matrymonialny. Informacje bezpłatne. **„Partia", Gdynia,** Zygmunta Augusta 6/6. (4698

**Profesor gimnazjalny**
kawaler, poślubi pannę lub wdowę do lat 40 możliwie z Gdyni lub Pomorza. Profesor lat 32, poślubi pannę do lat 25, zapoznanie ułatwi **„Runo", Gdynia** Świętojańska 77. (4694

## POLECENIA

**Wózki**
dziecięce, lalkowe. Długa nr 25. (4635

**Maszyny swetrowe**
pończosznicze, rękawiczarki, fabryka maszyn Aleksy Linke — Łódź, poleca „Wełnianka“, Poznań, Podgórna 13. (3216



**Klamry**
do bielizny, wieszaki, tarki do prania oraz różne artykuły kuchenne wyrabia Fabryka Wyrobów Drzewnych, Sowińskiego nr. 20, tel. 36-72. (22218



**TAPCZANY**
otomany, wszelkie wyroby tapicerskie, najnowsze fasony, niedoścignionej trwałości. Jedyna wytwórnia Magdzińskiego 1. (4346



## SPRZEDAŻE

**Nieruchomość**
restauracja i kolonialka większej wsi kościelnej bez konkurencji zaraz do objęcia. Pośrednictwo wykluczone. Oferty pod „999“ filia Dz. Bydg. 2504

**Dom** (2505
z ogrodem i zabudowaniem, sprzedam, lub wydzierżawię, ul. Leśna 33.

**Sprzedam**
skład restaurację, pełny wyszynk w Sępolnie oraz 8 morgową gospodarkę, masywne obszerne zabudowania w Niedźwiedziu koło Wąbrzeźna. Spirka, Sępólno, Rynek 19. 4559

**Dom** (4622
trzypiętrowy, pięć składów, dochód 8.400, cena 55.000, wpłata 25.000, reszta hipoteka. Dziennik „8.400“.

**Sprzedam** (4565
dom dochodowy, place budowlane, duży ogród w Toruniu lub zamienię na dom w Gdyni. Oferty Dz. Bydgoski Toruń „100“.

**68 morgowe**
gospodarstwo, inwentarz żywy i martwy, budynki, zasiewy, zaraz do sprzedania Skoczek, Załachowo p, Łabiszyn, n/N. (2427

**Willa**
w Lesznie, ogródkiem, 10-pokojowa, komfortowo urządzona, pięknie położona, przy plantach. Z powodu wyjazdu za 18.000 zł gotówką sprzedam. Poleca Fr. Kempa, Leszno, ul. Łazienna 20. 4582

**Nowoczesny**
skład spożywczy, zaprowadzony, dobrze położony, z powodu stosunków rodzinnych, korzystuie poważnemu reflektantowi sprzedam. Oferty Dz. „Wuka“. (4272

**Willa**
ogrodem 14000. Kaszubska 2, Nowakowski. 4633

**Kolonialkę**
sprzedam. Wiadomość Dziennik. (4462

**60 mórg**
buraczanej, podmiejski, sprzedam lub zamienię na 250—300. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „60 mórg“. 4495

**Tokarka** (4498
aparat do spawania, piec do emaliowania rowerów, sprzedam. Leon Majewski Lisewo, pow. Chełmno.

**Skład**
rzeźnicki z mieszkaniem, warsztatem i telefonem z powodu przyjęcia innego przedsiębiortswa sprzeda tanio zaraz. Dziurla, Poznań, Żupańskiego 5. (4585

**Hotel**
jedyny z dużą salą i restauracją dobrze prosperujący, korzystnie na sprzedaż. Oferty do Dz. Bydg. pod „Hotel“. (4472

**Dwa składy**
delikatesowo - kolonialne Poznaniu, dobrze prosperujące, centrum, — tanio sprzedam, właściciel. Oferty „Par“ Poznań pod „54,93“. (4583

**Dom** 4576
trzy pokoje wolne, ogród owocowy, wydzierżawię w Grudziądzu. Zgłoszenia Kowalczyk, Tczew, Kontrola Skarbowa Dworzec.

**Motocykl**
„Coventry“ w bardzo dobrym stanie, gotowy do jazdy, ze światłem, zgrabny, tanio na sprzedaż. Skład kolonialny, ul. Poznańska 14. 4178

**Wapno**
cement „Wysoka“, węgiel wagonowo, ceny najniższe bez konkurencji. Zgł. Dziennik „Wapno“. 4506

**Chevrolet**
ciężarowy 4 tonowy w dobrym stanie sprzedam lub zamienię na osobowy. Golub, Chopina 1, Szarafiński. (4545

**Kolonialkę**
tanio sprzedam. Kolejarska 3, Jachcice. 4650

**Kolonialkę**
tanio sprzedam. Wiadomość Dziennik. 4606

**Wózek** (4611
dziecięcy, dobry stan sprzedam. Niedźwiedzia 4—7.

**Pół domu**
nowego sprzedam, wpłata 3300. Łąkowa 41. (4608

**Motor**
benzynowy dwu cylindrowy, 6 koni na wózku, w bobrym stanie, sprzedam Piontek, Skórcz. 4575

**Z powodu**
wyjazdu sprzedam zastępstwo zaprowadzone, dochód 300 zł. Adres wskaże Dziennik. 2507

**Metalowe**
łóżka sprzedam tanio. Marszałka Focha 24—7. (2545

**Rower** 2552
damski, męski, tanio. Sobieskiego 9 mieszkanie 6

**Sprzedam** (2549
makulaturę gazety, duży format ca 100 kg. Oferty podaniem ceny pod „Makulatura“, filia Dziennika.

**Małą**
parcelę Jachcice sprzedam. Adres Dziennik. (2502

**Dom**
frontowy z oficyną tanio sprzedam. Ul. Zakopiańska 13, Jary. (4534

**Kolonialka**
dobrze zaprowadzona, bezkonkurencyjna, tanio zaraz. Wiadomość w Dzienniku Bydgoskim. (2456

**Kupię**
walce do cukierków twardych oraz plastyk maszynę. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski Inowrocław „Maszyna“. 4564

**Kupimy**
oponę używaną rozmiaru 30×5. tel. 31-36. (2550



**Kolonialkę**
sprzedam. Wiadomość Dziennik. (2527

**Rzeźnictwo**
dobrze prosperujące na pryncypalnej ulicy w Toruniu sprzedam. Oferty Dziennik Bydgoski Toruń „17“. 4566

**Skład**
towarów krótkich, kapeluszy, sprzedam Bydgoszczy. Oferty filia Dzien. „2526“. (2526

**Fiat**
kryty 5 osobowy, stan dobry, sprzedam okazyjnie. Gdańska 22—9. (2494

**Magiel**
Zobla zakup, sprzedaż używanych rzeczy. Plac Piastowski 4, skład. (2501

## POSADY WOLNE

**Agentów**
portretowych na niebywałych dotychczas warunkach poszukuje zakład portretów „Renesans“, Kielce, M. Focha 14. Specjalność portrety „Semi-Email“: Nowości fotograficzne Żądać prospektów. (839

**Potrzebny** (4397
Zarządzający do wielkiego hotelu bilansista, buchalter z branży hotelarsko, gastronomicznej, żonaty bezdzietny, z dobrą opinią, referencjami z kaucją. Pensja ponad 200 zł., wolne mieszkanie, światło, opał. Zgłoszenia, Bydgoszcz, skrzynka pocztowa Nr. 198



**Restauracja**
pełną koncesją, dobrze prosperująca z urządzeniem sprzedam. Of. pod „A. R.“ filia Dzien. Bydg. (2503

**Stylowy** (2511
bogato rzęźbiony salon (Chippendale) i gabinet (renaisansowy) sprzeda tanio. Wachowicz, Zakład rzeźbiarski, Pomorska 15.

**Dryl** (2510
2 mtr Venckiego, wał żelazny, 3 częściowy do napełniania piaskiem, w dobrym stanie. Zgłosz. pod „R. 100“ filia Dziennik.

**Fortepian**
tanio sprzedam. Matejki 4—3. 2509

**Obręcze**
rowerowe wyprzedaje tanio. Ułańska 18. 2513

**Sprzedam**
parę silnych zdrowych koni Fordońska 74. 4604

**Wózek**
dziecięcy sprzedam. Marcinkowskiego 9—7 (2528

**Kanapę**
tanio sprzedam. Wesoła nr 7. (2481

## KUPNA

**„Tabletorkę“**
(Kompremiermaschine) kupi Bydgoska Fabryka Srodków Spożywczych „Omega“ Bydgoszcz, Gdańska 143. 4372

**Urządzenie**
kąpielowe i klozetowe, kupię. Of. „Kąpielowe“. (4473

**Wielkopolska**
Fabryka papierów i płócien szmerglowych poszukuje zastępców rejonowych w całej Polsce. Tylko poważne zgłoszenia dzielnych akwizytorów będą uwzględnione. Zgłoszenia do „PAR“ Poznań pod „54, 97“. (4584

**Nauczyciel**
lub nauczycielka na wieś, język polski - niemiecki. Zgłosz. osobiste 14 marca Król. Jadwigi 2, m. 5. (4619

**Egzystencję**
dobrą można sobie stworzyć po próbnym okresie pracy akwizycyjnej w asekuracji. Wiadomości fachowe nie są konieczne, gdyż kandydaci otrzymają całkowite wyszkolenie. Pierwszeństwo mają zredukowani i emerytowani urzędnicy i wojskowi. Zgłoszenia pod: Adriatyckie Towarzystwo Ubezpieczeń. Poznań, Aleja Marcinkowskiego 13. 4579

**Przyjmiemy**
biegłą korespondentkę polsko - niemiecką. Oferty „Stowinkol“, Warszawa, Plac 3-ch Krzyży 8. (4594

**Fryzjerka**
na posadę stałą oraz uczeń i uczennica potrzebni. Kryks, Golub. 4577

**Młynarz**
potrzebny od zaraz. Maciejewski, Bogusławski, p. Nawra. (2548

**Uczennica**
potrzebna. Pracownia Kapeluszy Damskich. Grodzka 8 I piętro. (4634

**Kurs trykotarski**
(maszynowy wyrób swetrow, pończoch, rękawiczek itp.) Zgłosz. przyjmuje, informacji udziela Chrześcijański Skład Przędzy „Wełnianka“ Poznań, Podgórna 13. (3892

**Agentów**
chrześcijan do sprzedania narzędzi rolniczych po wsiach poszukuje „Żniwo“ Lwów, Kuszewicza. (4578

**Pielęgniarza** (4574
pielęgniarki obeznanych z elektroterapią, wodolecznictwem i masażami oraz pokojowej poszukuje zakład leczniczy. Zgłoszenia z odpisami świadectw kierować do Zakładu Leczniczego Ubezpieczalni Krajowej w Inowrocławiu.

**Posługaczka**
potrzebna. Gołębia 77. (2533)

**Stenotypistkę**
młodą przyjmiemy, władającą w słowie i piśmie językami angielskim, francuskim i niemieckim. Oferty do filii Dziennika pod „St.“. (2512

**Panienka**
do lekkich prac biurowych, ze znajomością pisania na maszynie, poszukiwana. Of. filia Dziennika „Dzielna P“. (2529

**Służąca**
Potrzebna zaraz samodzielna do wszystkich robót i dobrym gotowaniem. Zgłosz. Br. Pierackiego 38 skład. (2544

## POSADY POSZUKUJĄ

**Kelnera.**
Związek Zawodowy, ulica Sniadeckich 32, telefon **35-58,** poleca najlepszych pracowników, fachowców, przyjmując gwarancję moralną i materialną. (2086

**Portier**
który funkcje jako taki pełnił przez 15 lat poszukuje posady portiera za wolnym mieszkaniem. Zgłoszenia do administr. Dziennika Bydgoskiego pod „L. P. 15“ 4515

**Dzielny**
stolarz, monter, praktyka we wszystkich maszynach młyńskich, dobre świadectwa, poszukuje posady. Oferty filia Dziennika „A“. (2508

## DZIERŻAWY

**Piekarnia**
do wydzierżawienia, dobre położenie. Niesiobędzki, Lubawa. 4563

**Piekarnię** 4561
wydzierżawię, miasto powiatowe, 8000 mieszkańców w rynku. Adres wskaże Dziennik Bydgoski.

**Wydzierżawię**
od 35 lat w jednych rękach restaurację z kolonialką, salka do zebrań, pokoje gościnne, wolny zajazd, śpichlerz. Zgłoszenia K. Krause, drukarnia, Trzemeszno. 4562

**Skład**
mieszkaniem do wynajęcia. Zgł. Jachcice, Zakątek 23, I piętro. (2476

**1 morga**
pola warzywnego, okolica Stadionu, do wydzierżawienia. Promenada 31—5, gospodarz. (2516

**Skład**
do wynajęcia. Kozietulskiego 35. (2540

**Skład** (F2543
odrem. Dworcowa 39.

## POKOJE WOLNE

**Pokój** 2523
łazienką. Pomorska 54—4.

**Gdańska 25, II**
Pokój do wynajęcia. (2522

**Tani**
pokój, utrzymanie, Matejki 5—3. (2538

**Pokój**
umeblowany, łazienka. Zamojskiego 6, m 3. (2557

## MIESZKANIA SZUKA

**4—5** (4558
pokojowego mieszkania poszukuję od zaraz lub 1 IV 37 r. Zgłosz. Dziennik „Bezdzietne małżeństwo“.





Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

**2, 3 pokojowe:**
bezdz. Jagiellońska 28—8.

**8 pokojowe**
mieszkanie, I piętro od 1 kwietnia. Gdańska 42. 2367))

**5 pokojowe**
Libelta 10. (2486

**Mieszkanie**
4 pokojowe łazienką do wynajęcia. Gundlach, Poznańska 9. 4549

**2 pokoje**
kuchnia do wynajęcia. Chołoniewskiego 53. (4537

**4 pokojowe**
ze wszelkimi wygodami do wynajęcia. Grunwaldzka 77 m. 1. 4610

**6 pokojowe**
z komfortem od 1. 4. do wynajęcia. Gdańska 91, III p. 2514

**Eleganckie**
4 pokojowe mieszkanie, odstąpię bardzo korzystnie, z meblami. Sniadeckich 59—9. (2515

**Mieszkanie**
3—4 pokojowe wynajmę zaraz lepszej rodzinie. Pierackiego 42. 2518

**5 pokoi**
kuchnia, łazienka do wynajęcia. Wileńska 7. (4613

**4 pokojowe** 2519
wygody. Sienkiewicza 11.

**5 pokojowe**
wygody, remont. Grunwaldzka 5—5. (2429

**Mieszkanie**
4 pokojowe weranda, gaz, światło elektryczne do wynajęcia. Karłowicza 8a poprzeczna Wesołej (2534

## RÓŻNE

**S. O. S.**
Zmiana atmosfery — wada cery. Usuwamy piegi, wągry, krosty, zbyteczne owłosienie Odmładzające hormonowe kuracje, masaże, naświetlania. Porady bezpłatnie **„Cedib“,** Słowackiego 1, tel. 1059. (4271

**Chiromanta**
Morawski przepowiada przeszłość i przyszłość z linii rąk, rysów twarzy. Zduny 1 m 4. 2469

**Poszukuję**
człowieka z koncesją na wyszynk Of. Dzien. Bydgoski „T. H. 15“. (4520

**Dziękuję**
Sercu Jezusowemu, Matce Najświętszej, za odebrane łaski, i proszę o dalszą opiekę. St. P. Tuczno. (2520

## POŻYCZKI

**Szukam**
15.000 na 1 hipotekę zł w złocie, spłata 5 lat. Of. filia pod „15 tys.“ (2412

## ZGUBY

**Zgubiłem**
czwartek 25 lutego spinkę do mankietów bursztyn. Pomorska—Gdańska, oddać wynagrodzeniem. Pomorska 51—1. 2506

## MATRYMONJALNE

**Runo—Gdynia**
Swiętojańska 77. Kojarzy małżeństwa, poleca się rodzicom, osobom samodzielnym sfer ziemiańskich, kupieckich, przemysłowych, 15 letnia praktyka. Rękojmia solidności (3166)

**Oficer**
rezerwy, kawaler, lat 26, pomorzanin, katolik, mistrz piekarski i cukierniczy, inteligentny, pracowity, majętny, pragnie zapoznać inteligentną pannę, najchętniej córkę właściciela piekarni, w celu matrymonialnym. Dyskrecja zapewniona. Oferty Dziennik Bydgoski „Przedsiębiorczy“. (4567

**Samotny**
lat 38, posiada skład Bydgoszczy, poszukuje zastępczynią. Kaucją bankowa od 1600 zł wymagana. Oferty Dziennik Bydgoski pod „Ożenek“. (4479

**Kawaler**
lat 29, rzym. kat., kupiec, posiadający zaprowadzony zakład jubilerski w Gdyni, z powodu braku znajomości poszukuje na miejscu, tą drogą panny, przystojnej z zamiłowaniem do kupiectwa. Oferty upraszam Gdynia, Poste-Restante 429. 3245

**Seperowany**
inwalida wojenny poszukuje towarzyszki życia. Oferty z fotografią pod „Grzeczność“. (4609

**Niezależna**
trzydziestosiedmioletnia panna szuka samodzielnego. Cel matrymonialny. „PAR“, Warszawa, Bracka nr. 17 „Le soir“. (4590

**Kawaler**
lat 25, posiada zakład fryzjerski dobrze prosperujący, poślubi pannę gotówką 3000. Zgłosz. pod „Fryzjer“ Dziennik Bydgoski Grudziądz. (4570

**Kawaler**
lat 35, blondyn, średniego wzrostu, na stałej posadzie kierowniczej, dobrego charakteru, z braku znajomości poszukuje stosownej towarzyszki życia, posiadającej dla wspólnego dobra parę tysięcy złotych. Of. poważnie myślących pań wraz z fotografią proszę nadsyłać do Dien. Bydg. pod „Rok 1937“. (4637

**Repertuar kin bydgoskich:**
**KRISTAL:** „Dwa dni miłości" z Magdą Schneider, premiera i nadprogram. W niedzielę o 12 „Sonata księżycowa".
**ADRIA:** „Królowa dżungli" i nadprogram.
**APOLLO:** „Dzikie ścieżki" i dodatek kolor. p.t.: „Krówka Molly i gnomy" oraz nadprogram.
**MARYSIENKA:** „Krew na morzu" i nadprogram.
**REWIA:** „Braterstwo krwi" i „Jej szampańska noc". Na scenie rewia pełna aktualności, humoru, piosenek i tańca. Dziś w sobotę Week-end.
**BAŁTYK:** „Nowe przygody Tarzana" i „Toboggan".





**Odwilż i jej skutki.**



**Czytajcie „Dziennik Bydgoski"**


**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialny: Witold Wasilewski w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.